I. M. I.

WESPASIANA
Z KOCHOWA
KOCHOWSKIEGO
EPIGRAMMATA
POLSKIE,

Po Náſzemu,

FRASZKI

Mniey te Fráſzki do rzeczy, leć ztąd Cene máią:
Że lubo rzeczy máło, ále krotko báią.

W KRAKOWIE

W Drukarni Woyćiecha Goreckiego
Sław: Akád: Krák: Typográphá,

Roku Páńſkiego 1674.

NIEPROZNVIACEGO PROZNOWANIA

ALBO

EPIGRAMATOW POLSKICH

KSIĘGI I.

AVTOR DO CZYTELNIKA.

Wolák piſze po Polſku / nie Troiáńſkie dźieie /
Albo Annibálowe we Włoſzech Turnieie
Nie to / iáko Scánderbeg / wielkiey Hetman Cnoty /
Z niewoli Biſſurmáńſki / wybił Epiroty
Ani ia Wieyſkie ciągnę / ná tę notę ſtrony /
Aby grzmiáły Tomirym / y tey Amazony.
Dobrześ mnie / przy kominie / wziąwszy kuflik ſpory /
Z Bráćią śieść / á czuſem też záżyć y Bándory
Tám raz drugi / chyżo ſię obſzedſzy koleią
Zgádniemy / czemu z Márſá Bogowie ſię śmieią?
Czemu ſuka Junoná zgryźliwa ták śmiele?
Przyśćignawszy Jowiſzá / v piękney Semele

Danae/ choć ią kryie Wieża/ z twárdey miedźi.
Zgołá y tá przed nami/ w cále niedosiedźi
Kto czytasz/ masz to wiedźieć/ że tesz Bacchus puszy
Wieszczkow/ á rzadko wirsze wiodą się ná suszy.

Wymowká Krotkośći.

PRzy krotkich Wirszow Stylu/ ten pożytek wiąże/
Naprzod/ że Czytelniká niemi nieobciąże.
Lub są dobre/ lubo złe/ że krotkie. z tey Cnoty/
Mogą mieć v Lektorow/ ztąd swoie Załoty.
Przypadnąli do Smaku. Co krotki smak wzbudza/
Nieprzypádną/ to krotko Czytelniká strudzą.

O tymże.

WSczupłym sensie skrocone/ Wierszeć się niezdádzą
Że się ná sámę krotkość/ iák vmyślnie sádzą.
Atosz ták: czytać ie raz/ przeczytáć y drugi/
Co kożdy Rytm naikrotszy/ bendźieć się zdał długi.

Animuszowáta Stárożytność.

SCzyć się ty Stárożytną Przodkow twych przysługą/
On się tym widzi szczyći/ że ma Wieś/ y drugą.
A ieżeli pieniądze Krolowa są wszędźie:
Co ty Plebeluszem/ á on Graffem będźie.

O Przecławie.

WSzytko mowi podpiwszy Przecław/ poimę Żonę/
A piiánym te śluby nie są pozwolone.
Niech Żoná iego poimie/ byle trzeźwia byłá/
Żeby go piiánego/ spáć záprowádźiłá.

Máła z obłudy Korzyść.

MAchiawel iak Jahel / tu cie Młekiem słodkiem
Czestuie / owożie wezoło / gwozdz ci w biia młotkiem.

Trinká.

MIecz nád łbem / samsiad we Wśi / Wieczna Infámia /
Wielka to ná Szlachćica iest Melancholia.

Komuś.

MOwiß żeś Błażná widźiał / czegoś zdawná żądał /
Pono v Cyrulika / kiedyś sie przeglądał.

Popielec do Nabożnych.

JEst v Chymikow Popioł / z tákim snadź przymiotem /
Gdy nim Białat posypie / wnet sie stánie złotem /
Naśeć to Serce Białat iest / á twárde wielce
Aboś go niechay zmiękczaią te postne Popielce /

Pozd: Anielskie.

JEzeli August Cesarz / zá wielko poczytał /
Kiedy go *Kiere Kiesar*, Ptak po ludzku witał.
Cáż sie y MATKA BOŻA chętna temu stáwia /
Pozdrowieniem Anielskim / kto ia rad pozdrawia.

Omyłká,

CO Fonte Cabalino miał rzec / ćż mu Wino
Język zámatle / iże wyrzekł Kobylino.
Alec y w tym sensie iest / rożnośći nie siła /
A wßák z iénego Stádá / Bachmat / y kobyła.

Berła Złote.

Insignia Sławny Akádemiey Krákowskiey.

ZŁote ma Insignia/ Cna Akádemia/
Ale zás Ołowiáne pono Sálária/
Kto złotych náuk vczy/ słusznie bráć powinien/
Złote Myto/ á nie tych kilká błahych grzywien.
Dármo mieć Złoto w Herbie/ dármo y w Titule/
Kiedy zá ciężkie prace/ Wiátr tylko w szkátule.

Ná Obraz Smierći.

CZem śmierć wiedney łopátę/ w drugiey kossę nosi
Rsce/ młodych iák trwálszych tym Zelázem kośi.
Zgrzybiáłego zás Stárcá/ ieno trochę muśnie/
W zádek łopátą/ prendo iáko mucha vśnie.

Winna Własność.

VInum cor lætificat, to iest nas Weseli/
Jáko tesz lethificat, kiedy przez śmierć dźieli.

Smierć cuius Generis?

PYtasz sie Niewieśćiego czemu śmierć Rodzáiu?
Bo ia ná świát Niewiástá/ w prowádźiłá z Ráiu.

Vxor pro benefactis datur à Deo.

ZOná dobra od Bogá iedne vpominki/
Ktora Bog człeku dáie/ zá dobre vczynki/
Co ieśliś ták y ieden oná dar iest z Niebá/
Ták kto chce dobrey/dobrym/ bydź mu tesz potrzebá.

Pytánie z Odpowiedźią.

OCo teſz ſpytam? w ktorym dźiecie ſie ſpoſobie/
Ze ná iedno Koláno Syn/ Curká ná obie.
Kłánia ſie ſwoiey Mátce: Czego tá przyczyná/
Ze więcey prace koło Curki/ niżli Syná/
Mátká vżyie; w tákiey chowáiąc ią ſtraży/
Przeto Syn ſie raz kłánia/ á Curká dwá rázy.

Wilkom do Æobâná.

SKárzyſz ſie/ że ćie Wilkom/ ktoś wczorá pić muśiał
Ktory ćie Wilk chrzypotą/ o włos niezáduśił.
Ale ſie darmo ſkárzyſz/ wſzák to poſpolita
Wilkowi/ że zá gárło kożde bydłę chwyta.

Do Fráńćiſzká Rogálſkiego.

ZŁoty Fránaſzku/ grzeczny Káwálerze/
Niewiem kiedy mi/ ták ſie znowu zbierze.
Bym z tobą wieść mogł/ młode látá moie.
Iákobyśmy przedtym/ z ſobą byli dwoie/
Ale wiedz o tym/ że tá wierna byłá
Miłość/ ktora ſie z czáſem niezmieniłá.

Wiek złoty.

KIedy bládego złotá/ y naimniey nieznano/
Czemuſz proſzę wiek támten/ złotym názywano?

Słońcá y czâſu zawod.

CZy słońce? czy płynny czás? prędſzego by było
Pytaſz ſie? Czás nieſtánał/ słońce raz ſtánęło.

Won czás kiedy Jozue / chcąc zgubić do końcá /
Pyšnych Gábáonitow / zatrzymał bieg słońcá.

Nagrobek Koniowi.

I. M. P. Mikołáiá Rászowſkiego.

TV pod tym słupem leży / koń łyſſociſáwy /
Jeżeli ktory zgodny / do Marſowy ſpráwy.
Zá fráſzkę Bellerophont / y Pegázus lotny /
Przeſzedł ich dzielny Rumak / rączy y obrotny.
Namniey mu bieg / y praca / trudy nieſkodziły /
W Potrzebách ſczęścia pełen / ná podiazdach siły.
Ná koniec tu dla Páná ſwoiego miłości
Ochwátem zamorzony / mártwe złożył kości.

O tych Wierſzách.

JAko ná Dworach Pańſkich / choć ſię rożnie rodzą
Sługi / przećie iednákiey wſzyſcy Barwie chodzą
Będą Słowacy / Włoſzy / Węgrowie / y Niemcy /
Wſzyſcy Páná iednego / choćiaſz Cudzoziemcy
Ták y ia / iak z Autorá ktorego wierſz zarwę
Zá ſwoi go iuſz mam właſny / ieno mu dam Bárwę

Do I. M. P. Marćiná Dembickiego Podczászego Send:

Conueniunt rebus nomina ſæpe ſuis.

LVdzkość ći ná Podczáſtwo / Przywiley piſáłá /
Ná ktore ſáma cnota / Pieczęć przyćiſkáłá
Inſzych daią Vrzędom / á ćiebie zas dano
Vrzędowi: ná ktory ſpoſobnym ćię znano

Ma życzliwość naibarziey / o to ſzczęściu kaie
Ze mniey godnych Bogáci / á godnym niedáie

Skorżáne Pieniądze.

GDyby ſie one czáſy poiáwili /
Zeby ſkorzáną Monetę robili /
Gdyby ſie zwyczai / teraz ten záchował /
Pewniebym ſtárych cholew nieżáłował.

Deriuatum.

TEraz zwáć Dæmonium / złoto mogą wſzędźie /
Vtrátny eijciens Dæmonium będźie.

Ná Gánce.

WSzytko gániſz / nic wzadnym niepochwaliſz Domu /
Nikt ći ſię niepodoba / y ty teſz nikomu.

Poćiechá Z Owena.

Do I, M, P, Woyćiechá Brzeſkicgo Załoſn : Oycá.

WJeſu zpotomſtwá ſwego / Neſtor pogrzebł Ciáłá /
Máthuſalem ſtárego / táſz troſká podkáłá.
Bowiem kto długo żyie / niepodobna żeby
Niemiał / ná gęſte pátrzyć / krwie ſwoiey pogrzeby
Záłuie że po Synu / twe ſerce żal czuie /
Radem / że ty á nie on / obchod ten ſpráwuie.

Do Sobiegrzecznego.

NJewſzytko wſzyſcy lubia / tyś ieſt w tym beśpieczny /
Lubo ſie wſzytkim niezdaſz / ſames ſobie grzeczny.

Zá Weſołymi.

JEśli Muzyk v ſkrzypic/ czáſem ſpuſzcza ſtrony/
Jeśli ſtrzelec łuk ſkłada/ we dnie nákłożony.
Aby był potym tęſzy. Coſz zá dźiw że Wnocy/
Człek we dnie ſpracowány/ wtaneczku wyſkoczy.

Memento Vtráciuſzowi.

POlakiem w Polſcze bywſzy/ przeciś w cudzy Ziemi/
Boś ládaiáko tyrał/ Dobry Oyczyſtemi/
Wienc/ gdy żadney ná Ziemi nietrzymaſz własności/
Przynamniey w Niebie/ oſzmat ſtárai ſię Wiecznośći.

Do Pieniężnego niepew: Fam:

Et genus & formam Regina pecunia donat.

PJeniądze ſą Krolową/ toś rowien Krolowi/
Chłopem bendźieſz/ iák ćię smierć/ zley Zony owdowi.

Opiſánie Miłośći.

CZyi to chłopiec? Wenery/ czem zſáidakiem chodźi?
Bo z niego mniey oſtrożnym czeſto ludźiom ſzkodźi/
Czemu nago? bo pieſzczoch nierad chodźi wſukni/
Czemu dźiecękiem? bo młodźi/ idą zá nim churni/
Czem ſkrzydlato? bo lotnym nieſtátek go czyni/
Czem bez czoła? bo niedba choć kto oco wini
Czemu slepo? oczu go roſkoſzy zbawiły
Czemu chudo? zbytnie go czucia wyſuſzyły
Ktoſz go Boſzkiem vczynił? Ludźie/ tá przyczyna
By ſpetną miłość/ kryło boſtwo Kupidyna:
Głupi y nierozumni Ludzie/ coſz czyniemy/
Wielki wyſtępek/ więkſzym grzechem/ pokryć chcemy

Roſſądek Páryſow. *z Ouena.*

GDy Párys był obrány zá Sędziego trzemá/
Boginiom: ktoraby znich przodkowáłá dwiemá
Niewazyły bogáctwá Junony nic/ áni
Mądra Pállás/ gładka ie zwyciężyłá Páni
Cá gdyby teraz przed ſąd/ ſpráwá przychodziłá.
Obie by te pienięzna/ Juno zwyciężyłá.

Nága Miłość.

Odźiáłá Zwierze ſierćią / á polá trawámi/
Nátura/ owce wełną/ Ptáſſtá piorámi/
Sámá ſzczegulna miłość/ czemu nago chodźi?
Ogień wełny niezniesie/ y pierzá nierodźi.

Zaboyſtwo.

JEden człek zábić może/ Tyśiąc ręką ſrogą/
A vrodźić iednego/ ledwie dwoie mogą.

NB. Podkánclerżemu Koronnemu niekiedy.

ORłáć Polſkiego dano nośić Hieronymie/
Oſtrożnie znim/ niekożdą ten Ptak ręką przymie.
Ledwo mu on vgodźił/ co przed tobą trzeći/
Prędko ſię ten Ptak zbuia/ á prędzy vleći.

Do Páni Gládyſzowy.

NA niebie Słońce/ ná twey twarzy gładkość świeći/
Tám to ná źiemi/ tá w mym ſercu ogień nieći.

Smiáły Chmiel.

ZWalczył świat Alexander / niezwalczony boiem /
Zwalżon Bohátyr mocny / mocnieyſzym napoiem.
Tám Winem / álec v nas pátrzay co Chmiel broi /
Winá / y Alexándrá / oraz ſie nie boi.

Batohowſka Porazká.

ACtyle kiedyś / zwano biczem Bożym /
Lec y my / ieśli vwagi przyłożym.
Podzmy pokorą: z miłosiernym Bogiem /
Boć nam Chmiel ſłuſznie / dochłoſtał Bátogiem.

Ná Pánkow, Gromádno bo dłużno.

IM więkſze máią ci Pánowie długi /
Tym teſz gromádniey / obſádzą ſię ſługi.
Snádno o gawiedź / y ſług poczet ſpory /
Zá ſługi licząc / wſzytkie Kreditory.

O Doktorách.

PYtaſz ſie czemu młodo mrą często Doktorzy /
Czáſem prędzy / niżeli Pácyenci chorzy.
Ják wilk znoſi przed trzodą / iey czułych Zláynikow
Ták śmierć / wprzod przed chorymi / potrzebnych Medykow.

Przemiáná do Attálá.

Słoneczna Curká ſwemi guſły ſławna Circe /
Gdy ognie ná Guſlárſki przyprawi Fáirce /
Dymem táiemnych ziołek / y ſpiekłá Kádźidłá /

Z ludźi náczyni Zwierząt / y świni / y bydłá.
Twá Zoná z nią Attálu / nietrzymasz przewodni /
Podobney się nád Mężem poważywszy zbrodni.
Ty / coś z nátury człekiem / á z rzemiosłá Tkáczem /
Dźiśiaieś w oczách ludzkich / dźiwnym iest Rogaczem.

Sekret.

DO Sędźiow / do Jurystow / ktorzysz są przyczyńce /
Naiważnieyszy ? ći pono ktorzy siedzą w skrzynce /

Do Ostromendarzá.

POtkáć się z Białagłową / masz zá Niefortunę /
A czemuż się z nią petasz / y bierzesz zá Zonę ?
Jesli się z nią podkawszy / niefortunę czyni /
Dopieroż przez cáły wiek / nieszczesliwyś przy ni.

Nocna Przechadzká.

JAko Woz przez Woźnice / Okręt pod czás Fále
Przez Styru / rzadko przydźie / ná mieysce swe wcále.
Ták piian po Krákowie / do domu przez Guzá
Rzadko przydźie / kto się przez puści Kálauzá.

Ledwo Nieprawdá.

CZemu to Białegłowy / pchły bárdźiey kąsáią /
Niż Otrokow ? że ony smáczne mięsso máią.
Jákoż boday nieprawdá : Gdyż co żywo ząbki /
Ná nie ostrzy / bárdźi niż ná młode Gołąbki.

Do Nowego Szláchćicá.

MOwisz Krol mi Szláchectwo konferował ; toty
Szláchectwo twe od Krolá / masz / á nie od Cnoty

Samśiad.

SAmśiad słowko / ia niewiem / iák śie ma wykładáć /
Chybá że sam bez drugich / zwykł w swym domu śiadáć.

Perfumy.

GAch / Doktor / Prałat / Dámá / swoie mászcza dłonie /
Tylko áby Sabeyskie od nich czuto Wonie
Skąd ten zapách? To wszytkim niech niebędźie táyno /
Vryná Ryśia / Ptászy gnoi / y Szczurze łáyno.

O Coenipetách.

PRzyiaciel ow stołowy / á zwłaszczá v Dworu /
Tey co pies iest własnośći / y tegosz Humoru /
Tylko pátrzy á wietrzy / gdźie záżyć Grátysá /
Y poto z tobą / poki y ná stole Misá /

Rádá Seneki Philosophá.

Suadeo tibi vt nates spongia tergas

PYtasz czym naiwygodniey masz vcieráć żádek:
Rzekł ktoś drożdżámi / piwá wypiwszy przykádek
Dármo to: lec nalepiey iák rádźi Seneká
Gębką / bo miekko otrze / y niedrapie człeká.

O Niepewnym M. M.

BYł grubárzem / ále dźiś widźim go Lekárzem /
Wszákże to teraz czyni / co bywszy Grubárzem.

O Tymże.

PYtasz gdźie stáć Medykow / dla Lekárstwá proby?
Do Szpitalá / gdźie ná śmierć gotowsze Osoby.

Do Niezgodnego z Sąmśiády.

SAmśiedźie / między ptaki / Strzyżyk bywa /
Ná Kumerhans / co Orłá wyżywa.
Jest między ryby Sárpedo / co strzele /
Wielkie náiezy ná Nieprzyiaciele.
A ty gdy swoie ták ćiśnieß Samśiády /
Vsłuchay moiey / á życzliwy rády /
Záwodźi często / swoiey siły buta /
Muchá vkąśi Lwá / choć Resolutá.

Ták ma bydź.

CZemu łuskę z ryb skrobią? mniemam temu pono /
Ze gdyby pierze miáły / toby ie skubano.

Gadká.

POwiádaß iß mur twárdy / trudno przebić głową /
Atoß go ia przebiiam / y mam moc tákową.

Appetit.

CHceß wiedźieć coß naiłepiey smák do iádłá rodźi?
Post / lub głod / gdyß naismácznieysie kto sie przegłodźi.

Pohybel.

SWięte drzewo / ná wieki niechay nieprochnieie /
Przez ktore spráwiedliwość / święta śię nam dźieie.

Laská.

POdnioſa mie do gory / áß ia Márßałkuię /
Spußcza ná doł / áß slepym ia Kálauzuię.

Stárych/ niemocnych Wodze/ przedemną pirzcháią
Psi/ bá y cżáſem gburzy chrzyptow vmykáią.
Szláchty ſię nieśmiem tykáć/ bo to práwo gáni/
Lzeyſza plagá żeláżá/ choćiaſz głębi ráni.

Przyiaćiel.

KTo wzłey dobie rátuie/ ten ieſt Przyiaćielem/
A kto záſię w chorobie/ ten Boniſratellem.

Rucho, Diabli Wozek.

W Turczech ſłyſzę/ ná Kołkách Ogony Báráni
Woza: co dźiśiay kárzeł/ wyświadcza ſwey Páni.
O co ſie Diabeł gniewá. Pono moim zdániem/
Wozek to iego/ ſamby wolał ſie wieść ná niem.

Gárło.

Niewięlkſze nád dwá pálcá/ pátrz/ ludzkie ieſt gárło/
A więcy niźli morze napoiow pożárło.

Aſſertia.

KTo świát ten bez pocżatku/ y końcá vdáie/
Niech powie co pirſzego/ cży kokoſz cży iáie?
Żádam y druga rázem/ á żeby ſie zgádło/
Co pirſzego Kowálſki młot? cżyli kowádło.

O Szpetnym F. R.

IEden głab nieudátny/ gdy że mu niekádnie
W ſukniey Lámowey/ tákim nas żártem zágádnie.
Prawdá iżem nie Párys/ á iednák dawálá/
Dámá iedná ſto R. B/ żeby mie widźiáłá.

Ná to śmieiąc się rzeczem. Poznáć z tego dźiłá/
Iż álbo głupia nader/ álbo ślepa byłá.

Regale Sacerdotium.

KRolewskieli Kápłáństwo/ w swym sie zowie stanie?
Coś ty Krolik/ nie Kleryk/ miły Xiężę Janie.

Conuersio Pauli.

LAik Klasztorny skąd sie názywa Konwirszem?
Od Páwłá/ mowiąc że to on miał bydź ná pirszem.

Fámilia Pychy.

FAmilia/ Intratá/ Splendeca/ vrodá/
Zdrowie/ siłá/ Fortuná/ Animusz/ swobodá
Vrząd/ cześć/ sławá Rozum/ świątobliwość/ Cnotá/
Są to Wáchlarze pychy/ naszego żywotá.

Kucháriá.

V Xięży sporne sługi/ zdawná máia mieysce/
Kiedy sie v Annaszá/ z Piotrem swárzy ieszcze.

Łzy.

GDźie łez siłá/ tám pewnie miłość szczyra byłá;
Bo chćiáłá wodá/ żeby Ogień zágásiłá.

Kłamstwo troiákie.

PIersze Kłamstwo w státuách/ górzewá snicerz robi/
Pochlebnymi cieniámi/ drugie Málarz zdobi.
Trzecie Metáphoryczne/ czynia/ co do zdechu
Chwala sie/ á wszyscy trzey iednego są Cechu.

Oycowski Grzech.

Synowskie Pogorszenie *Z Owena*

PRzestępstwá Oycowskiego dwoiáka iest winá/
Ze grzeszy/ y przykłádem złym/ pogarsza Syná.
Ztąd ci z Oycá Zaboyce/ Syn bywa złośliwy/
Záwsze Curká niecnotá/ z Mátki niewstydliwy
Dobrych Rodzicow dźieci/ dobrą idą drogą/
A złych tropu/ y ścieżek/ vchybić niemogą.

Grzecznemu Káwállerowi.

Mereri & habere.

VRząd mieć/ y vrzędu przez zasługi swoie
Godnym byc: rzadko komu tráfia sie oboie.

Do Pápiniego Rábulskiego.

DA Pacem spiewáiącym/ pomagasz w Kośćiele/
Klamasz; bo z ludzkiey swády/ tobie sie zysk śćiele.

O Łysym.

KAzał Cyrulikowi Łysy golić głowę/
Balwierz rzekł/ nieporádzę lec Kátá przyzowę.

O Fráncuźie Cyruliku.

Y Chorobá y Doktor/ ziedney są Mátiey/
Doktor Fráncuz/ y Fránca rodem ze Fránciey.
Coć niedźiw że sie Nohel/ zna ná tey chorobie/
Gdyż sie społem rodźili y Ziomkámi sobie.

Spes in Herbâ.

ZTrawy żniwo naiwiększe miewáią Medycy/
Bo naiwiększy ná Wiosnę Medyk dochod liczy.

O Pániey R. P. K.

ALceſtis Męża ták ſczyrze kocháłá/
Záſtępuiąc go/ ſámá gárło dáłá.
Podobna y tá/ bydź ſie iey nápárłá/
Oná żeby żył tá żeby zbył gárłá/

Dobry Dźień, do Iedney.

LVboś iuſz wſtáłá/ luboś ieſzcze z mchowy
Pośćiołki/ lubey niepodnioſłá głowy/
Ja dawno nieſpię/ máiąc to ná myśli
Máryiáneczcze/ Bog dobry dźień przyśli.

Ná Herb Trzy Kopiie.

GWałt miękkie twoie ćierpi Pánno przyrodzenie/
Kopiiéć za Herb dano. Zołnierſkie ćwiczenie.
Mężczyznom widzę bierzeſz. Czyli pono zgołá?
Przy twey Rycerſka będźie/ Dźiewko twarzy ſzkołá/
Przećię ſię ia podeymę zgádnąć/ będźieſz czyia/
Kto ku tobie nairzezwiey/ ſwą złoży Kopiią.

Ná Obraz M. Scæuoli.

PAli rękę Scewola dla Oyczyzny. A my
J w zimną wodę oney/ włożyć ſie wzdrygamy/
Niećierpieć nic/ czynić nic/ własne Polſkie dźiło/
Bodayże ſie o tákim Polaku nie śniło.

Ná Toż.

TO wizerunk práwego męſtwá ieſt/ w Scewoli/
Jże chybił Porſeny/ rękę ſpalić woli
A my co? wráżi w ogień rękę drugi żeby/
Tym kálictwem/ woienny źchronił ſię potrzeby.

Do Obiesśiá.

Omnia sunt hominum tenui pendentia filo.

WSzytko wiśi ná ćienkiey nići / ty z twá szyią
Masz widzę od Reguły / swoię Exceptią.

O Káchnie.

DArmo sie Káchná gryźie / dármo ná mię skrzeczy /
Niemowię ia że szpetna / gdyż iest / w sámey rzeczy.

O Kolećie Łośim.

Do Teutoná Montranberdorffa.

GDy ná się wdźieiesz kolet / Kolet z skory łośi ;
Lub z inszy / ktora dźiki zwierz ná sobie nośi
Lub Zubrzą / lub Kozłową / lubo tesz Jelenią /
Co ná twym grzbiećie skory / dźikie / z twą sie zenią.

Ná Toż.

GRzbietes wskorę vstroił / wtesz skorę y nogi /
Wszytek sie w bot obuwasz Niemcze / miasto Togi.

Do I. M. P. Alex. Bálińskiego

Brodá Faworyzowána.

JAk ná krwáwey Purpurze / kiedy kropla pádnie /
Winá Piołunkowego / tám zblákuie snádnie.
Jáko ná Axámićie czarnym / znáczne plány /
Kiedy czym nieostrożnie bendźie nádpluskány.
Jáko w wonnym Ogrodzie / Liliey wstydliwy /
Blisko rosnące zdobić niemogą pokrzywy /
Jáko spokoyne Nocy / łyskáwicá szpeći /
Jáko pszenicę háńbią niewyplewle śnieći /

Jáko szpetnie kiedy głog/ drze sie między Wiśnie/
Ták sie y ten siwy włos/ niepotrzebnie ciśnie.
Wbrody twoiey Dziedziniec. Aleś sobie krzywy/
Jżeś Præserwátywie/ wierzył ná włos siwy.
Ale to żárt/ y tobie sámemu doznány/
Siwizny nieucżerni/ grzebień Ołowiány.

Do Niegosz.

GNiewnoć ná brodę twoię/ Olku moy Cnotliwy/
Zeć między czarne włosy/ miesza y pleśniwy.
Prawdáć iże masz o co/ bo więc Pánny szydzą/
Kiedy siwe Regestrá/ lat młodzieńskich widzą.
Lecz przecię siwa brodá ma swe przywileie/
Bo ią wyszy posádzą kiedy osiwieie.

Do Wielkobrzuskiego.

NJe iesteś ty sám ieden/ choć chodźisz bez sługi/
Kto będzie dobrze liczył/ tyś ieden/ brzuch drugi.

Do Dziániego.

POdałeś zem zły Rymopis/ twym rozsądkiem Dziáni/
Prawdá/ Wirsze me gánią/ twoich nitt niegáni.

Vir fugiens iterum pugnabit.

VCiekáiacy/ znowu może wieść boi krwáwy;
Vwierze: vczyń odwrot/ przydź znowu do spráwy.

Człek zámyśla Bog rozrządza.

NJeobiecuy nic Mikołáiu sobie/
Dźiśieś ná świecie/ iutro możesz w grobie/
Nikomu ták BOG/ niefaworyzował/
By mu z Faworu tego obiecował/

Y Boskie swoie záslubił mu słowo/
Azeby iutro miał przepędźić zdrowo.

O tych Frászkách.

MNi te Frászki do rzeczy/ leć z tąd Válor máią/
Ze choćiaż rzeczy máło/ ále krotko báią.

Do I. M. P. Sámborá Młozowskiego
Poety znácznego.

PRzy wilgotney dolinie/ rośnie wiszar spory/
Ná págorkách łysieią/ od słońcá vgory/
Rossá wrośćwitych łąkách/ trawá náięndrznieie/
A mdły oset zgorącá zbytniego płonieie/
Toć niedźiw że nász Sambor/ długą Brodę nośi/
Bo przy wilgotney gębie/ one często rośi.
A głowá kiedy Koncept gorący śie roi/
Płonieie/ y ztąd śie włos/ ná niey niezostoi.

Napis ná Obraz Rákocego W. S.

CZemu że wszytkiey siły/ y ze wszytkiey mocy?
Wypuscza Xiąże swemu koniowi Rákocy.
Iże do Polski szłápią przyszedł/ z Siedmigrodu/
Chce wiedźieć siłą czwałem/ názad z Polski chodu.

O Tymże.

CZemu ták Xiąże kwápi/ do swey Báni złoty?
Czás Iesienny nádchodźi/ w Winnicách roboty/
Atosz dla rozgniewány Polski przeiednánia/
Dla wczesnego mocnych Win/ w lot bieży sprzątánia.

Wielkie Podobieństwo.

ZKąd kur chudszy niż kápłon/ bo kur co wygrzebie/
Tym swe karmi kokoszki/ kápłon záś sam śiebie.

Tak Mnich w bogomyślności/ w swym Klasztornym cieniu
Zawarty/ pewnieyszy iest w swey Duszе zbáwieniu.
Zonaty koło siebie chodząc/ Dźieci/ Zony/
Mniey ma Duszę ná pieczy/ iáko roztroiony.

O PP. Winiarzách Krák.

KToraż to wodá/ ktora płáciemy nadrozy/
Owá/ ktora w Piwnicy Winiarz/ Wino tworzy
Mowiąc oni/ że tesz ták czynią v Ołtarzá/
Alec tám inszy sekret/ inszy v Szynkárzá/
Znowu mowią/ ták było w Galileyskiey Kánie/
Alec insze tworzenie/ insze roztwarzánie/
Coż im czynić? iák grzechá/ ták ich tesz y trápić/
Woda poią/ Wody tesz dáć by sie im nápić.

Momentaneum quod delectat.

BJesiady/ posiedzenia/ Tańce/ krotofile/
Momentowa vćiechá iest/ bo krotkiey chwile.

O Kornutách zá Zonámi.

CZęsto niewinne Zony/ Małżonkowie winią/
Jże im Rogi ná sbie/ iák Sátyrom czynią.
Lec kazdy niech swey spyta/ wiem ták mu odpowie/
Niech będźie Rog gdźie trzeba/ niebędźie ná głowie.

Orzech.

DRogi Orzech Turecki/ ále drosky pono/
W ktorym tám Jlliáde. Homera zámkniono.

Dźień Wielki

KTory dźień iest naiwiększy? Mniemam że sadny dźień/
Bo Bog wszytkiego świátá sprawy/ odsadźi weń.

O Zięćiàch.

KTo ma dobrego Ziećia / Syná ma nieźięćiá /
Kto záś złego / własnego ten pozbył Dźiećięćiá.

O Excetràch.

VRiaß dla ſwey Zony zginał / dawnych Czáſow /
A czy małoß tákowych dźiśiay Vriaßow?
Nie iedna Danaida / dźiś Małżonká ſtrawi /
Jákoß ſie ich tą kośćią twardą / śiłę dawi?

Napoi Spowiedniczy.

PIße tám gdźieś Ozeas / oczym Xiężą wiedzą /
Niechay (przy) ſpowiedniczy / grzechy ludzkie iedzą.
Gdy te bedłki nieſtráwne / tá trawi Druzyná /
Dla Zołądká trudno im mamy bronić Winá.

Vtrátnemu.

PRzedał Práwo zá łyßkę Eſau Soczewice /
Máło co drozy miły Wui Opátkowice.
Pátrzaycieß márnotrawcy / czegośćie wy godni?
Acz poczęśći wymowkę maćie /ześćie głodni.

O Páni Drygulſki.

KOgut ieden pietnaſtom dość vczyni Kwokom /
A tá Páni przymawia / pietnaſtom Otrokom /

O Ruśinie od Ciemny Gwiazdy.

KTo tu lepßy / y ktora wolnieyßa náturá?
Złego / od ciemny gwiazdy vkąsił Mázurá /
Wąż w nogę: zniey łákomie gdy ſię krwie opiie /
Wąż zdycha od poſoki, Mázur przećię żyie.

Swiát.

Y to teſz niepoślednia / lub powſzednia Gadká /
Co ieſt świát? nic inſzego ieno błaznow klatká.

Do Gośćiá.

GOśćiu przy ſtole moim / chćiey bydź dobry woli /
Przed progiem wſzytko zoſtaw / co ćię kolwiek boli.
Zápomniey vraz / y much / máżli iákie zgołá /
Spuść chmurę ztwarzy / śiedząc v moiego ſtołá.
Porzuć Meláncholią / bądź weſołey Cery /
Czarną żołć zoſtaw w domu / y zbytniość kolery.

Niezwrotne rzeczy.

IUſz tym rzeczom názad ſie trudno wroćić znowu /
Młodośći / y czáſowi / Pánieńſtwu / y ſłowu /

O Smoliku.

PRzedał raz Smolik cugiem konie / Litwinowi /
Znich ieden chramał / pięć ich / at wzdy byli zdrowi.
Skárży ſię Lithwin / ow rzekł / iák ći ſię nádáły /
V ciebie ieden / v mnie wſzytkie ſześć chramáły.

Tydźień.

SRodá / Piątek w Sieradzkim / Czwartek przy Lublinie /
A oſtatek regodnia / w ktory ieſt Kráinie.

Grzech.

Ludźie w roſkoſzách grzeſzyć / máią w obyczáiu /
Gdźież ſie teſz grzech vrodźił / iezeli nie w Ráiu.

Do IANA Semproniego.

BOday / Bodai / zá zdrowie / Janie Czáry duśiſz /
Komu życząc / ná zdrowiu ſam ſzwánkowáć muśiſz

Sobie

Sobie/ czy komu bárdźi życzysz? łátwo zgádnąć/
Coć własnie iest pić komu/ á zás sobie prágnąc.

Do Stryiá.

NJebadź mi Stryiem/ mawiáli Rzymiánie/
Kwáśno przymuiąc ich nápominánie.
Juſz mie ty ſtrofui/ y czyń krzywdę iáwnie/
Wolę znieść/ niźli gryść ſie z tobą práwnie.

Ná Obraz Wenery.

MYm ogniem Phœbus gore/ pała Neptun w wodźie/
Y Bacchus w vtráconey niewolen ſwobodźie.
Niewolen Jowiſz/ choćiaſz Niebioſy kieruie/
Mars v mnie wpętách/ choć ſie w kiris zaſznuruie.

Triumph Miłości.

KToſkolwiek ſkrzydláſtego/ co widźiſz Dźiećiuchá/
Niech ćię niezwodźi dumna/ zwálczyć go otuchá.
Przed nim Berłá/ y Mitry/ Korony/ Buławy/
Męſtwo/ mądrość/ vboſtwo/ drży: toć triumph práwy.

Pánná.

Między 12 Znákow Zodiákn.

NA Niebieſki tá wieść Sphærze/
O Pánnie w pięknym vbierze/
Wtaſz gwiazdarze/ twierdzą/ áby
Miáły teſz tám/ bydź y Baby.
Wiem że Wniebie toſz ſie dźicie/
Pánny kochą/ z Bab ſię śmieie.

Lucretia Rzymſka.

ZGwałcona Lukretia/ od ciebie Tárquini/
Mſcząc ſie krzywdy/ mieczem gwałt zdrowiu

Zdánie Mátrony o tym.

NIema ſię Rzym czym ſczyćić / iże Lukrecia /
Gdy ią zgwałćił Tárquini / ſámá ſie zabiiá.
Leć ia iey nieprzyznawam / w tey mierze ták śiłá /
Cnotliwá przed vczynkiem / wprzod by ſię zábiłá.

Zdânie Kâwálerki.

NIepotrzebnie nád ſobą Tyránką ſię ſtáłá /
Prożny chwáły zginieniem ſnadź ſwoim ſzukáłá.
Bo co białey płći z mieczem? chybá zmárny pychy /
Słabe ćiáło / ćieleſne przyſtoią mu ſztychy.

Do Diâmânty.

POwolność ćię niezmiękczy / proſbá nieodmieni /
Sámáś pono z Kaukázu / ſerce maſz z ſkrzemieni.
Czyli to z Diámentu? drogiey Kámień kupi.
Będęſz ia kozłem / że ćię krew moiá vłupi.

Nagrobek
Sâmuelowi z Skrzypny Twârdowſkiemu,
Virgiliuſzowi Słowiáńſkiemu.

CHceſz wiedźieć kto tu leży? y iákiey człek Ceny:
Gośćiu? vważ Sármácki żałobę Kamæny.
Poirzy iáko Helikon / co rzadká ná świećie /
Obchod czyni oſtatni / wielkiemu Poećie /
Erráto złotowłoſá / y Clio pámiętna /
Wſzytká zgráiá Parnáſkich Pánien / kwili ſmętna /
On ći to náſz Słowiáńſki Virgili dowćipny /
Máro Polſki / Sámuel cny Twárdowſki z Skrzypny.
Ktorego Heroiczna Muzá / ieſt tey Cery /
Że przeſzłá Enniuſze / y chlubne Homery /

Wienc że ćię zacny mężu / nam záirzáły Fátá /
Nieżatrze wiek piſm twoich / pámięći v świátá /
Rowni̇e iák Parthenope / z Máronem ſię pieśći /
Ták Skrzypna ſławna będźie z piſm twych / y powieśći.

O Nimże.

HOmerá o Oyczyznę / siedm Możnych w Græciey /
Miaſt / w niepomiárkowány ſą kontrouerſiey.
O tobie Cny Twárdowſki Słowiáńſkie narody /
Ták ſprzeczny między ſobą niewiodą niezgody.
Wielga Polſká Oyczyzna luboć ſię doſtáłá /
Ciáſna ſławie twey / niebu oddáć ćię muśiáłá.

Zepſowány Swiát.

IEżeli ſię świát / pſuie / wiedźieć chcećie /
Swiát ten co dawno / ludźie źli ná świećie.

Do Chwałeckiego.

Sam ſię ſobie dźiwuieſz / moi miły Chwałecki /
Mężne z Zbárázkich licząc okopow Wycieczki.
Przyznam / Herkuleſowym twoie rowne śiłá /
Wy Nieprzyiaciol / á was Zoná zwyćiężyłá.

Nagrobek Sobkowi Myśliwcowi.

GOśćiu widźiſz tę Trąbę / Smyczy / y Obroże /
Tu Sobkowi grobowe dáłá źiemiá łoże.
Tu leży wychowániec myśliwy Bogini /
Strách wilkow / śmierć záięczy / zgubá dźikich świni
Ale coż? Jeno zła śmierć do Herapu ſkoczy
Myśliwych / niemyśliwych / wraz do grobu tłoczy /
Zaczym ćię ná wydatney pogrzebſzy Koniuſzy /
Pan życzy odpoczynku wiecznego twey Duſzy.
J. M. P. Stan: Krupká Przecłáwſki Sobuśiowi F. F.

Kolendá Dobremu Przyia:

NJe ślec złotá / ni śrebrá / Bogáty mámmony /
Boś ná to iák niechćiwy / ták w to zámożony.
Lećz serce me / wirszow ći parę postáć myśli /
Wierszow mi nieodsyłai / dobry affekt przyśli.

Komuś.

NJe zkrewnienia pochodźi / że ćię Szwágrem zowę.
Lećz żeś / co Szwágrow czyni / rzecz poszedł ná owe.

Ná Furiatá.

Ze ztobą milcząc Siedziem / więc stroisz furią /
Nie lubię mowiß człeká / zła meláncholiá.
Ztwą rozmową porwoneś Bráćie Boży kaźni /
Y pies tego niekąssa / kto teß psá niedraźni.

Iednemu Omnigenæ Consangui:
P. Pr.

PEdaß żeć Xiążę Krewny / ále niebadź plotká /
Co z Mátki. Z Oycá Stryiem Kowal / Włodarz Ciotká.

Niewczesna Ludzkość.

RAdeś mi Bog ći zápłáć / ále każ czeládźi
Głownie w piecu wygáśić / bo mi ten Dym wádźi /
Smierći mey widzę prágnieß / kiedy mię ták muśiß /
Lub mię piwskiem záleieß / lub Dymem zádusiß.

Mieyska Ochotá.

PAnie Gośćiu / witay miły /
Do chálupki tey pochyły /

Twa się cieszę tu Osoba/
Gotow wszytkim dzielić z tobą.
Że wszytkiey ci radem chęci/
Jeno to miey na pamięci/
Stoł moi/ Rożen/ Kufel z roztem/
Twym pieczenia/ Wino kosztem.

Zwierzchny Pożor.

Do Pana Samśiadá.

PRawdy ná sercu máło/ zwierzchu kłánstwem żyieß/
Gdy łysinę peruká vkliiona kryieß/
Ja rádzę/badź ták iákoś od Nátury stroiny.
Niezbiega Żoná łyssym/ áni łysi z Woyny.

Podobna.

DO Kossowá z Wasámi/ stáre to nowiny/
Teraz niewiem gdźie wam to/ náwłocza czupryny

Do Arsidá.

JObie pożycz pieniędzy/ ty mi ráiß Żydá/
Więcey mi sie twá ráda/ niß vczynność przyda.

Do Zluchny.

BAś bás/ Owieczek wołáia/
Ktore táki zwyczai máia.
Iże ciche nieswawolne/
Y Baránkowi powolne.
Nie ztegoś ty Páni grona/
Lubo chodźiß nie bez rona/
Bo do ciebie tá iest wádá/
Ná Báránká skaczeß rádá.

O Rzędziochách.

PObładza prędko w tákim domu rządy/
Gożie - - powozi; á wchomacie Mády.

Smárowno.

PRáwo/ y koło/ oboie śię káżi/
Owo bez złotá/ á támto bez Máżi.

Stárośćie N. K. Vale.

CZyi to nápis ná wielkim wyryty grobśtynie/
Dembińſkiego ſtároſty/ ná Nowym Korczynie/
Zdumiáły wſpomnie ſobie/ że mi rzekł dwie słowie/
Prędo iákoś przed śmierćią/ Dayći Boże zdrowie
Więc ia teſz/ oddáiąc mu/ ono pozdrowienie/
Dayżeć Boże Stároſto/ wieczne odpocznienie.

Wuiowi od Sieſtrzenice.

PRożne zámyſły ludzkie/ Wui ſwey Sieſtrzenicy
Hymæn/ y o Małżeńſkiey zámyslá łożnicy/
Aſz ći zła śmierć koncepty/ powáryowáłá/
On miał dáć vpominek/ oná mu go dáłá.
Garść ziemie zápłakawſzy/ (ách) Wuiu kocháný/
Iuż z Bogiem żyi/ gdy Termin wźiął ćię nieſpodźiány.

Napierſky Koſtká ná palu.

NIewiem co to zá dźiwny Kucharz śie poiáwił/
Miáſto pieczeni Koſtkę/ co ná rożen wpráwił.

Weſoły Wieczor.

GDy do Wozu Pháëton/ záprzaga Woźniki/
Wten czás niech trzezwy rozum/ pilnuie publiki/

Gdy

Gdy záś z Károcá w morze Heſperiyſkie chyli/
Niewádźi pić/ táńcowáć/ záżyć krotofili.

Abuſus Skłá Toczonego Do Lurconiego.

WYſkup ty Krzyſztałłowe Weneckie Towáry/
Niech morouia ſłoſirſkie Cokárnie twe Czáry.
Przyczyniay długim ſtołom/ márnotráwny Buty/
Wſkłá rozliczne vbożąc zámożyſte vty/
Vmnie moy Kuflik/ proſty/ y nieryty/
Stoi ná ſzczupłym ſtole/ chędogo vmyty.
Złodźiey go nieukrádnie/ Gość łokćiem potráći/
Choc go ſłużę/ ochoty mey to niezámáći
Gdy ſłuká/ moy ſłuká twoi/ złożmy ie do kupy/
Moie nic/ twe ćie żalu nábáwia ſkorupy.

Nomenclaturá do vwagi Litigántom.

SEdźia Thomáſz/ Podſędek Otto/ Piſarz Iádam/
Co zá ſekret w Imionách/ niedármo ſię badam.
Wygram ia przez ſtátutu ſpráwę/ tákim kſztałtem/
Bo chociaſz Rumlu niemam/ lec przychodzę z Brałtem

Ná Stadło iedno.

CIeſzki ná ſtan Szláchecki/ wiekow náſzych cząśie/
Mąż ſie Kowálſtwá vczy/ Zoná kozy páśśie.

O Strzelcu bez Prochu.

KAżdy człowiek ieſt kłamcá/ rzekł Dawid przed wiekiem/
Zpowieśći Dawidowy/ náſz Stáchnik człowiekiem.

Ná Obraz vſpionego Arguſá.

TEgo ktorego Iuno/ owey Krowie dáie
Strożem/ vſpiłá ſurmá/ ſetnych oczu zgráie.

Vważcie to ciekáwi / niemasz tákiey straży /
By vpilnowáć miáłá / gdy kto ná co waży.

Ná zawod Hyppomena z Atálántą.

POkazał Hypomenes / złotych Jábłek Fánty /
Ze przez zdrádliwy zawod / dostał Atálánty.
Tákci kożda przegráie / co chćiwa ná złoto /
Gdźie Fant w Cenie / tám pewny szwánk / odniesiesz Cnoto.

O Głuchym Kuláwy.

JAk widzę dármo / Głuchem Rochowskiego zwiemy /
Kto śie sprzecza że on głuch / sam pewnie iest niemy.

Głuchy o Kuláwym.

ZA Kuláwego máia / Piechniká Samśiedźi /
Nie iest ták / naimniey nieznáć / gdy zá stołem śiedźi.

Prædestinatio.

Dożywotniego Postánowienia Pápágáidźie.

BOg kożdemu wiek / y stan / wyrokiem swym znácży /
A iák on zordynuie / niebędźie ináczy /
Rogo chce mieć wspániáły Xiędzem Rewerendźie /
Dármo Zony po swiećie / sobie szukáć bendźie.
Kogo też niechce wpocżćie mieć poważnych Xieży /
Ten dármo sobie głowę bezżeństwem ciemięży.
Widźiałem swieży przykład / kiedy ieden Wdowiec /
Gwałtem śie też napierał paszey wiernych Owiec.
Y iuż mu Prælaturę nie vboga dáli /
Rinał tę Oblubieńce / á poszedł do Hali.

Głowaczowi.

TAk báią Poetowie / iże z Iowiszowy /
Vrodzona Minerwa dziwnym płodem głowy.
Boię śie / żeby y twoi łeb ten tak rozdęty /
Brzemiennym niezostawał ze dwoigiem bliźnięty.

O Wirszách tych.

W Jerszę me w swey szczupłośći / wiem nie są bez wády /
Lećie nie dla Stoikow / pisałem gromady.
Niemasz w nich Logogryphow. Jeslim zprostá kátwy /
Wielkie wielkim gdźie indźi / te máłe dla Dźiátwy.

O Nichże.

MOwisz że Wirsz moi prosty / ále ć máłe dźiwy /
Obroć że go ná vkos / to tak będźie krzywy.

Woyná.

IAk członek páráliżem martwy záráżony /
Ták Woyná mártwa bywa / kiedy przez Mámmony.

Mliwo.

Bądźmy sobie Bráćia rádźi /
Iák we Młynie / coś to wádźi.
Byle pośiedźieć wesoło /
Gębá iest młyn / ięzyk koło /
Gárło rzeká / Wino woda /
A Młynarkę niech przywioda /
Dobra myśl lepiey popłynie /
Bendźie wszytko iák we Młynie.

Zołnierz y Doktor.

PObitych Nieprzyiaćioł / Zołnierz z chluby liczy /
Doktor co ich pogubił / śiedząc społem milczy.

Goſpodarz rozſmiawſzy ſię/ tym obu záġai/
Jeden ſię z falſzu chwali/ drugi z prawdą tái.

Stąn Małżeńſky.

STan Máłżenſki Zakon ieſt/ iák inſze Zákony/
Jeſzcze w Ráiu/ dla ludzi wſzech poſtánowiony/
Rok probáciey inſze gdy Reguły máią/
Y Páweł chce/ niechay ſię ludźie doświadczáią.
Ale pewna/ by ſię ták doświadczać godźiło/
Snadźby máło Profeſſow/ w tym Zakonie było.

Dźiećię do Mátki.

ZYwot twoi Máćierzyńſki/ pierśi Máćoſzynę/
Gdy zrodźiwſzy odſadzaſz od nich/ twą Dźiecinę.

Sidłá Czártowſkie.

JAk Kruk ná brzydkie kiedy pádnie śćierwy/
Oczy wykluwáć poczyna naypierwy.
Tym ſzátan kſztałtem/ łowczy ten niegłupi/
Naprzod człowieku Duſzne oko łupi.

Ná Smierć S. K. Káncl: Koron:

KAnclerz Zádworne dawał zpowinnośći dźieie/
Rożne Quitty/ Exempty/ Gleyty/ Przywileie.
A ſam libertáciey tákiey niemogł doſtáć/
By dłużey przy vrzędźie/ ná świećie mogł zoſtáć
Dármo to; śmierć tákowy niewydáie Daty
Y tákiemu/ co władał kiedyś obá światy.

O Tymże.

JAk wyráźnie Kośćielná Hiſtoria mieni/
Że Stephan Protomártyr/ poległ od kámieni.

Po Swiętym Stephan Kanclerz/ iest Męczennik drugi
Wszakże na Kamień vmárł / ćierpiąc go czas długi.
Jednych imion/ iednymi Męczeństwy pomarli/
Jedneż Anieli bromę w niebo im otwárli.

Herb Topor.

SZukáiąc stárożytny skąd iest Topor wźięty/
Pomnię że się nim Jozeph pieczętował Swięty.
Po nim się Chrystusowi iák po Oycu został/
A zaś się po Chrystusie/ Korycińskim dostał.

O Philonie.

NJedźiwuię że Philon zwykł kłamáć bez miáry/
Bowiem z Ruskim ięzykiem Græckiey náwykł wiáry.

Ad Criticos.

POprzestań mię Krytyku twą Censurą stráßyć
Mnie day pokoi/ Wirß możeß/ iáko chceß wáłáßyć.

Dowod Cnoty.

KTos Pánience poććiwy/ zárzucił przed Sądem/
Że się nieprzyzwoitym báwiłá nierządem.
Oná ná dowod Cnoty/ ták do Sędźiow rzecze/
Przynieśćie przetak wody. Jeśli niepoćiecze.
Przez naczynie dźiurawe/ ćienki liquor wody/
Te bendą niewinności skuteczne dowody.
Stáło się: dźiśiay niewiem/ ieżeli iey śládem/
Ktora Cnoty obroni podobnym przykłádem.

Do Polakow

PJiećie áż do zorze/ przestáwni Piiacy/
(Wybacz omyłce proßę kto czytaß) Polacy.

Jakieś wam dać Tytuły / za te potoczności /
Saście Graffowie nocni / Xiążęta Ciemności.

Ineluctabile Fatum.

WOł sie Ociąga / jakoby rzeźnika /
Mogł vść / y złego w Szlachtuźie Rożika.
Wieprz na zabićie nigdy zdobrą wolą
Nie idźie / kwiczą drugie gdy go kolą.
Aty czegobyś zwszech kosztownych rzeczy /
Niedał / by tylko pomknion był wiek człeczy.
Chocby do Jutra. Leć gdy każą wsiadać /
Trudno na Moment naymnieyszy / odkładać.
Więc iak w chorobie / tak y w Czerstwym zdrowiu /
Mieć na tę poszte pamięć pogotowiu.
A przetrząsnąwszy na Sumnieniu złości /
Vżyć sie w drogę / w drogę (ach) Wieczności.

O Mar: Ciceronie.

CIceronowi ktoś rzekł / że świadectwy swymi /
Daleko więcey zabił ludźi / w Włoskiey źiemi.
Niż obronił wymową. To (prę) ztey iest miary /
Jże niżli wymowy / Więcey we mnie wiary.

Votum Wąsniowskie.

PAćierz mowiąc acz rzadko / iedno Piwożercá /
Ná skruchę sie zdobywa / y tak westchnie z serca.
Składáiąc ręce wniebo. Ey Boże moy gdyby /
Morze sie odmieniło / wpiwo / ámy wryby.
Jakobyśmy rozkosznie vżywali sobie /
Tám żyli / tám skończyli / y w tym legli grobie.

O Káznodźiei

Dobry ieſt Káznodźieiá / y poruſza zgołá /
Ják pocznie kazáć / záraz lud ruſzy z Kośćiołá.

Kupido

Kupidyná lub miłość / wſzytko owym Dźieckiem
Máluią / á on dawno dźiádem Staroświeckiem.
Czyli że wſzytkie naſze ſtárzeią ſie dźieie /
Ten to iſty mołodec / im ſtárſzy młodnieie.

SS. Piotr y Páweł.

HÆretycy Piotrowe lekce wáżą Klucze /
Aleć ieſt y miecz Páwłow / ktory ich potłucze.
Niech go lekce niewáżą iże malowány /
Bo w ręku Apoſtolſkich / żywe dáie rány.

O Neronie.

NEroná wſzytkim Krolom / zá obraz wyſtáwiam /
Ni ſie dla áſſerciey tey / kogo obáwiam.
Jákoſz y tego teraz życzę im Obrázu /
Ale tylko w pięći lat / iákowy był zrázu.

Do Roſpráwniſiá.

TRudna rzecz mieć ćię mądrym / choćbyś ſie chćiał ſpadáć.
Lecz głupim mogłbyś niebydź / gdybyś niechćiał gadáć.

O Aſtrologu

AStrolog gwiazdy licząc / iáko ktora błyśnie /
A tu go pod Kolaná / kozieł rogiem tryknie.
Jákoſz on koziorożca. Widźieć miał ná Niebie /
Kiedy proſtego kozłá / ślepy podle ſiebie.

Sroká.

SRoká gwárzy / ktorey sie ozywa w Opoce
Echo / to wyrazáiąc / co owá bełkoce.
Niedziw że człeká w gwárze náśláduie Sroká /
Gdy w gwárze náśláduie / y Sroki Opoká /

O Złodzieiu.

MAła zdobycz Złodzieiá ktorą vtyć prágnie /
Ná cudze dobro ważąc sam swe zdrowie krádnie.

S. Mária Mágdálená.

TRzykroć / czterykroć ná dzień / Mágdálená Swięta /
Od Anielskich rąk zyiąc / w niebo byłá wzięta.
Jákże po śmierci trafić / niemiáłá w te Wrotá /
Drogę do nich ták dobrze / wiedząc zá żywotá.

Dziećięćiu Zmárłemu.

JAsinku moi Máleńki moy nadobniuśieńki /
Cakli prendo z Kolebki / śpieszysz do truniénki /
Nie złości to / miłości / leć dziło bez máłá /
Ciebie sie pono Bábsko śmierć rozmiłowáłá.

To Piekna.

JEden idąc przed Zydem kiedy Czapkę zdeymie.
Towárzysz ten postępek / snadź z Disgustem przymie /
Ná co ow rzecze / tym sie nieturbuiąc wstydem /
Jam dziś Czapkę / tyś wczoráy kontusz zdiał / przed Zydem.

Potrzebne Requisitá.

POwiádáią przy śmierci. Ze Jeleń / łzy leie /
Zás Łábędź vmieráiąc / wdzięczny Pæan pieie.

Oboie to pobożny przy śmierći człek miewa /
Z ſkruchy płácze że grzeszył / á źnádźieie ſpiewa.

Stroy.

NIe dorzeczy ná miśie / zgniła gruſzká drogi /
V czapki Arráwitny / Báránie wyłogi.

O Pawiu.

PAw ogień gdy obaczy záraz wrzeſczy. Zácżem
Ná Wieży on Krakowſki mogłby bydź Trebáczem.

Toć to ieſt.

BOgáty záwſze ná Czći / vbogi ná ſtypie /
Kto ma pieprzu doſtátek w iárzynę go ſypie.

Niepochybna.

KTo zbytecznie hoduie / iák miſſá ná miśie
Bywała; ták záś potym Zapis ná zapiśie.

Zegar.

ACzći ia w prawdźie Zegárow niegánię /
Ktore nam czynią cżáſow rozmierzánie /
Jednák ten chwale naibárdźi porządek /
Gdźie do obiádu / Zegarem zołądek.

Smierć w Zapuſty *z Sarbiewſkiego.*

SMierć w trzy dni Bacchuſowe / gdy Mieſſopuſtniki /
Száleiące obaczy / wmieſzá ſie w ich ſzyki.
Tey gdy młodźik piiány ſprzećiwi ſie / ſkrutnie /
Nań ſię Jedzá oburzy / y koſſą łeb vtnie /
Poſkromcie rádze Młodźi ſwoie melábiie /
Ktoſz wie? ieżlize z wáſzych smierć kuflow niepiie.

Smierć od ledáczego.

PAtrzay iák śmierći ledá może bydź przyczyną/
Jeden słyſſę w Kieliſſku wypił muchę winá.
Zátym ſie zákaſławſſy/ nagle wytchnął Duchá/
Pátrzayże że y chłopá może zabić Muchá.

Do ✠ Tyny.

BVrſztyn ma przymiot z nátury wiádomy/
Jże do siebie ćiagnie zdźiebło ſłomy.
Teć to ma władza twarz twoia kryioma.
Tyś to Burſztynem Pánno/ á iam ſłoma.

Firmum Propoſitum.

KOnai zaczętą ſpráwę niech ćię nieuwodźi
Trudność: bo co rok nieda/ ieden dźień nágrodźi.

Iáłmużná Niesczyra.

VSłyſſy raz Porádos, że Dźiad w kruchćie woła/
Zá Duſſę Oycá/ Siostry/ Mniemáiac że zdoła.
Swey zebrak obietnicy; Jáko trzoſá ruſſy/
Zápłáćę. Poduś wſſytkich/ co do iedney duſſy.

Hetmáńſka Smierć.

I. W. I. M. P. Mar: Kálinowſkiego Het: Pol:

Jmperatorem decet ſtándo mori.

PRzedźiał Hetman/ Hetmánom vmieráć przyſtoi/
Stoiac/ Káwáleriey w ſámym czele ſwoi.
Jákoś by on nierownie/ twoi poſtępek chwalił/
Gdyś legſſy trupem/ drogę Pohańcom záwálił.

Skąpemu.

MAsz sie dobrze/ á skneras phlegmátyku stáry/
Trzeba byc odebrało/ szczęście dáne dáry.

O Nierozgárnionym.

OCiec iego żył z Páńská/ y Oyczyźnie służył/
On z tego nic oboygá/ ieszcze sie podłużył.

O Chorążym.

LVb w Formie/ lub zá stołem/ przodkuie Chorąży/
Przodkowáć gdy ná Woynę nigdy nienadąży.
Niemieycie zá złe/ ták go fortuná mieć chciáła/
Złotu go/ nie Chorągwi/ vrzędnikiem dáłá.

Stroyno.

I w Niedźielę y w Piątek/ ná báńkiet y w pole/
Záwsze widzę ná tobie/ á iedne Sobole.
Ják ich wdźiał niezdeymuie/ áże ich dokończy/
W nich on záwsze dlá stroiu/ w nich miásto Opończy.

Do Importunskiego.

GDźie ćie lub spotkam lubo teſ miiam
Prosisz/ y łáiesz/ stroiąc Furiam.
Ześ w niepámięci odemnie miány/
Niedawszyć Xiąszki swieżo wydány.
Wnidź do bogáty Schedlá Komory/
Aſz mie tám znaidźiesz między Autory.
Gdźieć pedzą sekret/ wszytkim nietáyny/
Com niebył dáyny/ iestem przedáyny.

O Łyſſy Gorze.
Gdzie Klaſztor S. Krzyżá.

LAs ten/ co Łyſą gorę/ opaſał do koła/
Kto vważy: Cudem ieſt od Nátury zgoła/
Jáko bowiem Monárchow/ Gwárdiie ich ſtrzega/
Ták te Láſſy/ Zywotá Drzewá/ nieodbiegą.
Ale máiąc w ſrod ſiebie/ drogie Depozyty/
Przy nich co dźiennie Szylwácht dźierżą známienity.
Wienc zá tę odpráwioną vſługę ſtátecznie/
Przy krzyżu triumphowáć bendą drzewá wiecznie.
Et exultabunt omnia ligna Siluarum.

O Grobie Przodkow ſwoich támże.

NAypewnieyſze dźiedźictwo/ nieſtrácone włośći/
Grob ten ſobie buduiąc/ y ſwey potomnośći.
Thomáſz Sárná z Kochowá/ prágnął by po bliżu/
Vnog IEZVSA leżał; tuſz przy iego Krzyżu/
Vſtępui Mágdáleno/ vſtępui nam Cugu/
Ze przy tych nogách leżąc/ wypłácim ſie z długu.

Łgarze.

TEn młodą Zonę Bábá/ ow dźiećiećiem ſtárą/
Zowią: łgarze ſą obá/ nieiedną ká miárą.
Z młody Bábá bydź może/ iák iey doimą látá/
Z Báby dźiećię nie bendźie/ do ſkończenia świátá.

Wákátie zá Studentámi.

Juſz że tyſz Profeſſorze poprzeſtań Tetryczny/
Moleſtiey z Vczniámi twemi vſtáwiczny.
Bowiem tá trzodá dawno Siriuſz poczułá/
Y bokow im przypieká/ dobrze Kánikułá.

Doyrzáłe iuż po sádách Frukty / ſkubia pracy /
A mizerni wzámknieniu / do tychczas ſa Zacy.
Roſpuść trzodę / nietrzymai / dłuzy tey hołoty /
Ktora nawięcy vmie / gdy ſkacze przez płoty.

O Sobie.

DO Wirſzow przy Węgrzynie miewam Wenę racza
Powąchać / bárdżi kuflem / niżli Pizmem traca.

Dżiećię P. Iezus.

ZAwſze Dżiatki miluchne y łáſkáwe dość /
Gdy Iezvs nim / w ten czás by trzebá co vprośić.

Pozáłowánie Przyiaćielſkie.

Do I. M. P. Stániſł: Káżimierſkiego Dob. Comp.

BAnkietow / posiedzenia / Zártow / Polytyki /
Bontempo / y zalotow / y ſczerze podwiki /
Pomagałeś ieśli kto Bráćie Stánisłáwie
Won czás / kiedy Wenerá mieſzkálá w Sreniáwie.
Bá zgołá coś wźiał w ręke / wſzytkoś dżielnie chluſtał /
Ażeś widzę ná koniec / záłaty teſz vſtał.
Coſz czynić? lata winny / y obrotne Niebá /
Gdyś rzemieſła nailepiey náwykł / przeſtáć trzebá.

O Páphnucym.

PRzydáie czułych ſtrozow / Páphnucemu Zoná /
Ponoć / nie on ia poiał / ále iego oná.

Ptaki do Iáſtrząbá.

NIewolnikiem myśliwych / ten rozboinik Ptáſzy /
Siłę nábił nie ſobie / Zdraycá zgráie náſzy.

Burká do Czerkiessow.

DO tym iuż ceny Burká przyszłá / że możećie
Bráć mię zimie dla ćiepłá / á dla chłodu lećie.

Czárá.

LVbo Auszpurskim dźiłem / mistrz mię doskonáły /
Wystáwił Archiczarą; w ten pozor wspániáły.
Większa iednák pochwałę / ztąd ia miewam swoię /
Kto mi áż do dná záyrzy / káżdego vpoię.

O Phorbásie.

NIe ták wiele ćiekáwy Ogar / boru zmierzy /
Jáko Phorbás bánkietu / śledząc y wieczerzy.
Nabożna rzecz / wlot idźie gdźie odpust w Kośćiele /
Rozmáwia w Formie z tymi co śiedzą ná czele.
Poidźie y do Sukiennic / ná Ratusz / do Grodu /
Ná Kleparz / ná Kaźimierz / nieżáłuie chodu.
Stoi kto pod Jászczurką / álbo pod Bárány /
Szedszy tám / iákby śię znał / konuersuie z Pány.
Trábiáli tesz v Smidá / y zá zdrowie piiá /
Wnet śię y z tą Rubáchą / pozna Kompánią.
A coż zácz? Pisz ty listy / y posyłái sługi /
Co gość Phorbás / co prośić nieda śię czás długi.

Słoniowe Ząbki.

VDźwignął Milo ćielcá / viąwszy go w zęby /
Vniosłá y tá Słonia / záyrzec iey do gęby.

Stoł.

W borum śię ia vrodźił / teraz choć nie w leśie /
Jestem; przećię zwierzynę co żywo mi nieśie.

Goście.

BVinowski / z Wesołowskim / w domu moim goszcza /
Same świadczą imiona / że nieradźi poszcza.
Wienc nie phlegmatycznego dla biesiady ludá /
Staw beczkę na Kominie / á niech przydźie Dudá.

Do Theophile.

MIłościwym mie Pánemes nazwáłá /
Tosieńku / chociesz mie niesprobowáłá.
Doświadcz / obaczysz / nad Tytuł Xiążęcy /
W Miłości bendźiesz przyznawáć mi więcy.

O Odmienności.

WIátr / Dym / mgłá / Wodá / bywszy w lot vćiecze /
Ták Białogłowskie słowo / gdy ie rzecze /

Pysznemu.

PYszny / ma się zá Páná / nosi hárdo głowkę /
Ale niemieć mu zá złe / przynosże wymowkę.
Z stárego rodu idźie / stąd się Pánem zowie /
Bo ktoryż rod iest stárszy? Jáko są Błaznowie.

Dzwon.

DZwonnik / chłop / y ząk máły / serca mego szyia /
W rozdętego káłduná / vstáwnie brzeg bija.
Lec tę kárę bydź słuszna / musze przyznác zgołá /
Sam nie idę / dáiac znáć / inszym do Kościołá.

Sekret.

PIgułki nierozgryzui / Zony niedrażń Bráćie /
Z oboygá niepochybna / gorzkość puydźie ná ćię.

P. Marcinowi Wioliście.

W Małżeństwie mowisz roskosz/ lec ty możesz przysiądz/
Ze iedna kropla miodu/ ale żołci tysiąc.

Rada do Iosta.

POradzęć Ioście/ dla lepszego szynku/
Nie wieniec wieszay/ nie wiechę ku Rynku.
Zeby takowe/ widząc kropidło/
Prągnące prędzy mogłeś zwabić bydło.
Masz Curkę gładką; więc sie niech vstroi/
Y tą Helena w oknie pátrząc stoi.
Nie Orpheu Lutnią/ nie Amphion dzingą/
Ani przesławna Merkury syryngą.
Taki Wab daie: iako gdy podwikę
Widząc/ na tę Młodź/ bieży Polityke.
By tesz Kutnárskie/ nieprzyiemne było/
Co żywo będzie/ iak ná śledzia piło.

Ná zdolnego Zebraká.

Młodyś/ zdrowyś/ á żebrzesz/ iak po Cerze twoi
Znác/ y by nie lenistwo robotáć przystoi.
Mowisz trudny dorobek/ ale to są plotki/
Zdrowe ręce/ dobre to vniegnuśnych Kmiotki.

O Vrwách.

TAk sie ná się Hultáie/ srodze powaśnili/
Czylić iusz Cyrulika sobie zamowili?

Roża.

PAtrz iako śliczna roża/ á nie iest bez wády/
Zniey pszczołki miod zbieraią/ zniey páiący iády.

Dwor do Młodźieńcow.

Młodźi / żeńcie ſie / maćie w Francymerze moiem
Iák w Száydaku. R. By niebył świſcz / tego ſię boięm.

Dworſkim.

KRotkie Rymy Dworzánom / A wſzák ten tryb Dwory
Máią / że krotkie słowá; lubią y perory.

Ná Herb Piláwę.

IEſt Krzyſz / ſą y pułtorá / ſą dwá / ták w Koronnych
Klinotách / iáko widźieć / y w Herbách poſtronnych /
Czem pułtrzećiá w Piláwie? mniemam z tey przyczyny /
Ze o Krzyſz Páńſki czyni / więcey niſz kto iny.

Reſolutia śiłę może.

ZJiechał śię Mázur z Niemcem / wćiąſny bárdzo drodze /
Wárá z drogi / ofuknie Niemcá / Mázur ſrodze.
Vſtępuyże Pludráku / bo poznaſz podkánie /
Y co wczorá drugiemu / wnet ſie tobie ſtánie.
Spyta Niemiec zſtąpiwſzy / bo o ſobie zwątpił /
Co tákiego? byś nietchorz / iábym ći był zſtąpił.
Juſz że teraz Pan Hánus / niechay bądźie Quitá /
Gotowy Fryd / gdy tráfi / ſerdyt ná ſerdytá.

Beatus qui tenet.

NJepożyczę / nie wierzę / żadnym obyczáiem /
Wolę bydź záwſze Dźierżkiem / niżeli Czekáiem.

Niedoſzłemu Iur: Conſ:

Chocieś ſtáry Comparens / á wzdy od lat tylu /
Poiąłeś Jurá / iáko Ogar wody z Nilu.

Nie

Nie zkáżdego Zaká Xiądz/ y z drzewna Merkury/
Kowal rozumu nieda/ gdy go páß z natury.

Wypráwá.

Sędziemu Aktor z Seklem/ dał piekne śiedzenie/
Reus mu garść duplonow/ wſypał do kieſzenie.
Gdźieß go to wypráwuią: ia wiedźieć nie mogę/
Krom do piekłá/ gdy mu ſie złożyli ná drogę.

Rádá.

KToby chćiał dobrze vmrzeć/ niech częſto vmiera/
Kto w piekle niebyć/ niechay do piekłá záźiera.

Nie mierzą chlopá w Korzec.

VLiſſes Polyphemá/ ćięſzko oſzkárádźi/
Y Dawid Goliatha/ z ſwoiey proce zgłádźi.
Guzy pędrak/ wielkiego pokona Cyklopá/
Ztąd mowią/ że niemierzą nigdy w korzec chłopá.

Ná Obraz.

I. M. P. Iana Kochowſkiego Podſed: Sándom: S.I.K.M.

GOśćiu/ Obraz ten ktory widźiß máłowány/
Oćiec to/ Ian Zkochowa, ieſt moi vkocháný.
Podſędek Sendomirſki/ gdy iáko człek ſkáźie
Smierći podległ/ pámięć ſwą zoſtáwił w Obráźie.
Powierzchowny poſtáći: Lec Cnoty y myśli
Poććiwy/ żaden godnie pędźel nieokryśli.

Ná Herb Sreniáwę.

NJl zbożom plenność dáie/ Páktol ma Nurt złoty/
Przechodźi ie Sreniáwá/ zámożyſta w Cnoty.

W Nilu wody/ w Paktolu złotá śie przebierze/
Szreniáwá złota Cnota/ záwße stoi wmierze.

Do Dźiewki.

PIrzchliwá Dźiewko/ kto ćie chce spráwowáć/
Wolno pożzbie z tobą potáńcowáć.
Lec nie to sztuká/ wypráwiáć Gállárdy/
Do Cythærei pod sámi Belloárdy.
Nichem wysypány/ Gdźie ieśli wytrzymaß/
Potrzebę wygraß/ y Więźnia poimaß.

Skępstwo y rozrzutność.

Zły Sknerá/ brzydki chćiwiec/ co z głodu vmiera/
Zły vtrátnik/ bo prędko rosprosży/ roztyra.
Ktoß lepßy? kto śie miary trzyma záwße z Kotkiem/
Nie śćisłá/ áni ćiſká/ ale tożie srodkiem.

Do Doktorá.

MOwiß Doktorze Wino/ czyni w zdrowiu ßkodę/
A przećię widzę woliß Wino/ niżli Wodę.

Corruptia.

CO to iest Korrumpowáć Sędźiow? iest to psowáć
Prawdą/ że komu psowáć/ sobie nápráwowáć.

Zá Bacchusem.

NJe iest grzech podpić sobie/ mądrym y vczonym/
A wßak Bacchus/ Minerwie/ był brátem rodzonym!
Jednego Oycá dźieći/ gdyß śie z Jowißowy
On ledźwie vlągł/ mądra Minerwá zás z głowy.
Ztąd w Cerwelách Koncepty/ Bácchus czyni ostre/
Jeno gdy zbytnie/ Dźiwak/ rad wygánia Siostrę.

O Wole Betlemſkim.

ZGrzeſzył Woł / co vczynił gwałt piekny Europie /
Zgłádźił zbrodźień / ten co był / w Betleemſkiey ſzopie.

Do Przyiaćielá.

ZEć vmárłá poććiwa Zoná / nietroſcz głowy
Złoteli? Zelázneli? przećięto / okowy.

Sekret ná nieſtárzenie ſie.

IVſz teraz mni potrzebna ſztuká / twá Pelopie /
Ktorys pozbył ſtárośći / przewárzon w vkropie.
Znaidźiemy odmłodnienia inſzą teraz modę /
Peruką głowę nákryć / á ogolić brodę.

Do Stryiá.

NIeodkłáday do iutrá / dźiś zyi Stryiu ſłuſznie /
Młody może / ſtáremu trzebá vmrzeć duſznie.
Co maſz czynić / dźiś vczyń / pokoś ieſt ná woli /
Potym / ktoſz wie / czy czynić / choćbyś chćiał pozwoli.
Wierz mi / niemądrych dźiło / do iutrá odkłádáć /
Czyń dźiś / co iutro ma bydź Bog niekaże badáć.

Do Wielm: I. M. P. OLEŚNICKIEGO Podkom: Send.

ZVrodzenia / y z Cnoty / á ktoſz może ſporzy /
Chwalony bydź z Polakow / nád ćię Podkomorzy.
Twe Debno ſtárożytne / iedną miárą chodźi /
Nigdy Kátylin / áni Apicych nierodźi
Ależ to od Furtony / znáczne mieć Prádźiády /
Co dar ieſt / ná vmysle bydź krom wſzelkiey wády.
Ktoſz Oyczyźnie ochotni / rad ſłużył nád ćiebie?
Kto prędzy Przyiaćiołom / ſtánął w ich potrzebie.

Swiádkiem Seymy/ Obozy/ y publiczne ziazdy/
Ná ktorych ćię przytomnym/ widźiał z Bráći kázdy.
Alesmy ćię y Muzom/ tak chutnym widźieli/
Jákobysćie ná wieki/ slub z soba brác mieli.

Kto Fortunat.

MOwia ze w wielkim sczesćiu ten opływa/
Kto ná cię pátrza Dámo vrodźiwa/
Szczęsliwszy kogo ten Fawor potyká/
Ze sie do ćiebie/ zblizywszy przymyká.
Nayszczęsliwszy ten/ co choćby mogł Páni/
Dostáć ćię/ miłość serca mu niezráni.

Do Gospodyniey.

NJedobrze ták Gospodze/ iáycá gotuiećie/
Kiedy ie wrzacym nagle/ vkropem leiećie.
Skorupá sie popada/ czemuż war niewádźi?
Boię sie/ ze y zołtek áż ná wirzch wysádźi.

Lelowski Nektár.

DO Lelowá/ od roznych ná targ Zboze chodźi/
Zá co y groszem wielom/ y piwem dogodźi.
Co kiedy sie podstoi/ do tey przydźie chluby/
Ze przechodźi Fálerny Mászyk y Cecuby.

O Leguleiuszu.

FVka ná mię ten isty/ w Trybunálski sieni/
Ja mu tesz Figę zszedszy/ pokazę wkieśieni.

Vrodzony Polak.

S. STANISŁAW Biskup y Męczennik.

POlak rzeczon od polá/ y powinna blisko/
Rzecz się trzymáć/ iáko brzmi/ iey własne nazwisko.

Swięty Prałacie w polu/ ty sie vrodziwszy
Niewiem/ ieżli nad ciebie/ był Polak prawdziwszy.

O Præsumencie.

MVsi mu káżdy przyznáć/ że go grzecznym chćiáłá/
Náturá mieć/ gdy znáczne/ ták przymioty dáłá.
Lećz pychá/ tę do śiebie grzeczność widząc káżi/
Ják gdy kosztowną suknią/ vmáże kto w máźi.

Do Toporá.

STárożytny Toporze/ á coż sie to dźieie?
Że teraz blatu twego/ ták poler/ rdzewieie.
Toporzysko czerw ztoczył/ ostrze przytępiáło/
Y oney twoiey dawney wspániáłośći máło.

R. Topor.

IAko wszytko zá láty/ y Fortuná chodźi/
Mieśiąc dźiś w pełni bywa/ iutro sie odmłodźi.
Niedźiw że teraz dawnych/ ozdob mi vbywa/
Gdy niecnotá płatnieysza/ niżli Cnotá bywa.

Zkrewnienie.

Do I. M. P. WŁADYSŁAWA WILCŻKOWSKIEGO
Stárosty Wiszeńskiego Porucznika Husár.

NIe że krwie/ áni z Ciáłá/ nie z przysposobienia/
Lećz z przypadku/ z tobą mi przyszło do zkrewnienia.
Moy Zacny Poruczniku/ w Gnieźnińskiey potrzebie/
Gdy y mnie postrzelono ćieszko/ oraz ćiebie.
Dwiemá kulmi szkodliwie. Gdyśmy sie leczeli/
Cyrulik rzekł/ iák sie dźiś ći obá skrewnili.

Nagrobek
I. M. P. Goszczyminskiemu Tow: Husárskiemu.

Tá Gosczyminski leży przysuty Mogiłą/
Zálecon y vrodą y waleczną siłą.
Ktore kiedy Atropos przymioty widźiáłá/
Wpięknym y mężnym oraz zákocháć muśiáłá.
Ztad dárskiego Jonaká/ zazdroszczący światu/
Do podźiemnego z sobą wźięłá go wársztátu.
Komuż záiądła Xieni/ w okrućieństwie złoży/
Gdy sie nád sobie lubym y w miłości sroży.

Cortezz,

Głádkać oná/ lecz szpetne insze ma przymioty/
Niżli vrody/ więcy trzebá było Cnoty.

Excuzá.

Przedaż ze Frászki moie/ zá pieniądz nie stoią/
Komuż sie vdáć mogą/ tą szczupłośćią swoią.
Wybacz? ty wielki możesz creowáć Gigánty
My máli/ drobne frászki/ y mniey ważne fánty.

Dáremna.

IAk wiátr mierzyć/ czás gonić/ groch ná śćiánę miotáć
Prozna; ták oto/ co sie nie wroći/ kłopotáć.

Lex sumptuária.

CHłopeś/ á w Ryśiách chodźiß; to przysłowiem onem
Zágádną ćię; iże to pies/ z Ryśim ogonem.

O Pochlebcách.

CO to słowá cukruie/ co postáwę stroi/
Nietylko mleko z sercá/ lecz másło wydoi.

Przestrzegam/ Arszenniku/ v tych pełne słowká/
Ostrożnie stąpai/ w nich sie tái sámołowká.

Rzadko ináczy.

Chłop wielki/ rzadko mądry/ á Phlegmátyk sczodry/
Máły pokorny/ á zás Háyduk/ y Flis dobry.
Bo czytai kálendarze/ czytai Rubricele/
A wiem świętych Háydukow/ nienáliczysz wiele.

Do Ægistá Bonzártá.

Z Pánem sie niekonszafftui/ áni zártui z Pánią/
Boć Ægiście tákowe zárty/ kiedyś zgánią.
Złe z Pánem społkowánie/ átoż Jmćia śmieszek/
Gdyć lubo grzbiet opiorą/ lub odporą mieszek.

Omyłká.

Chłop/ co miał rzec Akcizá/ potchnawszy się w mowie
Rzekł/ occiśá nas gnębi/ Mośćiwi Pánowie.
Omyłká w słowie byłá/ leć rzeczą popráwił/
Gdy skutek/ ták ćiężkiego podatku/ obiáwił.

Podobna.

Chłop Studentá w Krákowie pytáiąc potyká:
Nieznaszże ty nászego/ Mátys/ Mátys/ Cyká.

O Mátthuszu.

MAtthusz sie wádźi/ odwieść niemogą Mátthuszá/
Vcho mu vtną/ álić odwiodą Málchuszá.

Respons Regi Cæcorum.

WJdząc ktoś zástáwione stoły/ áże z zbytkiem/
Pedźiał/ że vtrátnictwo/ iest wystęṗkiem brzydkiem.

Gospodarz rzekł: większe ia dźiś widzę po tobie/
Jednookis/ á ßukaß okular ná obie.

Interrogatorium.

STáraś/ á czemuß wolíß młodego niß Stárcá/
R. Nowßy pokrywki trzebá/ do stárego gárcá.

Do Myśliwego B. F.

SCzuieß widzę Záiące/ Dźiká/ Sárnę/ Wilká/
A dłużyß śię w tysiące Przedałeś wsi kilká/
Strzeß śię/ bo wnidźieß wzárty Iák przypowieść oná/
Nowego iegoß chárty/ Ziádły Actæoná.

O Cyrulikách.

BAłwierze nowey ludźie Polytyki/
Chowáią w klatkách Kánárki/ Czyżyki.
Wienc mi śpiewáią iego Kánárkowie/
A mnie Bálwierczyk/ drze brzytwą po głowie.
O ten piśk ptáßy (słuchay) mni ia stoię/
A niech mam ná śbie/ spełná skorę moię.
Iák wezmę Obuch/ prendko bendźieß wiedźiał
Czukemli? czylim wzáchwyceniu śiedźiał?

Nagrobek Pánu Szeligowskiemu.

TV Szeligowski leży/ co wleb sobie strzelił/
Ztráfunku/ czy vmyślnie/ gdy sobie podchmielił.
Czem podkáłá nießczęsna tá śmierć/ nieboraká?
Ze bez spowiedźi zchodźi/ zábity zpułháká.
Niewiem ia/ onli srogim był zaboycą śiebie?
Ná Zonę to/ co żywo kłádło po pogrzebie.
Pánie badź mu miłośćiw/ á ieśli od Zony
Poległ/ niebroń mu prosim Męczeńskiey korony.

O Mácchi-

O Mácchiáwelu Flor: Scri:

ARpin vczy wymowy / á záśie Stágiery /
Pełne Philosophiczny mądrości Pápiery.
Iustynian zpożytkiem / wpráwie biegłych ćwiczy /
Gálen / złoto od chorych zá recepty liczy /
Prostákiem iednák / kto z tych Discipułow wiela /
W szkole choć zraz niebędźie / v Mácchiáuelá.

Kámień do Brátá.

DEucalion z kámieni / słyszę ludźi tworzył /
A ciebie Brácie Kámień / ledwo nieumorzył.

Ma strách nogi.

MIłość / á strách / iák widzę wiedney sforze chodźi /
Raczo Gálánt do Dámy / tchorz z woyny vchodźi.
Gdy widzę niejednego / v onych Piláwiec /
On co przedtym legáwiec / dźiś się stał Latáwiec.

Do I. M. P. Pálczowskiego pod piorem.

NIewiem / iáko się zgodźi / twoi státek / z niestátkiem /
Głowá pod piormi lekka / zołowiánym zadkiem.
Lepiey niechay swoiego wiek státku przestrzegá /
Nieták pod piorem chodźi / iáko w pierzu legá.

O Kásztellánie.

NIedał sobie o śmierći / żadney czynić wzmiánki / (stánki.
Kásztellan / w naimnieysze znią niechcąc wchodźić
Iedną rázą pytam się gdźie iest / á iuż po nim /
Niemyśli on o śmierći / ále oná o nim.

Defecty.

SZpetne to są defekty / niechwalne przymioty /
Iák stárość przez mądrośći / ták młodość bez Cnoty.

Rostr.

Rostropność bez vczynku/ pychá bez intraty/
Intratá bez czci/ Páństwo bez ślug y bez száty.
Szlachectwo przez Rycerstwá/ Krolestwo bez rzadu/
Miásto bez praw/ á práwo bez skutku/ y Sadu.
Pánná bez wstydu/ żywot bezeczći/ y zgody/
Przydam iedne; y to błąd/ gdy bez winá Gody.

Komuś Boże day zdrowie.

KRáwiec Szláchćićem został: coż tu zátym idźie/
To/ że nam sámym sobie/ Nádrági szyć przydźie.

Boday nie táK.

BAnkret/ á Bánkiet/ máło rożne słowo/
A wszákże z tego/ pochodźi teß owo.

Date & dabitur vobis.

V Práwá nie kto mowi gládko/ lecz kto dawa/
Prendzy skutem/ niżeli státutem wygrawa.
O rządkim dźiśiay nierzec/ przysłowia vrzedźie/
Day bendźiec dano/ vczyń/ vczynionoć bedźie.

Do Dłużniká.

MOwiß/ boday był zábit/ kto dźiś płáci długi/
Y ia mowie/ boday ten kto pożycza drugi.

Sic vos non vobis.

PTacy Figow nieszczepia/ já przecie ie zobia/
Ták Zołdacy chleb iedza/ choćiaß nań nierobia.

Incongruens.

PAnnom sie ia niedźiwuie/
Ze od nich perfumy czuie.

Ani Damom / y Doktorzy /
Muszą / zły wiatr dźia chorzy.
Ale komuś / bardźi z Piſmem
Przyſtałoby / niźli z Piżmem.
Z Aquinaſowym czernidłem /
Niżeli z Weneckim mydłem.

Niezgodni Bráćia.

KAim ſie z Ablem wádźi / lub mieli świát cáły /
Bo zły Brat / niechciał by świát / ſzedł był ná dwá dźiały.
Wienc im było powiedźieć / iże ſą dwá świáty /
By y dźieśieć / máło to / kiedy ná złe Bráty.

Zegârek Caroli V. Imper.

Chwal ſie Pierśćień / choćiaſz w nim niebył drogi kámień /
Procz Zegárek / z inderem / áto piſmo ná niem.
Gdodźiná bije / słońcá niepátrzay Zachodu /
Ktoſz wie / czy nieoſtatnia twego periodu?
Ják Dźiatki / ták y Dźiadki / máeą śmierć po kárku /
Niepytáiąc / ktorali bendźie ná Zegárku.

Patres noſtri comederunt vuam acerbam, & filiorum dentes obſtupeſcunt.

IADAM iákby rzekł / iadam / IEWA iákby iewá /
Jedliśćie / y ziedliśćie Jábłko ono zdrzewá.
Zakazány (ach) Owoc niepoſtał vGęby /
Naſzey / iednak od niego / trętwieią nam zęby.

Proceſſy Prâwne.

PRoceſz od Proceſsiey / pono ſie názywa /
Wſzytko do kołá chodźy / człek co ſie pozywa.

Odpowiedź Straß: Bohátyrowi.

W Przyiácielſkim bontempo / siedźiáły Mátrony /
Siedźiał teß z niemi / ieden Migdał niełupiony.
Przy ktorych Meluzynách / Kompánia oná /
Przywołáłá z Wiola ſobie Amphioná.
A więc w trele co chyßy / y racze obroty /
Drudzy coś w vcho ßepcą / ći pełnią zochoty.
Ow siedźi. Dámá rzecze: Zábáwić ſię táńcem.
Nienowiná mnie (práwi) pod Káwáller-ßańcem
Coruńſkim / záwárßy ſie w żeláźnym Kirysie /
Nieprzyiácielſkie głowy / przynosić ná misie.
Wten czás ſkacze / gdy w trąby vderzą ná Lármo /
Przy Dudách nieprzywykłem / vwiiáć ſię dármo.
Dámá ná to. Bacze ia to rzeczą prawdźiwą /
Leć by trzebá W. Mći nápuśćić Oliwą.
Lub dla præſerwátywy / tronem wyſmárowáć /
By z Kynßtunkiem W. Mći / rdzá niemogłá pſowáć.
A potym wßafe wſtáwić / przez ten czás ſpokoyny /
Ták rdzá nieſkáżonego / wymowáć dla Woyny.

O Milczącym.

Zk milczy cáły obiad / że milczy w wieczerzą /
Aby on miał ćichym bydź / niech temu niewierzą.
Bo kto że ieſt koßtowne milczenie / poczyta /
Niech wie / że niebeśpieczni Pies / gdy milczkiem kąſa.

Dworzánki I. P. Gawińſkiego.

Y Ty Janie zá Janem / pieknie ßedłeś w ßránki /
Polſkim Rymem wydawßy / zá fráßki / Dworzánki.
Aleś widzę Dworzánki / twe Cerę zmieniły /
Gdy od piorá do krety / ćiebie przećiągnęły.

Znákomitość.

W Oczu ześ / ná głowie śáfran / łyssy / kuternogá /
Jeżeli w nim krzyszyná Cnoty / cud to iest od Bogá.

Do Amádury.

DRą sie do ciebie oczy / choć przez stoł sżeroko /
Gdźieszby można zbliżywszy / záirzeć oko w oko.

Iednemu w wytârtey Fereziey z pogryźionym od Moli kołnierzem.

MAmmony widzę karzesz / Mámmertyńska Wieża /
Gdy zá dźiesiaćią kluczow / w skrzyniach worki leżą.
Poprzestań sukien chowáć / y z Moneta wćieśni /
Bo źle Rysiom z molámi / á pieniądzom w pleśni.

O Káwierowskim.

POrwał w łeb Káwirowski / y bálwierz mu rzecze /
Zle Bráćie / kość przećięta / mozgći ze łbá ćiecze.
On z żalem / iákoć sie go teraz przysporzyło /
A gdym sie wádźić pocżał / w głowie go nie było.

Waśniow.

DArmo to Zoił mowi zazdrośćiwy /
Jżeby Waśniow / nász miał bydź waśniwy.
Gorzałká waśni / gdy we łbie zámaći /
Co w ten czás zmusu / Szwágier szwágrá tráci.

Stárożeniowi.

OSmdźieśiat lat z Metryki / y w brodźie śiwizná /
Zła to ná młoda Zonkę / Pánie N. dźiczyzná.

Aphoriſm Seymikowy.

KIedy przy kim / ták mnoga kupá Bráci / ſtawa
Czy niewczoráiſzyſz Bánkiet / tych Przyiacioł dawa?
Mágnes ciagnie Zelázo / podobnym tu czynem /
Ciagna zá ſoba ludźi / ochota y winem.

O Wichrośiu.

MOwiſz że guzá doſtał / álec ia po dłuży
Pátrzac / widzę / iże to petlice nie guzy.

O Tytułách.

PAnowie co ſie ná Wśiách / niemáiac ich mienia /
Właśnie rożen trzymáia / kto inſzy pieczenia.

Appendix.

KTo ſtára Zonę poimie / á rad kruſzki iada /
Co zá ſmák / w tey potráwie / niechay nie powiáda.

O Bábińſkiey Monárchiey.

TAc to knieiá / te polá / y tá ieſt rowniná /
Sławnego w dźieiách Polſkich / niekiedy Bábiná.
Tu oni oni Pſzonkowie / co y dotad żyia /
Fundowáli / w dobry rząd trwáła Monárchiia.
India niechay złoto / ſwym mieſzkáńcom dáie /
Tu ſie oſtrza dowcipy tákże obyczáie.
Hetman tu / kto w dyſzkurśie z woynámi ſie ſzerzy /
Kto zbytnie o publikách / áſz on Podkánclerzy.
Kto o Pſách / áſz on Łowczy / kto przy pełny mowca /
Aſz go tu wnet Bábinſkim názwa Kráſzomowca.
Y z iáka kto do rzeczy / wydáie ſię chećia /
Ná to mu wnet oddádza Przywiley z pieczećia.

Podź zá stoł/ á tám kśięgi wźiawßy w ręke śmiele/
Monárchiey obaczyß tey Obywátele.
Więnc przymiey z nimi práwo/ á zániechay zrzędy/
Polska Szláchtá/ może mieć w Bábinie vrzędy.

Przypadek.

WCzorá żył/ y pił/ y ßykował czáry/
Dźiś ćzárc śmiertelny wegnał go ná máry.
Dźiwiß się czemu? zßedł z świátá ták wcześnie/
Złego Doktorá pono widźiał we śnie.

O Wirßách.

PYtaß się? czem te wierße/ ták są kęße drugie/
Dobreli dosyć długie/ złeli názbyt długie.

O Tautologu.

WOráciey słow łáßtęm/ á rzeczy ni kęßá/
Właśnie iáko polewki śiłę/ máło mięßá.

Pokrewność.

SEnli śmierći pokrewny? Co śmierć ma krew w sobie/
Czemuß ią w Sceletoná máluią osobie?

Niewiem prawdâli to,

NJewiástá wßego złego świátu iest przyczyná/
Ják wiele ich przez to złe/ sámo chcący giną.

Do Miłośnika Oyczyżny.

TRapiß się o Oyczyznę po śiodmym lat Krzyżu/
A niemyśliß o śmierći ktora iest poblizu.
Pomnieć o Mátce Syná mam zá dobre znáki/
Lecz o Dußy zápomnieć/ czyn to ledáiáki.

Napis ná Obraz.
Im. X. Boguſłáwá Sierákowſkiego Opátá S. Krzyżá.

NIeowſzem świątobliwy Opát przez śmierć ginie/
Gdy go dowcipny Málarz/ tráfił ná Koltrynie.
Trwa on w ſercách Przyiáćioł/ y świeży pámięći/
Potrwa dłuży/ pobożność kiedy go poświęći.

O Stroynáćie.

PAtrzćieſz iák wſzytek w lámie/ Rysie ma ná grzbiećie/
A Oycowſkie v diabłá/ y wioſki y kmiećie.
Silnieyſzy Kryſtophorá/ bo ſwoie Folwárki.
Wſzytkie wźiął y z poddáńſtwem/ y z gumny ná bárki.

Gadká.

PAnnám z vrody/ dość ſubtelnym wzroſtem/
Ale ku ziemi głowę chylić muſzę.
Lice mam piękne lśniące ſię pokoſtem
Wnośić ognistą záwſze dźwigam duſzę
Gębę záwártą wielkim żywię koſztem/
Co mi ieść wſypą to marnie roſpruſzę
Zdam ſię mieć zwierzchu/ dwoiáką Náturę/
Bo mam co Otrok/ y iák Pánná dźiurę.

I I.

Dmuchem Miłośnik doświadcza mię rzewnem/
Jeżelim czystą leżący przy ściénie
Chcąc mię brzemienna mieć dowodem pewnem/
Smiertelne w żywot ſypie mi naśienie
Potym pigułkę w brzuch mi wbiia drewnem
Abym z tąd miáłá ſtráſznieyſze rodzenie
Ják ruſzy żyły pod pachą ſerdeczny/
Jednym ſtrách nioſę/ á drugim mrok wieczny.

O Málárzu.

POchwycony raz Málarz / ná kradzieży z licem /
Pedá że pictoribus nam omnia licent.
Ktora Regułe / ták mu Mistrz Profos wywodzi /
Godzi sie kráść Málárzom / y wisieć sie godzi.

Woyná Zbáwienia.

NA Krzyżu żywot y śmierć / toczą z sobą boie /
W tey bitwie śmierć y żywot vmiera oboie.

Ná Iudaszá,

WYdawa sługá Páná / ále ten Pan cięży.
Zgubę sługi przymuie niżli swoie więży.

O Forszterze.

LEczy ślepych / że widzą niżli pierwey lepi /
Przecię nas nienámowi byśmy byli ślepi.

Chwałá Muzyki.

WItay Mátko vciechy / niebieska roskoszy /
Ktorey dźwięk bláde smutki w momencie rospłoszy.
Ty iák w boiu pobudzasz / sercá nielękliwe /
Ták w tańcu ánimusze / kołyszesz pierzchliwe.
Tyś lekárstwem frásunkow / Instrument ochoty /
Dziwną kręcąc odmiáną myśli kołowroty.
Muzyká zwierzę / lásy / potoki / y skáły /
Ruszy / ienoby skrzypce Orphea zágráły.
Náwet mądrzy (czy wierzyć) ták nam powiádáią /
Że niebá po Muzyce obracáć się máią.

Stypá Cras non dabit.

CHcąc zádusznym obiádem pomoc do wieczności
Zmárłym / ná niem kościelnych inuitował Gości.

Przyȯźie rożna Drużyná Pleban / y Wikáry /
Y z Bákálarzem / Dzwonnik / y Wytrykus ſtáry /
Siedą zá ſtoł / áſz Klechá / (pátrzay Polityki)
Raz w gębę włoży / á zás dźieśić do mántyki.
Gniewno mi / ázem potym ſie rekolligował /
Dźiś obmyśla / żeby ſię iutro nieſfráſował.
Iuſz ći trudno mieć zá złe / opátrzny Philipie /
Bierz dźiśiay / iutro v mnie nie będźieſz na ſtypie.

Do Exhirurgá pięnieznego.

PIrwey Bálwierſka żyłeś /
Głowy / brody goliłeś /
Włoſow przyſtrzygał / myłeś /
Kámień leiąc kurzyłeś /
Fráncá ćię miſtrzem znáłá /
Vmiałeś zgániáć z Ciáłá /
Galen ći nieplágował /
Z támtym długoś prácował.
Ránnych goiąc potroſze /
Ná celbrat biorąc groſze.
Krew puſzczał z medyanny
Gdy chory wſzedł do wánny.
Y Kupidowe kroſty /
Iáko Lekarz nieproſty.
Merkury potrzebnieyſzy /
Z tym maſz mieſzek pełnieyſzy.

Pánny Fraucymerny Votum.

BOdayże te Fráncuſkie przepádły wymyſły /
Y ſtroie márne / świeżo co do Polſki przyſzły.
Iákać mi chwalna modá / tá teraz naſtáłá /
Dla ſubtelnośći iedno vmęczenie ćiáłá.
Siedźieć w ćiáſnym Rábaćie / iáko w iednym piekle /
Przykrym brzuch ćięmiężący / popychániem Brekle.
Dobrzeſz z wyſokim Ankry opaſániem były /
Brzuchowi by naiwiękſzy nic ſie nieprzykrzyły.

Náwiedzenie Páńſkie.

BOg zápłáć Woiewodo /ześ z ták pilny drogi /
Nielitował náwiedźić domek moy vbogi.

Alec mi to niezáraz poidźie wzápomnienie/
Iák to bywa pamiętne/ Páńskie náwiedzenie.

Morskie Konszáfty.

BOgátym? czy vbogim? niewiem iák názywáć/
Co po burzliwym morzu z Towáry śmie pływáć.

Memorare ✓.

ZGubiony to/ y iuż go Czárt w śidłá swe pętá/
Co śmierć widząc przed sobą/ ná nię niepámiętá.

Melior est iniquitas Viri, quam mulier benefaciens.

Lepszy Otrok/ chociaż on zpiołynu/ y z chrzanu/
Niż Niewiástá z Kánáru/ álbo Márcepanu.

Ratio Rationis.

IAk to iednym powagá drugim żárt do smáku/
Rzekę iże potrzebá frászkom moim bráku.
Lećz zrożnych źioł vwity wieniec/ Pánny wolą/
Y mięso śie zepsuie/ gdy go nieprzesolą.
Bystrszy bułat chálibskim vstalony hartem/
Y wiersz ták glánsownieyszy/ przepalány żártem.

Ná Łákomego.

MAiąc dźieci/ ták ná nię włośći łápasz chćiwie/
W czym Boskie przykazánie gwałćisz vporczywie.
Co każe ták bliźniego kocháć/ iák sam śiebie/
Ty dźieci bárdźi/ sobie żáłuiąc w potrzebie.

Secura Paupertas.

VBostwo z bespieczeństwem/ w iedney mięszka kuczy/
Bogactw nieupilnuią/ rotámi Háy[illegible].

Tártas.

ZE kur niedopieczony przed tobą/ ná stole/
Biieß Kuchty/ on kurá/ Pan Kucharzá kole.

Bliskość w Nazwisku, niezgodá w rzeczy.

GRámmátyk/ y Gámrátyk/ chceß wraz byđź; lec głupie
Mądrość z frąyiem niechodźi nigdy/ w iedney kupie.

O Sługách.

NJemoże táki sługá Bogu służyć wiernie/
Co się chce Pánu swemu/ podobáć nieźmiernie.
Bowiem Páńskim Humorom/ gdy wygodźić żąda/
Czásem ná práwo Boskie/ máło się oględa.

O Alastorze M. C. L.

MOwi Aláſtor/ że się mow ludzkich nieboi/
Gdy przy prawdźie/ (iák peda) czy ná prawdźie stoi.
Jać się oto niezbywam/ lec ták sławá dzwoni/
Iże pono ná prawdźie/ bowiem depce poni.

Skárgá.

MOwiß że Przyiaćielá niemaß w swey potrzebie/
Niemaßli go w potrzebie bendźie ná pogrzebie.

Táka druga.

NJeſkarż się że Potomkow/ niemáß áni dźieći/
Vmrzy/ á do puściżny moc się tego źleći.

Krotkość żyćia ludzkiego.

POłowicę żywotá/ ná łożku tráćiemy/
Połowicę ná ten czás/ gdy iemy/ piiemy.

Wiele ſię prożnowániu / wiele Fráſzkom dáie /
Zgołá ledwo go czwarta przy nas część zoſtáie.

Nierádzę komuś.

NJerádzę byś Mnichem był / coć potym człowiecze /
Dawnoś ty Mnichem / iáko wodá z ćiebie ćiecze.

Iąn Imię.

PAtrzay iák wiele imion maſz z iednego Janá /
Jánuſzá / y Hánuſá / Jwaná / Jſztwaná.
Janká / Jáſká / Jásinká / Jáchá / y Jásiątko /
Jeden rod / wołek / ćiołek / Krowká y Cielątko.

Stáremu Golcowi.

MŁodyś / leć z ſtárą twarzą / álec przećię znáczy /
Látá twe / tá gorczyczká / żeś po ſtáry kláczy.

Wielkiemu wielkiey Dźielnośći

Márſzałkowi y Hetmánowi.

HEtmanes mężny w polu / y Márſzałek wrádźie /
Merkuryć Caduceum / Mars Regiment kłádźie
W Ręke. Toć rzekę iżeś / Piorun Jowiſzowy /
Lubo miecz obosieczny / w pochwie Wáwrzynowy.

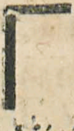
Niſi Ambobus paribus.

SLub dáiąc Młodźieńcowi Xiądz iednemu / z Bábą /
Widząc korzyść z Małżeńſtwá / że mieli mieć ſłábą.
Gdy przydźie do owych ſłow / rośććie / á mnożćie ſię /
Widząc nierowną rowność / z Agendą cofnie ſię.
Leć że ſię tych ſłow w ślubie omiiáć niezdáło /
Rozdźieli ich w ten ſpoſob / że ſię rożnią máło.

Rosn (pry) y mnoż ſię Mężu / A do niey rzetelni /
A Zoná twoiá źiemię wprędce niech nápełni.

Ná Hárdego Rynklá.

RYnkiel pyßny áż groźá / pátrzy iák myß zpudłá /
Czy on ßynkiel od Wozá? czy ſpod ßynklá kudłá?



VJmá ſpráwiedliwośći dźieie ſie rzecz pewna /
Wßubienicy były trzy / dźiś pułtorá drewná.

Przeſtrogá.

GDy widzę Dámę wiozą / ßeść ogromne ßkápy /
Mniemałem Báłwan ſoli / czy ołowne kápy.
Zmężem ná morze iezdźić / niebeśpieczna pono /
By iey chcąc vżyć okręt / w morze niewrzucono.

Nie źle.

NJegánię tey mániery / z Báránem do brzuchá /
Z ſkorą ná grzbiet / ták ſyty nießukam kozuchá /

Sátyry.

POpráwá obyczáiow / mierzą ćie Sátyry /
Názwiſko pokázuie / iże w nich ſą Tyry.

O Ananiaßu.

ANániaß pieniędzy przed Piotrem zápiera /
Rázu odnośi od Piotrá / że nagle vmiera.
Wſpomni Klucznikú niebá / żeś ſie záprzał Páná /
A od niego ć Venia miłośiernie dána.

Piotr grzech wyznał / y płakał zań / pokutą ſczyrą /
Czego ten Ananiaſz / niemiał y z Zaphirą.

Oſtrożnie.

LEdákomu powierzáć zdrowia błąd niemáły /
Bo Cyrulik niedoſzły / ieſt kát doſkonáły.

Iednánie.

DWie ſie ſwárzą Kobiecie / Samsiad ie do zgody
Wiodąc / lunie obiemá w oczy / konew wody.

O Alexándrże wielkim.

JEśli to nieobłudá / Alexánder prágnie /
Diogenem być w kádźi / ktory śiadał ná dnie.
Jáko proſzę / miałby ſie zmieśćić w kádźi máły /
Gdy mu ſie ćiáſny widźiał świata okrąg cáły.

Nos Nos Nos.

Naſus tuus vt Turris Libani Cant:

MOwiſz / iże nos wielki ma Pánná Máráńſka /
Według piſmá ſię zdárzył / iák wieża Libáńſka.

O Drugiey P. Odrzywolſki.

DAlekie od nazwiſká tey Pánny zwyczáie /
Nieodźiera / niebierze / ále ráczey dáie.

Ná poiedynek wielkiego zmáłym.

NIeboi ſie Kurtiusie / roſłego wielkuſzá /
Y z niego krew pociecze / y w nim iedná Duſzá.
Niekáżdy długoſz ſercá dobrego / y mocy /
Wſzák Goliatá Dawid máły / zábił z procy.

O Łakomych. Z Owena l. 1. 3. N. 31.

CZemu żaden łakomieć nieidźie do niebá/
Bo ná drogę niełoży kosztu/ ile trzebá.

Nagrobek Ouidiuszowi.

Hic situs est vates.

TV leży Naso/ ktory dla szpetnego Rymu/
Od Augustá był wygnan/ ná Czarny Pont z Rzymu
Często życzył w Oyczyźnie/ kośćiom swym pogrzebu/
W Sármáciey grob záległ/ ták sie zdáło Niebu.

Do Languidá.

ZŁy chłop/ mowia/ od Zony/ gdy kossturem chopi/
Gorszy kiedy zástawszy/ okrutnie vszłopi.
Jeżeli tedy niechcesz bydź Languidźie szłopem/
Nie igrai z chłopia Zona/ wolisz z sámym chlopem.

O Tymże.

MOwisz że chłop od Zony niebárdzo iest dobrem/
Ták ći iest/ gdy z człowieká vczyni ćię Bobrem.

Bibit Abbas cum Priore,
--- Claro vini de liquore Datur aqua fratribus.

Stárszynie stary Madzar/ ázasię przed Mnichy/
Kwásne piwsko/ y lekwart/ frater nosi/ lichy/
Jáki táki że lepszy vrząd/ pedasz Druzbá/
Snádno wierzę/ niżeli niewiem iáka służbá.

Pewna to,

KTorzy żołnierze waża/ naibárdźiey ná kury/
Pewna że ći/ ktorzy sa/ Tchorzowey nátury.

Włoch ná Mázowie: nogách.

STroiß śie w tę Perukę/ y Pludry Mázurze/
Znamy Osłá po vßu/ y Lwá po pázurze.

O Swiegotkách.

MIeßczká iedná/ gdy w vßy świegotániem kole/
Dworzánin tę gadkę iey/ zádawa przy stole.
Pytam Páni/ wyłożćie mi tę Táiemnicę/
Gdy Kawki kracza/ po czym poznawáć sámicę.
Rzecze niepostrzegßy śię/ Pánie Komorniku/
Głośni wrzeßczy niż sámiec/ poznáć ia po krzyku.

O Chirágrze.

CHirágra Páná ßwágrá/ trapi bárdzo ćięßka/
Aż mu śię ręce kurcza/ ták sięgnie do mięßká.

O Algueśćie zupnym,

KAmienicę foremna Alguest náß muruie/
Niewiem ná nię czy wapno: czy sol występuie?

O Kimśi.

CZapki zdeymowáć niechce/ czy to z Animußu?
Wybaczćie mu/ bo go wstyd iże pozbył vßu.

Wići 3.

BIerzemy śię ná Woynę/ lećz iákoś nierześko/
Dość opędźić Fortece/ Zárnowiec/ lub Brześko.
Alboli y pod Lublin/ná śię sie sprzysięgáć/
Wolim śiebie niżeli/ Nieprzyiaćioł sięgáć.

Nág: Czułemu Pásterzowi.

Tv leży/ pewnie czuły Pásterz swoich owiec/
Co zwykł był występnymi osadzáć Lipowiec.
Byli nieprzeżytych lat/ ktorzy mu życzyli/
Ale coprędzy Niebá/ y tácy też byli.

Koń.

JAko potrzebne Bydlę/ syn klácze dorodny/
Jeśli ktory człekowi/ tedy ten wygodny.
Ciągnie Woz/ Juki nośi/ y w Kárecie chodźi/
Siercią sobie podobnych/ pięć przyprzągszy młodźi/
Włożali ná grzbiet siodło: iáko nań Pan wśiędźie/
Przesadzáć dárzko rowy/ y Jośáty będźie.
Przez rzeki ná nim pływa/ do koleczká krąży/
Pod nim pierzchliwe zwierzę dogániáć nádąży.
Ná głos Trąby weselszy/ ráná go nie ztrwoży/
Zmężnym Pánem/ nośiciel wraz się mężny sroży.
Ná nim Pan goni/ ná nim gdy źle bierká pádnie/
On z niebespiecznych rázow/ wynosi go snádnie.
Ysnádź dla tey wygody/ stárzy ták wierzyli/
Ze pułczłeká/ pułkoniá/ Centaurowie byli.

Anagramma.

Rámy á máry iedno/ może ieśli owe
Kłádźie wpolu Tyrymách ramy Dawidowe.

Wdowożeniowi.

WDowę Zonę poimuiesz/ iákoby też stáry
Zupan/ lubo z chodzone kupił szárawáry.
Choćby niewiem iák śiłę/ Wdowy/ chwalby miáły/
Przecię zpoczętey beczki trunek iest zwietrzáły.

Do Aſcitopilá.

CZy ſie ták niegrzecznym widźiſz?
Że ſie zá łyśinę wſtydźiſz/
Oſzákałeś/ miedzy ſwáty/
Hoży ieſt/ Kapturowáty
Dar to od Nátury/ Pánie/
Kogo mieć chce/ w tey odmiánie/
Niech to wie káżdy od ćiebie/
Że źle czyni/ kto ſkarb grzebie.
Y podległy wielkiey wádźie/
Co świecę/ pod korzec kłádźie.

Chudemu P. Ráycy.

PRzymawia Pan Woyt Ráycy/ że chudy áż grozá/
A kendyś Pan Woyt widźiał/ tłuſtego kiernozá.

Ná Herb Rożą z Kroiámi.

RWa Rożą/ choć od Ciernia/ ma obrony ſwoie/
Leć y tey nieobronią iey żelázne kroie.

Zwyczáyna.

KEndy Pánná bogáta/ y gładka iák łáni/
Czeſto tám náglądáią vdátni młodźiani.
Ale gdźie záś ſzpetulſka/ y Poſag vbogi/
Rdzá klámkę źie/ y chwaſtem záraſtáią progi.

Sæpe Pater dixit ſtudium quid inutile tentas Ouid.

Zwierſzow iákom doświádczył/ mam pożytek ſtáby/
A chłopcy w Wirſze łowią/ y ſowy/ y żáby.

Lege ſolutus.

CHłop ſłyſząc/ że mu Zoná zmárłá/ z chućią krzyknie/
Po Jukách koń ſadniwy/ teraz ſobie wytchnie.

Sensiperdá.

ZAżywszy Sensiperdy z tąd mátle ięzykiem/
Dawnoć on Causiperda á nie Causidikiem.

O Bánićie.

BAnit vmárł/ y rzekł ktoś/ ná iego pogrzebie/
Niemiał tu locum standi/ záś bendźie miał w niebie.

Astrologowi.

STráćiłeś náty Astrologu kupi/
Ná niebieś mądry/ á ná źiemi głupi.
Drażniß Pleiády/ wikłeß Oriony/
A tego niewieß/ iák oráć zagony.
Nákrącaß Sphæry/ wártuieß Máthezy/
A gront z niedbálstwá nieorány leży.
Lepiey przy żniwie/ widźieć zeſkow kupę/
Niżli Niebieſkim Bábom/ pátrzyć w ...

Fláki.

NIewiem co w tym/ kiedy iuß obiad pogotowiu/
Że niewszytkie potráwy/ Pánien służą zdrowiu.
Miánowićie te Fláki/ co my ie ták ważem/
Sobieśćie ie zbrzydźiły/ márną rzeczą/ Słążem.

O Káretách.

WIdzę iże w káretách/ kocháią się Dámy/
By nic więcey niebyło/ dla przeiażdżki sámy.
Juz że sie tam wtych klatkách/ zdrowe przeieżdżayćie/
O kołá nic/ ßworzeniá nam (proßę) ochrániayćie.

Nietrwáłe rzeczy.

PAństwo w Wołoßech/ szczęśćie ná Fárynnym stole/
Vrząd w Wieliczce/ trwáłe iák przepiorcze Pole.

Przyſłowie.

CO Pan to Pan/ co chudy / to chudy Hołotá /
Wſzák niż Fortká we wrociech/ ſzerſze ſáme Wrotá.

Tákie drugie.

TAkem dobry iáko kto. R. Wżdy wſklepie widźicie /
Niżli w kitayce / droſzy Jedwab w Apámicie.

Ná dawną Powieść.

Da Mæcenates, non deerunt Marce Marones.

MOwiſz Poetow dobrych niewiele / tych czáſow /
Bo teſz niewiele dátnych dźiśiay Mæcenáſow.
Niechay bendźie Mæcenás / lub iáko on tácy /
Wſtánie zmartwy y Máro / Náſo / y Horácy.

Prouidentia.

DZiwnie opátrzność Boſka ſwoich wiernych broni /
Gdy zechce páięczyną / iák murem záſłoni.
A záwſze w ktorym Páńſtwie opátrzność przebywa /
Mur páięczyną / Murem páięczyná bywa.

Ad Intende Száłáwile.

SZumiłebeś / iák z czarnym / ták y zbiałym włoſem /
Tymeś ſtáry czymeś był y dawno Młokoſem.
Przedtym grzechem / ſzaleńſtwem dźiś to ieſt / ztey máry
Bo gdźie młody wyſtąpi / tám ſzáleie ſtáry.

Siwoklęſkowi.

W Rożonoć żeś miał wdoł wpáść / wroſzkáć ſię ſpełniłá /
Tym to dołem ſtáremu / Młoda Zoná byłá.

Viriplaca.

Teráźnieyszym zágęszczonym rozwodom potrzebna.

MIał Cerkiew záwołána Rzym / iedney Bogini /
Zwáłá się Viripláca lub Męzobłagini.
Tám Mąż z Zoną / ieżeli niechęć z sobą mieli /
Woney swe miárkowáli niesnáski Kápelli.
Zabiegáiąc rozwodom / ktorych teraz siłá /
Potrzebna by Kápellá táka w Polszcze byłá.

Do Seruienta.

Quem Deus odit seruire facit, Plantis

KTo ma swoi szpláchec Roli / á w kráiu rodzáynym.
Ná coż się on czynić ma sługą rękodáinym?
Jeżeli seruiencie chceß bydź zá pokoiem /
Niebądź że tedy cudzym / gdy możeß bydź swoiem.

Minućie.

KTo Kálendarzom / łgarzom / wierzy nieutyie /
Bo coż są Minucie / ieno Mendácije.

Zeź.

PRáwo / Bánkiety / Fryie / leki / y Budynki /
Báßárynki / pustoßą zgrontu náße skrzynki.

Czemu ták?

KTokolwiek te Fráßki czytaß /
Autorá się pono spytaß?
Czemu te mam w Wierßách wády /
Ze miedzy brant / guzel kłády.
Więc kiedy to wiedźieć chcecie /
Jak owo bywa w Pásztecie /

Wrobel /

Wrobel / Cietrzew / Wilk / Słonina /
Rożna zrożnych kniey zwierzyna.
Stoi Turek na Forgoczy /
Tamże y mierzyn Roboczy /
Patrzay wrzecę / vznasz iże
Gdźie łossosie / są y slize.
Iák swe Hetman miesza szyki /
Ták ia Fraszki z Heroiki.
Komu się to niewsmák stáwi /
Ten ná swoich niech popráwi.

Mentiris.

MEntiris strzez sie / ábyś nierzekł Zołnierzowi /
vrażliwe to słowo / ich ánimuszowi.
Kiedy ten Tykt, zá wzgárdę wielką sobie maćie?
Czemusz mili Zołnierze / łgáć się niewstydaćie.

Káducznikowi.

CVdze dobrá pobrałeś káduktem bez sromu /
Zá to y sam w cudzym sie poniewieraß Domu.

Dixit & fácta sunt.

BOG słowem (Stań sie) stworzył świát ten / álec y my
Teß słowem (niepozwalam) Polskę rozwálimy.

O Złoćie.

Słońcem złoto vczony Paracelsus mieni /
Ktorego teraz w náßey záćmienie kießeni.
Złota liczbá zginęłá / á ieśliß sie liczy /
To pono w Kálendarzu / ále nie w Mynicy.

Rzadki Phænix.

CO to byli zá Bráćia / pod Márki Wątroba /
Ießcze leżąc / á zá łeb iuß chodźili z sobą.

Ná Fordyment.

V Páſá Kord / v Kordá fordyment hániebny /
Stroy Tráſonom zwyczáyny / Mężom niepotrzebny.
Fortis mens ieſt / od ktorey Mężowie ſą chwalni /
Fordyment / w ledá zrobią Sloſárſki Kowálni.

Zyphrá nullitatis.

JAk Zyphrá nullitatis ſámá przez ſię w liczbie /
Ták y Senator proſtak / w Senatorſki Izbie.
Zá co godźień nágány / bá y kary ieſzcze /
Ze godnym należyte / záſtępuie mieyſce.

Gośćie do Cześniká.

DAłeś ná ſtoł Zwierzyny / Cześniku ták wiele /
Kożieł / ná goſpodárſkim niedobry Zwierz czele.

Cześnik do Gośći.

WSzákeśćie dla Bieśiády Gośćie moi przyſzli /
Trudno bez wynalezce / bydź wam dobrey myśli.

Do Stánká Gadálſkiego.

ZOłnierzem niebyć (śiłę á o Woynie gadáć /
Obroń ſie dobrą ſtáráć / nieumieć nią władáć.
W koniu ſie kocháć / ná harc niewypadáć ná nięm /
Jeſt to gdakáć / á Jáiá nieznieść moim zdániem.

Probá Przyiaćielá.

NJe to Przyiaćiel / ktory we krwi ieſt y w Rodźie /
Lećz co ſię Przyiaćielem pokaze wprzygodźie.
To ſczyry / ktory zemną żyie / y gdy trzebá
Vmiera : lec poń chodźić do trzećiego Niebá.

Mocnych prendka ruiná.

PRendzy dźiś niźli chory / zdrowiem płáci duży / '
Wszák skrzypiącego kołá / mowią bendźie dłuży.
Lub iák od Wichru prendzy Dąb pádnie / niż Trzćiná /
Ták często widźim / przetrwa mocárzá / zdechliná.

Rádá Diogenesowá.

NAzbyt młody nikomu nieżyczy ni stáry
Zoney / peda nailepsza kiedy doidźie miáry.
Złe Jábłko niedostáłe / choćiaż wabi oczy /
Gorsze przestáłe / bo ie Robak we wnątrz toczy.

Consilia Senum.

Chceß rády? szukaiże iey v śiwego włosá /
Ważnieyszy bo Cień stárcá / niż Kiśćień Młokossá

Do I. M. Pânny â Rupefort alias Skâlsky.

DArmo smoki sprowadząc y Burzące Dźiáłá /
Chcąc żeby sie vpárta Fortecá poddáłá.
Ale strzelec Wenery kędy stánie z Kusza /
Skáłá Krzemień Diament / Pánno sie pokrusza.

Oycom N. S.

JAkoż temu Oycowie niemaćie sie dźiwić /
Ze może ieden Oćiec dźieśiąći pożywić
Synow: á dźieśięć Synow iednego niemogą
Oycá: Wierzćie mi że to niezbożnośćią srogą.

Ethymologia Bieśiády.

KTos wyłożył Bieśiádá ze Bies Siádá ná ni/
Wierze iezeli báńkiet spráwi kto wotchłáni.

Osyskowi.

NIewiem / co to zá ludźie stárych wiekow byli/
Co sto lat máiac łáwkę zá Námká nośili.

EPIGRAMMATOW POLSKICH KSIĘGI II.

POZEW SMIERTELNY

Tibi Nobili & Ignobili Diuiti & Pauperi Seni & Iuueni &cc.

ZRząc Vmieramy/ niechybnym ſpoſobem/
Kolebką záczynáiąc/ á kończący Grobem.
Kto ſie temu dźiwnie/ (Acz to poſpolita)
Niech ſie teſz wzáiem dźiwi/ gdy mirzcha á świta.

Pieniądze.

KTo ma dźiśiay pieniądze/ kto pełen Mámmony/
To Senator vważny/ Rycerz doświádczony.
Pieniądz dźiś ludźi czyni/ pieniądz ludźi ſtroi/
Kto o pieniądz nieſtoi/ zá pieniądz nie ſtoi.

Kolendá Száfárzom.

KOżdy ſzáfarz trzech liter ieſt/ álec y drewien/
Zá ſwą Cnotę/ á w krotce/ niechay będźie pewien.

Nil valet Axamitus.

PAnie/ chodźiſz po Rynku/ w Ryśiach w Axámićie/
Bez ſług/ rádzę ziednego Páchołká przymićie.
Osieł idźie do Młyná/ ſługá go prowádźi/
Máłoważny Axámit/ kiedy przez czeládźi.

Prognostyk Łyssemu.

LEb goły iák koláno / gdy widzę v ciebie /
Łysku: Mußęć ták wrożyć / że nie bendźieß w niebie.
Bo gdy do Niebá poidźieß / z tym łbem twoim głádkiem /
Zepchną cie świeći / mowiąc / że támleżieß zádkiem.

O PP. Mázurách.

KOmor niß zadłem zátnie / brzęczy koło vßu /
Tegoß y Mázurowie / widzę ánimußu.
Pierwey sie swárzą niß sie biią: ztey przyczyny
Lżeyßa / niß sie Quádráns bić / swárzyć trzy godźiny.

O Stározeniách.

MĘżowi lat śiedmdźieśiat / Zenie tyle drugie /
Winßuymy stadłu / Day wam Boże życie długie.

Ná Stárą Máthusalkę.

NA coś sie stára Máći / ták stroinie vbráłá?
Chybá żebyś sie śmierći snadź vpodobáłá.
Ziemi nic: prożna cżásu / prożna stroiow zgubá /
Trudno ma bydź Helena / podeßła Hecubá.

Vniuersis & Singulis &c.

DArmo Człowiecze z śmierćią / rokowáć o Quátrze /
Ná wßelki stan / wiek / y Rod / tá zła Jedzá nátrze.
Alec słußniey tym pomrzeć / co iuß máią látá /
Młody ná świát dopiero / á stáremu z świátá.

O I. M. P. Sczesnym Ráduńskim.

MA sie szczesnym / iże go cudze lubią Zonki
Niewiem / bedźieli szczesnym / iák odepną dzwonki.

Kráków.

ZAcne to Miásto wielce / ále ma tę wádę /
Iże wniwecz obraca Miechowską osádę.
Iest mądry / iest wspániáły / ma dosyć roskoszy /
Iest y Anátomikiem / gdy mieszki pátroszy.

O Pizonie z Ciceronem.

Stárey Szláchćie Rzymskiey.

TY powiádasz / że z Rzymskich rod wiedźiesz Pisonow /
On peda że zwymownych poszedł Ciceronow.
Wywodźcie Rod: Groch w Obiad / krupy ná wieczerzy;
Co Domu stárożytność nász ego wymierzy.

Do Doktorá S. F.

MAło ieść / á wszytko ..., każesz mi Sánkiećie
Prosz ę / niewymow śię zraz ná tym bydź Báńkiećie.

O Grækomownym.

IAkoś począł bydź Gręckiey y Wiáry y mowy /
Cákeś wprawdę opieszał / á w szczyrość iáłowy.

Z. y P. do Sąmśiádá.

DRogie Z / zá nietrzeźwie P / mienimy głupie /
Gdy śiłę pić / długo żyć / chcemy wzłey chálupie.

Dzbąn ná Zodiiâku.

DZban spory / á ten z Ziemie / ná Zodiiák wźięty /
Miedzy dźikiemi stoi / postáwion zwierzęty.
Nżyć pono przyczyny; kiedy w Dzban náleia /
To ludźie blisko śiedząc / iák zwierzę dźiczeią.

Málábertowi Brodátęmu.

MĘch pniaka nieozdobi/ ćiebie Záchеuszu/
Nieprzybędźie ta broda idąca znad vszu.
Rowne nád ossobistym ktoś twoim Obrázem/
Turski bunczuk/ świerzopy nieczyni Pegázem.

O Winie.

GDy Noè trochę Winá/ chodźineczká chłyśnie/
Aż ći go płaszcz opádnie/ iże Kuprem łyśnie.
Ale to nienowiná do Winá/ gdyż dobrze
To vmie: nie iednego kiedy z Sukniey odrze/
Czásem bywa/ zbytecznie kto ten trunek lubi/
Nietylko płaszcz/ leć y trzos/ y máiętność zgubi.

O Iośćie.

PYtam skąd masz pieniądze? On mi sie ták spráwił/
Myślenicem/ vczłeká dobrego zástáwił.

Cede Maiori.

VStępuie máły Klin/ wielkiemu klinowi/
Ták y ty Pánie Minor, Pánu Maiorowi

Prawdę Kolą.

IAk záwsze/ prawdá kole ludźi w oczy rádá/
Ták ludźie prawdę kolą. To Herodiádá.
Swiádczy: gdy Język Iana Krzćićiela ná Stole/
Zła Niewiástá (ách szczyra prawdę) igłą kole.

Pozorna Zgubá

Do P. Kupisławá Sposobnowskiego.

KVpniesz Wioski/ choć niemász pieniędzy/
Chcąc sposobámi Pánem zostáć prędzy.

Stroiß Kontrakty/ Intercizy piseß/
Z Łaskowskim Krakow obiezawßy dyßeß.
Ieno iże zás niemáło zagłoby
Dźiećiom/ ktorych te vtroſzcza sposoby/
Bo to/ co Oćiec chwytał z Appetitem/
Ciężkim potomstwo wyrzuca Womitem.

Do Stárego Encrâtity.

STrachaß śie Stárcze Sowki/ że ná Duchu wrzeſzczy/
Y słusznie; nie dobre to hásło/ bo śmierć wießczy.
Alec twe stáre látá/ y srokátá głowká/
Boday niegorzy wrzeßczy/ niżeli tá Sowká.

O Wolnośći Polſkiey.

WIeleć my mamy swobod/ w tey náßey Koronie/
Coß gdy śie niestáramy/ y mni dbamy o nie.
Przeważáia prywatnych/ pożytkow chćiwośći/
Bárdźi dbamy o włośći/ á niß o wolnośći.
Słoboody niß swobody/ głowę nam mozola/
Niß złota wolność/ bárdźiey sámo złoto wola.

Iò w Krowę przemieniona.

NIe dobrze to Iowißu/ dla swarliwey Zony/
Ześ luby w Krowę zmienił postáwę Iòny.
A ták że to przystoi? iże zá nos wodźi/
Rządzce Niebá Iunoná gdy iey niewygodźi.

Nagrobek

I. PP. Dąmbrowſkim wraz zmárłym.

WTym grobie wraz záległy/ wraz dwie zmárłe głowy/
Stáry Oćiec/ y z Synem/ Dambrowscy z Dambrowy.

Zrownáłáś obu śmierći / wraz im dawßy Mary /
Wraz kośiß kwiát rozkwitły / wraz y Dab stárzáły.
Kto idźieß mimo ten grob / rzecz poboznym czynem /
Mátko źiemio badź lekka / wraz Oycu y z Synem.

O Máłym á pyßnym.

GDzy wzrost / á zwynioſła pychá / gdy ſie zyda /
Czynia człeká z Olbrzymow / y Kárłow Hybryda.

Zołdaci Pießy.

ZOłdatow ſa niektorych / powiádáia Votá /
Ze iák Márßyrowáli z Płatkiem zá zywotá.
Dla chlebá : By toß Duße po śmierći czyniły /
Choćby ná wieki wieczne y W niebie nie były.

Gadká.

W Octángul mię naiwięcy / y grániáſty bywam /
Gdy ſie mnie ręká dotchnie / czarnym potem ſpływam.
Dußá we mnie ieſt z włokna / do ktorey mam Wrotá /
Bez zemnie Madrość zá nic : zá nic y proſtotá.

Druga.

SŁub z Mężem kiedy weznię / choć wźięta przez dźięki /
Jego lubey pilnuię nieprzeſtánnie ręki.
A choć mie w roztopioney Smole / gniotac ſmáży /
Przećię mu iego Przodkow wyſtáwiam Obrázy /
Odumrzeli Sieroty ! z inßym ſie nie żenię /
Aß do ſtárego zádku / młoda twárz odmienię.

O Cieplicách.

ZMurował Nero Thermy / chcac ták z Rzymem /
Kumáć ſie ktory ſwym oßpećił Dymem.

Przeszedł go Nohel / Architekt tak biegły /
Co bez Kámienia / bez Wapna / bez Cegły.
Bez gliny / piasku / zákłada Cieplice /
Zbiwszy Sosnowe Obręcza Cárcice /
W ktorysz Hercynie / tákie drzewo rośnie /
Y na Rhodopen / tey twárdośći Sośnie.
Rzymskie z Mármurow przepádły Máchiny /
Ledwie że były / świádczą rozwáliny /
A tych spikniony ogień / y z Zeláżem /
Dwá Elementy / niepożyią rázem.

Compelle intrare.

WOyná / y Zeglowánie / Báńkiety náuki /
Oporem idą / ieśli nie będźie przynuki.

Fiscus.

KTore sady naicięższe miesskom nászym? Fisci.
Bowiem kiedy ie sadzą / to Káletá piszczy.

Do Czytańcow.

NIetykam vráżliwym nikogo ięzykiem /
Bom Epigrámmátystá / á nie Sátyrykiem.
Choć występkom przymawiam / nietykam osoby /
Niesarkay / kto sie czuiesz / poznam ćię z tey proby.

Niestáwiána.

NOgę mi vtráćili / Piiánice mili /
Aby że mnie koleyno niestáwiáiąc pili.
Oddam im Wet / tákiego záżywszy sposobu /
Niemam ni iedney / oni nie będą mieć obu.

Vetitus Gradus.

DAie zá Páná Kopcia Curkę / Pan Skumina /
Bez dispensy nie może / gdyż to iest Rodźina.

Zbytnie Stroie.

W Ráiu chćiáło sie Ewie/ iedna bydź Boginia/
Coſz y dźiś białegłowy/ zbyt sie ſtroiąc/ czynią.

O Pánnách.

PYtáią Pánny Sroki/ gdy ſobie rokuie/
Jesli goście pośoſne w dom iádące czuie.
Wolim mowią w Rydwanie/ o owych dwu ſkrzynkách/
Niſz ná złociſtych piſzą: co Wiáno Tebinkách.

O Zołnierzách.

SŁuſznie Zołnierzom ten Wirſz/ dźiś nápiſáć możem/
Kto bywa Lwem w Ciągnieniu/ ten w potrzebie Tchorzem.

Do Iedney Dworſkiey Kleliey.

WJdzę Zabkow poczet ſpory/
Trąſione widzę Radźiory.
Jż nie ſwą czarnośćią brwiczki/
Szkodá łgáć/ wſzytko pożyczki.
Gdy ták ná ćię pátrzę Damo
Oko tylko ſpeći ſámo.
Wodnowioney tey Fácyaćie/
Jże okno ſtáre maćie.
Coż z tym czynić? by náprawił
Oko/ Miſtrz ſie niepoiáwił.
Przyiaciel go niepożyczy
Kupnem/ áni Kram nążyczy.
Y ták ćię mam z każdey ſtrony/
Jáko Páłác odnowiony.
W ktorym nowy wierzch/ zpodłogą/
Okien odnowić niemogą.

Podobna do Nety Stárodźieyſky.

NIemadra Neto / máło máiąc zębow /
Przećię wyglądaſz co dźień Dźiewosłębow /
Bendali? Será niech przed nich nie kłáda /
Bo ieśli twárdy / z twa ſie wydaſz wádą.

Zárt wodpowiedźi.

JAk to bywa gdy dobra záśiędźie Drużyná /
Winſzuie ieden grzeczny / Młoszowſkiemu Syná.
Moy Cnotliwy Sámborze / życzęć tego wierá /
Byś miał z niego grzecznego prędko Káwallerá
Sámbor rzecze / żartownym nápuſzony Duchem /
Już ći ma Regimentu káwálec pod brzuchem.

Metamorphoſis Kadmá Thebáńſkiego.

KAdmus z Zoną Thebáńſki / Krol ſie ſtáie Smokiem /
Gdy nań Mars rozgniewánym rzućił z Niebá okiem /
Ktokolwiek Bogá gniewaſz tákiey bądź nádźieie /
Ze zá złymi vczynki / karánie przyſpieie.

Gadká.

NIemam Ciáłá / ni kośći / lub z ćiáła rod wiodę /
Czynię ia iednák Stanom / wſzelákim wygodę.

Z

Jednák prawdź day rzec sobie/
Szkodząc widzę te Cnot obie/
Cnota Cnotá/ gdy iest w mierze/
Nie iest/ iák miárkę przebierze.

Ná Mogilſki Oboż.

MOgiłę/ pod Mogiłą náſzym vſſypáno/
Kiedy im miáſto Quátru/ dobrze Fáſtu dáno.

Nagrobek

Stán: Sczuckiemu Sędźiemu Sendo:

TV Sczucki ná tym łyſcu/ ſpoczywa ogromnym/
Sławny Cnotą/ Wymową/ czáſom wiekopomnym.
Arryon ſwe Delphiny/ á Orpheus láſſy/
Ciągnie zá ſobą Lutnią: on w Oyczyźnie náſzy.
Sercá ludzkie pociągał przedziwną Wymową/
Sármáckich prawie bywſzy kráſomowcow głową.

Temuż.

NA Archilochá grobie/ Roy ziádłych Oſſ kſzyka/
Gdyſz to vſczypliwego znákiem ieſt ięzyká.

Wiek Złoty.

GDzieście są zyzne láta / kędyś wieku złoty!
Dawco spráwiedliwości / y ſtrożu proſtoty /
Gdy Sędziego nie trzebá było / ni Juryſty /
A bez siewu dawáłá ziemiá / snop kłosiſty.

Wiek Srebrny.

DRugi wiek náſtępuie / kiedy pracowity
Rolnik / orząc wytacza z czoła pot ſowity.
Wiłemi grzebie / do iárzmá zniewaláiąc woły /
Y kreſcencye buine z woży do ſtodoły.

Wiek Miedźiány.

PO nich trzeći iuż gorſzy / bo wiek z twárdy miedźi /
Zgodni przedtym o gronty wádzą ſie Sąmsiędźi.
Sypią Kopce / y Miáſtá obtaczáią mury /
Przywłaſczáiąc co ſpolne było / od Natury.

Wiek Zelázny.

PSuie ſie swiát im ſtárſzy / co dáliey to gorzy /
Niezgodźi ziádłych ſąmsiad o gront Podkomorzy.
Zelazem ſwe rożnice / vprzątáią ninie /
Ten dźiś tego ztłumiwſzy / od owego ginie.

Ouenus Etimologia.

O Venus? iákoś siłę Owenowi dáłá /
Gdyś od imienia ſwego / zwánym go mieć chćiáłá.
Ztąd Wirſz iego dowćipny / ſpętną Vene bierze /
Bo ſie chćiał w tym ſwey Druchnie / przyſłużyć Wenerze.

O Medykách y Iuryſtách.

Kendy niemáß choroby / tám nic po Medyku /
Kendy prawnych poſtempkow / tám nic po Praktyku.
Wienc gdy prawo / z choroba / ekſkluduia z niebá /
Toć Juryſty z Doktorem / tám pewnie nie trzebá.

O Tymże.

W Niebie / zdrowie ieſt wieczne / zgodá wiekuiſtá /
Toć tám Doktor nie bendżie / pewnie ni Juriſtá.

Do Philoſophá.

PRzyznáięć ześ Philozoph / y mowcá ieſt grzeczy /
Ale tylko w Diſkurśie / á nie w ſámey rzeczy /.

Do Iedney tâkteż Z Ouen.

WJdżiano ćię Mádáme / gdy coś go ślubiłá /
Sekret mężowi; inßym iegos nie táiłá.
Zwyczai ten / ieſt przy dworze dawno záchowány /
Może bydź kilká kluczow / Zamek otwierány.

Stroina Smierć.

NAgo ſie wßyſcy ná świát ten mizerny rodżiem /
Z tego świátá ſtroinieyßy / w koßuli odchodżięm.
Więcey wracamy Mátce / niżeli nam dáłá /
Ktora nágo ná ten świát rodżić ſie kazáłá.

Ná Obraz Dâphnidy przed Apollinem vćiekáiący.

Raczy twoy bieg Dáphnido / pono ćię nieſchroni /
Ketßy zapálczywego Tytaná pogoni.
Chceßli mey ſłucháć rády / niewygraß nic lewem /
Lepiey pozwol / niżli maß niemym ſtánać drzewem.

O Gwidzie Szrąmowátym.

GDy oblicżne ná twárży Gwidá widzę wręby/
Mowię sobie/ czylić mu paßy dárto zgęby.
Wádzą śie; áli on tchorz/ bić śie niema woli/
Doßło diabłá: bo pomni/ że gdy biią boli.

O X. Wolskim Reformaćie.

XJądz Wolski/ Káznodźieiá Polski dźiś rzeczony/
Po nim ośieroćiáłe Krákowskie Ambony.
Ták lutnia po Bekwárku/ kiedy winßych ręku/
Niema swey melodiey y pirßego wdźięku.

Pożosne do vtrátnego.

OCiec twoi/ Tuzem ieźdźił/ lub pára konikow/
A tyś widzę náśprzągał poßosnych Woźnikow.
Coż to iest sekretnego w tey wáßey Jmprezie?
Ze Oycá bogátego/ ßczupły sprzężai wieźie.
Syná dłużnego ćiągnie koni Procesśia/
Bo nie iedná z nim oraz siedźi Bánicyá.
Ztąd niedźiw miásto iedney/ że przyprząga trzy páry/
Długi rząd koni/ ćiągnie długi/ y ćiężáry.

Prawdźiwa.

NJe lęka śię ten śmierći/ lecz gárdźi żywotem/
Kto wie/ iże on żywot ma lepßy żyć potem.

Nitimur in Vetitum. *z Owena.*

ZOna czáśem choć piękna/ myśl zmamiona Czáry
Brzydźi śię: á kochánká choć ßpetna bez miáry.
Sercá śie trzyma/ czemuß? że złego prágnienia/
Zßkodliwey wody łáknie chory posilenia.

Karánie Excessiuarum.

PRzodek grzeszył / á czemuż karánie vstupá?
Niewinna zá cudzy grzech / podymuie ⸗⸗ /
Czy że wprzod Winá / pozad kara nástempuie /
A zá przodkow wystepek / zádek pokutuie.

O Litwinie.

LIthwin raz przy báńkiecie / gdy śiedźi v stołu /
A zwetámi przynioslá Smietánke pospołu /
Niepátrząc / iże miáłá płoćienne powićie /
Rożikiem ia czwiertowáć / pocznie ná zábićie /
Zártuia z niego drudzy / on tym śmiech zákończy /
Ktoż widał by mołoko / chodyło w Jáponczy.

Beata Simplicitas.

PRzyszedł ieden do Kárczmy / snadź prostaczek głupi /
Rendy dla posilenia Jáie sobie kupi.
Gdy roźkroi áż kurczę (o pry) święte kráie /
Gdźie to zá ieden szeląg y kurczę / y Jáie.

Stároświecka Modá.

W Kośćiele bądź nabożny / á pokorny w Szkole /
W Polu bitny / wgrze wesoł / zártowny przy stole.

Nos autem.

V Proboszczá nos iáko miewáią słoniowie /
A wszák sie tesz Proboscis, nos słoniowy zowie.

Requisita dobrey Myśli.

SOl / Wino / dobra wola / Báńkietow omástá /
Przydai czwarta / pozwole / niech bendźie Niewiástá.

Nummus Rex Summus.

NIenrażai śię Bráćie / o te ludzkie śmiechy /
Z tey okáziiey / iżeś przedał Páśmiechy.
Dobra wieś co Miech páśie / y to zá tym chodźi /
Ze kto ma miech nátkány / Krolem śię bydź godźi.

Ná Herb Łodź

I. W. I. M. P. Stephana Czarnieckiego W. K.

Sławna iest Argos Græcka / w ktorym Gáleonie /
Złote Kuno przywoźiſz z Colchidy Iázonie.
Sławnieyſza w Polſcze dobrze Czárnieckiego Náwá /
W ktorey płynie koronna / z Oceanu ſławá.

O Tymże Woienniku.

CO Leonidás / Conon / w Atheńſkiey kráinie /
Annibal w Affrykańſkiey wſławion Kárthaginie.
Co odważny Licurgus / niegdy v Thebánow /
Scipionowie mężni obá v Rzymiánow.
Co y miedzy Albány Kaſtriota Græcki /
Co dźiśiay nam Polacy dźielny ieſt Czarnecki,

O Krákowie.

KRákow duża Forteca / byłá wſakże wtedy /
Gdy w niey był ná Komendźie / Wirc z ſwoiemi Szwedy
Dźiś iego Párápety / y zmyślne oſtrogi /
Pátrz kiedy w Polſkich ręku / ſa Ielenie Rogi.

Zwierćiádło do Anny.

SMieie śię / iákoby ćię śmieiac śię widźiáło /
Gdy ty płáczeſz / ono teſz iákoby płákáło.

Gdy ty ruszasz / ono tesz Anno rusza głowa /
Sama iedno nie może / náśládowáć mowa.

Metamorphosis O Pietrze.

KAżdy Piotr dźiwny / y nasz czyni dźiwy /
Vczynił Mámkę / z Pánienki poczciwy.

Czytáiącemu NB.

KTokolwiek te Fraszki czytász /
Autorá sie pono spytasz.
Czemu między Rym státeczny:
Mieszam płochy y wszeteczny.
Wiec kiedy to wiedźieć chcecie /
Ják owo bywa w Pásztecie.
Wrobl / y Cietrzew / Wilk / słoniná /
Rożna z rożnych kniey Zwierzyná.
Stoi Turek ná Forgoczy /
Támże y mierzyn roboczy.
Pátrzał w rzece / vznasz iże /
Gdźie kossoste / są y slize.
Ják swe Hetman miesza szyki /
Ták ia fraszki / z Heroiki /
Komu się to nie wsmák stáwi /
Ten ná swoich niech popráwi.

Ná chlubnego po Piiánu.

NA Págorkach winnice / Bacchus gory lubi /
Ztad twá głowá piiana / rádá się więc chlubi.

Oratorowi Philautowi.

POwiedasz żeś Orator / y słodkiey wymowy /
Że mi się wierzyć niechce / fukasz na mię słowy /

Poprzestań ná mię sukáć / wierzę táka miárá /
Głuchy kredit Philáncie / łácząc z ślepą Wiárą.

Do Przyiáciela.

PYtaβ sie iáka vczęs moiá lubi Pliká?
Kędy zártka ochotá / á głośna Muzyká.

Ná Fortyfikátią Pieskowy Skáły

Przez I. W. I. M. P. Michała Zebrzydowskiego
Miecz: Koronnego. &c. &c.

WYwodź Zacny Miecczniku / wiecznie trwáłe Mury /
Łámiąc odwáżnym kosztem / vporney Nátury.
Twárdym lity kámieniem wzgorek okázáły
Mocniąc / y zdobiąc / kásztell twoi / Pieskowey Skáły.
Niechay Kápitollyskie Copázynem Grody
Ozdobią / sobie wszytym Egipskie narody.
Niech Zamorskich Porphirow / sczycą go Frámbugi /
Ktore czás ziádły psuie / y niszczy wiek długi.
Przewagą twoiá większych rzeczy dokázuie /
Gdy skáłá / Skáłę mocni / y fortyfikuie.
A ktora kámienistym przeszkádzáłá grzbietem /
Teraz twierdźi / mocnieyszym zniesiona Impetem.
* Herb twoi widząc y Szwedźi / Chorągiew y z krzyżem /
Rzekà / wiecznie sie Skáło pod ćię niebrzyblizem.
* Herb Rádwan Ich M. PP. Zebrzydowskich.

Do Turphorná.

SZpetnyś chłop / á wirsz pisáć / chcesz názbyt wydwornie /
Iáki Autor / táki wirsz formui záwsze Hornie /

Excuzá.

PEdaβ ze Wirsz moi suchy / y postnymi słowy /
Niemiey zá złe / bo Concept pono w nim Piątkowy.

O Wdowách.

KTora Wdowá zá słuʒę bierze Męʒá sobie/
Cá w ten Zakon wstępuie/ snadź pono po Probie/

Do Pâni Arántowiczowy.

POściel mu ty iák naylepiey/
Dármo śię Bzdyś w łozku krzepi/
Niechay Trynkus śię ośmieli/
A myśli o kurátelli.

Czemu ták?

KIedy w piątym Krzyżyku/ niewiástá nierodźi?
Máiąc Dźiatki. A ná coʒ oná zá Mąż chodźi.

Piiány do śiebie.

NIesłużyćie mi nogi/ służćie proʒę nogi/
Bo będźiećie mieć nocleg ládá gdźie v drogi.
Leć nie Nog/ inʒych członkow błąd to iest á duży/
Ják máią nogi służyć gdy głowá niesłuży.

Táka druga

NAprzod nogi ʒwánkuią gdy dádzą po głowie
Co dźiwna/ kto ták prędko Nogom o tym powie?

Nieosądzona spráwá.

PRzyznáię że przed Wodą/ Wino chodźi w przedźie/
Czem wodá przed Obiádem? Wino przy Obiedźie.

Errorum plena Omia.

VMárł mądry Máchaon/ vmárł Æskulápi/
Ztąd nie ieden dźiś lecząc Medyk śię poʒkápi.

Foremna.

MVskalowi przed Krolem kiedy Legácyą
Odpráwowáł/ spodni wiátr przerwał Orátią/

A on dobywszy nożá / kolnie sie mocno w Rzyć /
Ne ztoboiu / z Korolem / ia choczu Howoryć.

Krysterá.

BOćian mie ználazł / z sámey instinktu nátury /
Jam Kráycar / co záwiezłá ciągnę kulę z rury.

Skrżętny Bż.

STáry / y zły plugáwiec / y nie wierzy Zenie /
Jest iáko Pies leżący / co wárczy ná sienie.

Orzeł.

W Słońce pátrzam / á Oká y naimniey niemrużę /
Od Pioronow zá Giermká / Jowiszowi służę.
Pytasz czem ná Pogáństwo / ták mam słábe szpony?
Bo mi pázury zlazły / y bárk wypierzony.

Nagrobek Autolikowi.

Sławny Grob Máchometow / w Arábskiey Medynie /
Ktory nie ná łáncuchu / áni żadney linie.
Leć wiśśi ná Mágneśsie: áleć y ten trzebá /
Rowno kłáść / kiedy wiśśi / wśrod Ziemie / y Niebá.

Do Muż o Pánách.

Mágnates dare paruá pudet, dare magna recusant.

PAnny Muży nie mogę sekretu zátáić /
Ze trudno bez poságu / zá Mąż was wydáić.
Przed tymi sie opiekáli wámi Mæcenaci /
Dziś bárdźi Pszenne żniwo / niż Párnáskie płáci.
W tym wieku Pánowie was z pogárdy n e widzą /
Pono wiele dáć niechcą / á máło sie wstydzą.

O P. Woykowſkim.

Nihil ſub ſole novum.

WSzytko iákieś nowiny Pan Woykowſki plecie/
Choć mędrzec rzekł/ niemáß nic nowego ná świećie.

Perimentia.

DIſpenſá práwá/ ieſt to niezgoiona blizná/
Niezgodá záſię wnętrzna/ wolnośći trućizná.

Wrożká z Nazwiſká.

PRognoſtyk nam Triumphu ten ſczęśliwy będźie/
Ze ſie Mars w Márßałkowſkim znáiduie vrzędźie.
Zdrugą ſtronę Nazwiſko iego/ gdy ſpokoyne/
Iák mir lubi/ ták mądrze poprowádźi Woynę.

Coż z tym czynić?

NIechay Fortuná kawi/ powodzenie władźi/
Przećie nas nikt Cni Bráćia/ żártow nieodſądźi.
Zdawná wirße/ tákowe máią przywileie/
Nikomu nieprzepußczą/ iák ſie w czub náleie.

Ná Zonokupcę.

MIenią ſię ſtárożytne teraz obyczáie/
Nie Pánná/ lec po ſobie Młodźian poſag dáie.
Ziśćiło ſie ſkutecznie iuż przyſłowie ono/
Słußnie rzecze/ Her Stánkiel/ moiá droga Zono.

Karna Zoná.

POiał Zonę/ więc Zoná/ żeby wdźięczna byłá/
Zárázem Męzá ſwego w Záiemnie poięłá.
Twárde poięćie zá łeb/ á on ią zá rękę/
Oddala mu to/ zá vczynnosc dźiękę.

Fawor odesłány, G. D.

IUzem nádźieie tey był/ y otuchy/
Ze przepáść miáły vmnie te łáncuchy.
Przyznam niechćiáło z Koniá mi śie zśiadáć/
A com wźiął tego miałem śie spowiádáć.
Ieno posłániec że mie západł chyży/
Złoto odsyłam/ te piszac Awizy.
Láńcuszku wroć śie/ á powiedz że Ciáło/
Ná ktorym bedźiesz mnie śie podobáło.

Quater: vidus.

ZAzdroszczac szczęśćia/ moi miły Samśiedźie/
Iżeć Zony mra/ á stádo śie wiedźie/
Leć miey ty ten skarb/ wielce zazdroszczony/
Ia niech niezbywam y koniá/ y Zony.

Do P. Promitowskiego.

NIemász dáć/ nietrzymai mię ná twych obietnicách/
Bo wolę bydź w Dźierzkowie/ á niż w Myślenicách.

O Wigundźie.

WIgund piiány kiedy ná to mieysce przydźie/
W Psálmách pokutnych/ kędy stoi o Dawidźie.
Łzámi łoszko me zlewam. Ták śie snadź vpłácze/
Ze muśi Zoná nieraz suszyć Máterace.

Do Piotrá Hul: Xa.

POwietrza śie obawiasz/ leć vpewniam Pietrze/
Ná Powietrzu ty vmrzesz/ á nie ná Powietrze.

Axámitne Szárawáry.

CHudszy Brácia wierzćiesz mi/ że to sa trzy zbytty/
Kiedy żadek stroićie w drogie Axámity.

℟. Odpowiádamy zá śie. Poważna część ćiáłá/
Droższy nád insze członki/ trzebá by strói miáłá/
Ná tęć my to samsiadkę gárkuiem/ y robiem/
Wnie kłádźiemy/ zlewamy/ y w Araámit zdobięm.

Niedobra Konstruktia,

TA Mąż/ á ten záś Zoná/ nieopák rzeczono/
Gdy ogon głową rządźi/ Kopiią wrzećiono.
Bym y Moskiewskie Cárstwo/ w Posagu wźiął zá nią/
Jak iey sługą mieć niechce/ tak nie mogę Pánią.

P. S.

V Zduná skorup pełno/ ná Cmyntarzu kośći/
Wszytko to iest wizerunk/ naszey śmiertelnośći.
Pamiętać ná śmierć/ dosyć miewamy sposobu/
A wzdy o niey niepomniem/ y leząc do Grobu.

Puśćizná zá żywotá.

WDowá iedná w vbostwie swoim kwokę miáłá/
Tę ná Kośćioł naznáczy/ kiedy zachorzáłá.
Xiądz onego legatum/ niepuszczáiąc w zwłokę/
Wźiął Bábie zá żywotá/ iesżcze onę kwokę/
Bábá z gniewu. Chćiwszy Xiądz/ niżeliś ty Diable/
Kwokęm ći oddawáłá/ á niewźiąłeś nagle.

Wielkie Páństwo wielki kłopot,

ANtioch/ on to możny Krol Asieyski strony/
Będąc od Scipioná z gruntu zwyćiężony.
Dźiękuie mu; nietrwożen z Fortuny obrotu/
Ze go zbáwiwszy Páństwá/ pozbáwił kłopotu.
Pánowie/ do Pokoiow kiedy vćiekaćie/
Wierzćie mi/ w tych pokoiach/ pokoiu niemaćie.

Strászny tráff.

KIedy Mæchá Mężowi przytráfi śie zástáć/
A zapocznie kozikiem koło gárłá bástáć.
Gárłu przepuśćić słuszna/ niewinny to członek/
Dzwonki prozna zawádá/ nawinnieyszy trzonek.

Dźieći.

DZiatki/ iedne to kwiatki/ mieyże ich ná oczu/
Jeśli chceß doczekáć śie/ z tych kwiatkow owocu.

Niepewne Rr.

Chłopska w kárczmie modlitwá/ przyśięgá kostyry/
Płácz niewieśći/ rzadko on prawdźiwy y szczyry.

Do Pikosá.

OSzkárádźił ćie/ gdyć nos lotr vćiął Pikośie/
Pono Diabłá chćiał wygnáć/ ktoregoś miał w nośie.

Sumnienie.

SAmo ná śię y skárży/ sámo Instiguie/
Wini/ dowodźi/ świádczy/ sądźi/ Exequuie.

Continens.

WZgárdzonem iest naczynie/ y Odor áß groza/
Szpetny dáie. Jednákże Páná mego łozá.
Bliży stawam niżli kto: A tá mie bez mała
Fortuná/ nie dla sámey wygody potkáłá.

Contentum.

SMrodna/ niegodna Woda iestem/ y wzgárdzona/
Leć Medykow płatnieysza/ niżeli święcona.

Ja ich vpewniam we ſkle/ iák ſie máią chorzy/
Przećię mie wylewáią w rynſztoki Doktorzy.

Co Lepſzego.

NAd żywot/ piekna ſławá/ nád ſławę oſtrozne/
Sumnienie/ nád ſumnienie/ ſkończenie pobożnę.

Do Dźiewki.

VRodá/ dárſkość/ bieg raczy/ obroty/
Y ktore dobry koń miewa przymioty.
Wſzytko maſz w ſobie/ Dźiewko vrodźiwa/
Coſz gdy żaden koń/ bez wády niebywa.
Jeyſcá nie ćierpiąc/ koń w Cenie nie będźie/
Ták y ty poko/ kto ćię niedośiedźie.

Fráſzká.

DZwon/ dzwono/ dzwoná/ rożne rzeczy/ to v kołá/
Znaidźieſz/ owo v ſtołá/ támto v Kośćiołá.

Votum.

PAnie/ Jáko mię niedárz zbytecznym Bogáctwem/
Ták też zárownie nie kárz oſtátnim żebráctwem.
Day chlebá według miáry/ á wprzod twoię łáſkę/
Przyiaźń ludzką/ co nád to wſzytko mam zá fráſzkę.

Dobra Wola do Theodorá.

DZiękuieć zá bieśiádę/ Brácie Theodorze/
Bo iuſz mam piwá w gárle/ iáko otrąb w worze.
Proſzę niech zpozwoleniem/ odyść mi ſie godźi/
Bo źle kto człekiem przyſiedł/ beſtią odchodźi.

Do Chorego PP.

PRzy pełnych/ przy koleynych/ zdrowie rozſzáfuieſz/
W ktore ſam z vbożawſzy/ niedźiw że choruieſz.

Sekret ná rożne choroby.

WSzytkie poiadł Aptcki / á przećie nie duży /
Julepku niech skosztuie / z Letheyski káłuży.

O Fentanelli.

Mąż sie statutem báwi / á Zoná kieliszkiem /
Niemam zá złe / bo Bácchus Minerwie Bráćiszkiem.

O Drugi Importuna fæcunditas.

Czásem rodney Jábłoni / gęste Jábłko ćięży /
Ykogoś gęsty połog / złey Zony ćiemięży.

Do Włochá.

IEdnorożec / Byk / Diábeł / Sátyr Kozłonogi /
Báran / z Jeleniem / maią bitne ná łbie rogi
Gdy ná wynioskym czele twym / sie rogi ieżą
Co z tobą / do ktoregoś z tych cechu náleżą?

Nágrobek.

Niemcom po Montwámi pobitym.

TV nád brzegiem odnogi wstáwionego Gopłá
Ręká zwiaskowych / Niemcow przećiwnych pogniotłá.
Niepomogło Gib fair / prędko bystre bronie /
Srogi w ludnym spráwiły pokos gárnizonie
Ktorych wiedney mogile pod okropnym niebem /
Smutne Zonki / vczćiły płáczliwym pogrzebem.
Rátaiu / iuż rodzáyna orz źiemię bespiecznie
Juśći wołow wstácyiey ći niewezmą wiecznie

Burgrábi.

CZemu ćie moy Wilfredźie Burgrábia mieć chćieli
Zołnierſkać nieprzyſtoi/ pono zrozumieli.

Obmownemu.

PŁdaſz że w wirſze moie ſczypie ich ták wiele
Wierze / bo rozumieia że páchniące źiele/
Znáydźieſz tu wnich Rozmáryn / ná ktory łapczywá
Reka/ y przez wyſoki párkan ſie porywá/
Znaydźieſz y kárafiiat / nieprzyiemny woni
Oſtowi y pokrzywom / ktoſz roſnąć zábroni.
Ták tu wierſze iák źiele wprzeſtronym ogrodźie
Ten wierſz może vćieſzyć/ ow ſnádno dobodźie.

Sen niewczeſny Ocho: Goś,

SIedząc znami / był namrad / y podpiiał ſobie/
Aſz nam Goſpodarz zginie gdy wnaylepſzy dobie
Pytámy ſie domowych y co bliſko śiedzą/
Drzwi / álec wſzyſcy onim gdźie ſie dźiał niewiedzą
Wtym ktoś ſyty zchoty / ktora widźiał zprzodku.
Chcąc vżyć żołądkowi wnidźie do wychodku.
Goſpodarz ſpi; on głową kiwnawſzy ſie śmieie
Co bywá w Gołebiencu / w prewecie ſie dźieie.

Do Brzuchátego.

BRzuch że to ieſt vćiebie ba pono mogiłá?
Wktory ſie ſubſtanciá/przodkow twoich ſkryłá.

Vino generoſo nil opus hædera.

GDźie wino dobre / wieſzáć niepotrzebá wieńcá/
Gdźie Pánná gładká / ráić nic potym młodźieńcá.

Plátonowy Rp: ſupellex.

KOń Pocztárſki / á kuper metreſy vżyty /
Są to oboie śiodłá Rzeczypoſpolity.

Przyſłowie.

STáre przyſłowie / że źle wtym ſie domu dźieie /
Gdźie pituch iaycá nieśie / á kwoká zan pieie.

O tey Ramoćie.

IEśli te czytáiącym wierſze nie do guſtu
Já dlá nich vnikogo nieżebrze odpuſtu.
Kto gani / kto przymawiá / kto słowá podchwytá /
Jeżeli ſię niezdadzą / ánacoſ ie czyta?

Niesłuſznie.

ZYwá zazdrość wyglądá zoczu Doktorowi /
Bo ledwie żyw / gdy widźi iże ludźie zdrowi.

Zá Turpiſem.

PRzymawiaſz Turpiſowey Gládyśie vrodźie
Wiedz / że piękny Goſpodarz / choć wſzpetney goſpodźie
Tobie zwierzchu choć cudny Tynk nátura dáłá
Puſtki brzydkie / gdyś głupi / odyſpodz mieć chćiałá.

Do Sług Sługi.

Służyſz Pánu / y ſłudzy chodzą teſz zá tobą
A zá mną nikt nie idźie / bo ſam chodzę z ſobą /
Jednak iá Kondicią moie lepſzą mniemam
Bo ia pácholkow / ták y Paná niemam.

x Ciało Ludzkie.

WSzyſcy w máſzkárach chodźiem / á to z tákiey miáry
Gdyż ciáłá náſze / Duſzom ſą iedne máſzkary.

Látrina.

DZiwniem wſzytkim potrzebna/ od wſzytkich ſzukána
A przećiem wkąt pálacu gdźieś relegowána.
Nie ieſtem las/ lec wmnie káżdy wilká wiąże
Chłop/Mieſzczánin/źiemiánin/Ceſárz/ Krol/ y Xiąże
Mnie bogáty mnie chudy/ mnie máły/ mnie roſły/
Nie przez plenipotenty/ álbo iákie poſły
Lec ſam á ſam náwiedza / ſtąd mogę rzec śmiele
Nie wtyle domu bydź mi/ leć ſłuſzna ná czele.

Ná Zárębę Stárego.

Niewie co to bol zębow/ nász ſtáry Zárębá
Wierzę/ bo wgębie niemá y iednego zębá.

Tres Charites.

TRzy łáſki/ Poetowie wſwym ráchuią rzędźie
Toć náſzá Pánna Łáſká/ czwártá łáſká będźie.

×Zbytnia Vfność.

NIedowierzay/ áni ſię zwierzay/ niemow śiłá
Dufność/ á wielomowność/ wielu pogubiłá.

×Odmiány.

FOrtuná náſze dźieie/ iák przez przeták śieie/
Raz ſię ná człeká zmárſzczy/ á dwá ſię rośmieie.

Ług Duſzny.

Et ſuper nivem dealbabor.

NIech pomni człowiek/ iże ieſt popiołem
Zktorym łzy zá grzech/ niechay mieſza ſpołem/
Ztey mieſzániny będźiemy ług mieli/
Grzeſzni/ co duſze nád śnieg nam wybieli.

Pychá.

IAk z ludźi Circe / ná tworzyłá świni
Ták y z Aniołow / Pychá Diábły czyni /
Pytasz skąd koncept ten iest / y mánierá?
Przy pomnieć sobie złego Lucipera
Coż go inszego z Firmámentu spycha
Jesli nie sámá Bogu zmierźła Pychá?

§. §.

PRiápus / dla wielkośći wzrostu / był wygnány
Od Męszczyzn / lec od niewiast zá Bogá był miány
Dźiśiáy nic / lec to było w Pogáńskim zakonie
Ták się Marchy kocháły wtym istym ogonie.

Rożna Intentia.

OBfitego łákomy Bogácz / chce pokoiu
Zołdát zá się ná Woynie vchowány / boiu
Cyrulik / y z Kowalem / Pokoili woynáli?
Będą leczyć / y bendą młotámi kowali.

Ná Pedogryká.

NA krześle ćię drąznicy dźwigaią plugáwcze
Coś ty chory ná nogi? nie świádczą Pikáwce.

Handel z Zydámi.

KTo z Zydy hándel wiedźie / táki będźie onem
Kiedyś w Egipskim morzu topniemi / Pharáonem.
Przepadł Pháráo / w wodźie / y z woyski / á oni
Zabráwszy iego fánty / z fey wybrneli toni.

Diminutivum do Drużby.

JAná zowie Jachnikiem/ Stánisławá Stászkiem
Y ia ciebie Adámie/ názwę Adámászkiem.

O Paniach.

ROzumiał ktoś nalepsza záwsze bydź tę Pánią
Ktorey nienázbyt chwalą/ áni názbyt gánią/
Niewiem/ słuszna li chwalbá/ lub ganbá tey żony/
Poniewasz okrom Męzá/ nikt niewiadom ony/

Czas.

ZAłuię/ żem vtracił rzeczy rozmáite
Bárdźi iednák lże czás/ támte wżdy nábyte
Bydź mogą. lecz czas nigdy/ ktory gdy przeminie
Niewroći się/ iák wodá ktora Wisłą płynie.

Ziadłe Zwierze.

KTore zwierzę náysrosze może bydź/ wtych czásách?
Zły Hodyniec/ zły Tygrys/ zły Lew wgęstych lásách
Ziádlieyszy zwierz dwunogi/ z bliźnich szkodą Fráńci
Hypokryci pokryći/ zdrádni sykosáńci.

Mane Surgentibus.

KTo chce świętym/ Bogátym/ zdrowym bydź/ niech wstáie
Ráno: bowiem to wszytko ranne wstanie dáie.

Do P. Łyspe Surockiego.

WIdzący ná twey głowie/ te osnowe krásną
Przysiągłby kto że Łyspe ma/ czuprinę włásną.
Lecz y on przysiądz może/ że te z włosow stroie
Zá pieniądze kupiwszy ma zá włásne swoie.

Do Malowany.

APpelles sławny Malarz/ maluiąc Wenerę
Vtroskał głowę/ chcący potráfić iey Cerę.
Rożnie Fárby záciągał/ y z zamorza láki
Chcąc konterfet wystáwić on niekedaiáki
Ty nie Apellesowy winnaś gładkość sztuce/
Ale własney wbieleniu Murzyná náuce.

O Czarze do Im. P. Iozepha Borká. C. W. Send.

GDy ták w twey czárze/ wąż wyryty stoi
Zniey się trucizny gęba moiá boi
Lecz prożna boiázn kiedy winem spływa
Lekárstwem vmnie stąd driakiew bywa.

Tráfunek.

ZMordował Wásil głowę/ raczych szklanek biegiem
Więc mu ławá namiotkiem odwieczerz noclegiem.
Wczas ma niedoskonáły/ bo mu głowa wisi/
Wtym przydźie mu polizáć gębę wyżeł czyśi.
On spiąc na Cyrulika woła o wygodę
Pomału brzytwą szermui/ byś niezárznał wbrodę.

Wino Rhenskie.

PYtasz się Wino Rhenskie skąd się dźiś názywa?
Pono że ono w Rhenie/ czyli Rhen/ wnim pływa.

Było to.

TRudno ma wźiąc co/ dwoch zbroinych z nágiego.
Ale dźiś może widzę skuść Lyssego.

Pámiątka Xćiu Woiew: Ruſkie:

Iŋſych ćiáłá po śmierći niech z Balſámu myią
Wodkámi / czyniący z nich przypráwną Mumią.
Nietym Liquorem Xiąże Hierem obmytym
Zalem cnego Rycerſtwá / y płáczem obfitym.

O Chłopcáh.

Chłopcom / ia niewiem z ktorego by miáły
Suknie poſtáwu bydź / żeby był trwáły.
Ztego iák mniemam z ktorego ná puſzczy
Barwę kraiano Izraelſkiey tłuſczy
Przez lát czterdźieśći (dośyć trwáłá Byłá)
Niezdárte były ſuknie Izraelá.

Kuiáwſkie Bieśiady.

W Angliey śmierć ſánczyłá / iáko ieden piſze /
Lecz kiedy o Kuiáwſkich ia bieśiadách ſłyſzę
Mowię / że tám śmierć tánczy / y weſołá bywá /
Gdy ludźi y od kuflá / y wtáncu porywá.

Wino y Zwierćiádło.

WIno z Wierćiádłem / ſą to tákie rzeczy
Co káżdy defekt wydádzą człowieczy /
Zwierćiádło twárzy wſzytkie plamy wyda /
Wino vmyſłu wádámi záwſtyda.

Poećie Grzeczne.

RYmotworco / Orpheus nierowni ſię ztobą /
Jeno że on zwierz ciągnął / ty ludźi zá ſobą.

Do Chwaleckiego.

Chwaliſz ſię / á ztey chwalby ludźie ſtroią śmiechy /
Skupnemu Winu mowiąc niepotrzebá wiechy.

Do Im. P. Piotrá Kiełczowskiego Dob. Towar.

PIłeś wody Badeńskie/ piłeś y z Druſzbaku/
A wszytko kálikmeſz Pietrze nieboraku/
W ten czas widzę chorobie rzeczeſz Bráćie quitá/
Wypiwszy w trunku Syrop. z twárdego Cocytá.

Komuś NB.

Memento Homo quia Civis es, & in Civerem reverteris.

O Klimku/ Klimku/ Klimku/ czemuſz rzucáſz klinkiem?
Ze się Szláchćicem czyniſz/ bywszy mieyskim synkiem.

Czytelnik Autorowi.

PRácowity moy Autorze/
Przedaieſz mi Kotá w worze.
Rożnych Pszczoł wiedeń vl roie/
Zegnáwszy/ zwieſz wierszc swoie.
A ia widzę tu Oweny,
Iest y skromney Ines weny
MARTIALIS Rzymski stáry
Słodkomowny Sannaláry.
Gdy vważam wszytko czule
Znam tu Pláutá y Tybulle,
Inszych co się ieno liczy.
Znich tu widzę twe zdobyczy.
Więc Autorze karz się owa
Wroná Horátiuszowa
Iák swe wezmą Ptacy piorá/
Co twa bendźie goła skorá.

Refutatia tego Zárzutu.

CZytelniku/ w wszelkim kráiu

Trzeba się trzymać zwyczáiu.
Dáwnych wiekow wszák stárzyzny?
Przerábiamy ná nowizny.
Stárośwjeckim Giermak kroiem
Dźiśieyszym odnáwiam stroiem
Spusczam glánkow/ spáram Guzy
Y stanu popuszczam dłuzy.
Jasz to pirszy ten kunst robię?
Co się nie swa praca zdobię
Azász w Æneidy dusza?
Niewstapiła z Ennikuszá.
Piszac tego Kawalerá
Był posiłek y z Homerá
Horácemu á zász chutnie?
Pindar nie ná stroił Lutnie
Arpinowá słodká wena/
Siłę miáłá z Demostená/
Náso pisząc swe zálotki
Z Græckiey wybral Ody słotki.
Anász Xiaze Rymotworny
Kochánowski przewyborny
Pisząc Száchy/ tropem idźie/
Przy dáwnieyszym tey gry Widzie.
Ja z Autorow kiedy zbieram/
Prosząc biorę/ niewydźieram/
Widźiec kazdy moze iawnie
Nie patrzy mię zádęn práwnie/
A wnaszy tesz moze Polscze/
Pisáć/ mowić/ iáko kto chce/
Złoto/ Wino/ zinad chodźi?
A Wirszow się brać niegodźi?

Sárna.

KLem się broni Hodyniec/ á záś Jelen rogi
Jam łupem psom/ iezeli nie rátuia nogi.

Niesłuszná Executiá.

WYłupawszy Pásiekę złodziey/ wykradł miody/
Przychodźi Bartnik ráno/ niewiádom przygody
Wtym go Pszczoły kąsáią: ow żáliąc się rzecze/
Jam niekrzyw/ á kto miod brał bez kary vćiecze.

O Pánnách.

PAnná gdy Pánuie/ miewá Anielską náturę
Szedszy zá Mąż/ Jeżowa wdźiewa ná się skurę.

Serce Człowiecze.

SErce ták máłe/ á ledwie dlá kánie!
Obrok bydź może/ y słabe śniádánie/
Jednák dźiw wielki/ że wrzeczy ták máły/
A nie może się świat ten zmieśćić cáły.

Do Kordyánki.

JAk Tátárzyn naibárźiey strzelá gdy wpogoni
Ták mnie Anká/ zabiiá/ gdy odemnie stroni.

Komu Wierz wiedz.

CZartu niewierz/ bo się on Oycem Kłamstwá zowie
Ták y łgarzowi/ choćiasz czásem prawdę powie.

O Milczącym.

AD ámuszim go málárz potráfił ná ráźie/
Ják milczący zá stołem/ ták y ná Obráźie.

O Násonie.

ZSporymi kieliszkámi patrz Náso się pieści/
Bo widźi że nos iego/ wmałym się niezmieści.

Chwalebná śmierć
Im. P. Káźimierzá Piasoczynskiego S. O.

BOhátyrze/ ieżeli tym Wirszá vcinkiem
Nie gárdźisz/ tobie danym wpámięć vpominkiem
Ktoraby/ nie w Mármurách Ephesyskich kowáć
Ale by iey Polákom trzebá náśládowáć.
Ty cny Káwálierskiego animuszu synu
Vrodźiwszy się wbliskim sąmśiedztwie Eurynu.
Niećierpiący woienny przez Swedow ochydy
Szedłeś miedzy odnogi száráwy Bálthydy.
Tam się z vporczywemi zwárszy Swedy mężnie
Ległeś cny Bohatyrze pokonan orężnie.
Ciebie morzá iák widzę tym dźieła sposobem
Czarnyć Euryn kolebká/ á Bálthydá grobem.

O Winie.

NA to ktore wpiwnicy ták/ mu dáwno śiedźi
Wino Tokáyskie/ zácni prosza nás sąmśiedźi.
Vważćieszli iego właśność/ im stárszę mocnieie/
Człowiek zá śie przećiwnie/ zá láty słabieie.

Mężowi od Zony.

NIe tego płaczę/ żeś moy mężu drogi/
Vmárł/ mnie smutek zostáwiwszy srogi.
Ale że mowią ludźie pełni złości
Tá Páni płacze bárźi odrádośći.

Rz. Mąż.

NIech iuż twe oko we łzach nieopływa/
Luboć czásem płacz/ y zrádości bywá
Iesli z żáłości/ niechayćię vtula
Naićięszy bywá wyćiśnion cybula.

Do Iedney.

PIłaś domnie ochotnie/ rzekłem bodáy zdrowa
Kieliszká nieoddáieß/ biore nazád słowa.

Anná.

ANna iest to dźiki zwierz/ kto zrozumiał powie/
Gdyż ma głowę wogonie/ bá y ogon wgłowie.

Do Dehortántá.

PRzywodząc dawnych wiekow Poemátá pirsze/
Mowiß/ że znimi moie niezrownáia wirsze.
Pedam/ kto o Kucharza dobrego się kuśi
Aniema go/ y złym sie kontentowác muśi.

Dźiwna.

BOg człeka zgliny stworzył/ piszą Historie/
Iakoż on nierozmoknie/ gdy vstawnie piie.

Do Xiążki.

TAkli Kśiąßko? cos mie dzy Wieśniakámi zrosłá/
Smielesz ná tę wedrowkę/ mię dzi ludźi poszłá
Idź że z Bogiem/ iednák ći te daię przestrogi
Podkaż kogo/ zdeym czapkę/ każdemu z stąp z drogi
Milcz/ kłániá się/ deferui/ vszczypki znoś ktoś mnie

Ieśli

Jeśli się gniewać bendą/ niepowiáday o mnie
Nábożnym daß Rożaniec/ smutkuiącym Trzeny/
Inße zaś poważnieyße Statistom Kamzeny
Kto wesoł/ kto podwikę lubi/ kto podpiie
Powieß/ że iáko piße/ ták Autor y żyie
Niemiey się do Cetrycznych/ choć po cię nieprzyßla
Idż gdzie się Kompánia/ báwi dobra myslą
Wiem że ludżki gospodarz/ czytáć cie pozwoli
Możeß pragnienie wzbudzić/ pisáná v soli.

Mowâ y Pismo.

SŁodko słowa zmądrych vst Krasomowce płyną/
Coß potym? wymowione gdy w momencie giną
Leniwo ręká piße: Ale reki dżiłá.
Dłużą niżli Jezyka trwałość vßláchciłá.

O S. Twârdowskim.

TYle powinna Polská Wielká/ Twárdowskiemu
Ile mnie moiá máłá/ Poecie máłemu
Trudno winic Fortuny Los niezfalßowány
Wielkiey wielki Poetá/ máłey mały dány.

Cygâ.

CZemu się ták z obrotną chłopcy cießą cygą?
Pod podobną zostáiąc iák y oná śmigą
Chłopiec wścina ten pniączek/ biczem áż się kręci
Wtaß káranie sámego do nauk przychęci.

O P. Mondwiszu Starym Zołnierzu.

GDy Mondwiß z kompánią zásiedżie pospołu
Często mowią że znich ktoś? zatchorzył vstołu

Mondwiß się kręci / bo wie że to on im kádźi.
Dietku bzdyß / wten czas ná pśá / złożyć niezawádźi.

Morior E. Orior.

SMierć żywot odeymnie / ale daie drugi /
Smierć koncem iest krotkiego / lecz goncem ná długi
Aták masz śmierć / y żywot rázem wiednym słowie
Bo rzecz pirße: á słucháy coć Echo odpowie.

Gratia Principis digitus Computatoris.

CO liczman v Rachmistrzá / to ßczęście przy dworze
Wswoim płowieie prędo / od wiatru pozorze.
Ná słabym záśádzona łaská Páńská gronie
Czemuß? bowiem ieźdźi ná pstrym chamáleonćie /

Do Humbertá.

PNieś się wgore Humbercie / lecz miey ná to oko /
Przestrzegam: byś się niestłukł / nielaź ták wysoko.

Do Młodego Zołnierzá.

NIe morduy Brácie Ciołká / choć to masz pogodę
Wołká doroßy potym / zdác się ná podwodę
Ochroniwßy go teráz; to będźieß miał wzysku
Gotową grábieß wchlebie zás ná Stánowisku.

Komplánatia Przyiaćielska.

PAnie / pogodź nas prosim / gdyż się dawno swárzem
Czy Aptekarz / czy Doktor / ma przed Aptekarzem.
Skázuie: przed Doktorem / Aptekarz nierownie
Aptekarz / w źielu gmerze / á zás Doktor w...

O Skrzetnogo spodarnym.

WDowiec ieden niestáry / zápocznie się krzatać
Azeby iák náiprędzy mogł łáki pospirzatáć

Rzecze Dziewcze! ieśli mu ná śienie pomoże /
R. Nietylko ć to ná śienie / y ná plewách może.

Ná Obłudne Damy.

LAsząc ći śię całuie / obłapia / y pieśći
Zoná / lecz nie to dowod szczerośći niewieśći
To iest proba Małżeńskiey miłośći niepłochá
Co mogąc zdrádźić niechce / to / tá szczyrze kochá.

Pobożne Prágnienia
IW. Im. P. Theodora Láckiego, Marszałká Nád: Lit: Editiey.

KTo pobożne prágnienia / twe Márszałku czytá /
Temu śię myśli / dwoie podźiwienie chwytá
Pirsze / styl wierszá twego wybornie chędogi
Drugie / by tey niechybić / ktora piszesz drogi.

Do Tegoż.

MArszałku / twoy názowę wirsz Anielskim śmiele /
Bo gdźie są Aniołowie / drogę w Niebo śćiele
Kto pisze Niebieskich Cnot / wzruszony Enthuzem /
Temu tesz Cnotá w niebo / bendźie kałauzem.

Ex Vtroque Cæsar.

LAská wręku dlá rządu / pioro dlá zábáwy
Przyznáć trzebá zoboygá / iżeś Cesarz práwy.

Controversia indecisa.

WYwiodł mądry Powalski ; isz to iest błąd tęgi
W Trybunałách Rzecznikow miewáć bez Przyśięgi /
Niech przyzna ná dowody kto te iego biie
Nielepisz Jeźdźiec koniá w Munsztuku zázyie.

Pauper ubique iacet.

WSzyscyśmy z iedney kuźnie/ przećię wrzepnym dole/
Vbogi leży/ Páná nákryły Máuzole/
Coż nátym? choć z mármuru/ kto w grobie zálęże
Gdy iák Grossá/ ták chłopá/ śmierć rowno dośięże.

O Sodomie.

PYtasz? w ktory dźień spalił siárczystemi gromy
Bog/ dla z brodni nieczystych/ pięć Miast zley Sodomy
Ták mowią iże w Piątek/ á to dźień Wenusá/
W ten dźień Chrystus vcierpiał/ czym ginie pokusá.

Postulatum Au:

LAskáwie Czytelniku/ z temi postąp Rythmy
Byś ich niedekretował do látryn ná brzytwy
Nie bendą sententiey vść mogły ieśliże?
Wolno pismo potępić/ lecz mieć wzgląd ná Krzyże.

Vmárły do Zywego.

CZymeś ty? tymem ia był/ co mnie/ będźie tobie
Zycz mi tego wtym ráźie/ cobyś życzył sobie.

Furiátowi.

NA pokornegoś Tyran/ Lew śię sam nie sroży
Gdy widźi/ iże mu Zwierz nisko śię położy.

Do I. P. Sczesnego Radunskiego.

CZemuż śię niechce Szczęsny nasz Radunski żenić
Wie wtym Zakonie imie musiałby odmienić.

Date & accipietis.

BRać ludzkie/ ále dawáć/ Boſkie to ieſt dźiło
Wierzę/ że nigdy Bogow ták máło niebyło.

Zołnierz po Bathohem.

NIe pod żadnym Mármurem/ lecz pod niebem w polu
Spoczywam/ tego Sławá życzy mi Máuzolu.

Na Przyſłowie Cároli V. Imp.

Plus Vltra.

MOwiłeś wſzytko dáli/ lecz gdyś vmarł/ áli
Przyſiedłeś/ kędy mowić iuſz ieſt trudno dáli.

Opinione mundus conſtat.

MOwiſz świát ná mniemániu ſtoi: Toć nam dźiśiá
Twa dowodnie pokáże/ Ferezia Ryśiá.
Bo Kołnierz/ y wyłogi/ przećięć ſą od niego
W zadźie Zwierzyniec/ iáko w korabiu Noëgo.

O P. Wentrowſkim.

PAn Wentrowſky/ z ſwym brzuchem/ iák z Telbuchē chodźi
Ponoć on ſłoniowa Máć/ co w dźieśięć lat rodźi.

Æquivocatia.

KAcerz zowią/ ow to ſák/ co nim ryby łowią
Co Duſze ludzkie łowi/ Kácerzem też zowią.

Konik y Mrowká.

KOnik polny/ przez lato ſwe śpiewa korranty
Mrowká do iámki ſobie znośi Prowianty.

Kto

Kto tedy z tych oboigá bywa lepszy myśli
Łatwo wiedźieć/ gdybyśmy Zimie do nich przyśli.

Służáłym.

TRudno ma ten wysłużyć/ co chudemu służy/
Wszak Ryby wstáwie łowią/ á záby w káłuży.

Landans Laudabitur.

KTo godnym ludźiom godnie/ godne chwały daie
Y sam tákowysz chwały/ godnym się też stáie.

Zá PP. Winiarzâmi.

ZE Winiarz wino słodźi/ przyganiasz/ y winisz/
Gorzyć ty/ kiedy w zádku drożdże z niego czynisz.

O Popiśie iednym.

JEdźiem ná Popis/ oni n táki Mármur wszędźie
Iż to nie Monstrá/ ále ráczey monstrum będźie.

Powieść Grześiowá.

NAsz Grześ/ ktorym przygánia/ porywczych niechwali
Mowiąc/ motyl do świece lecąc skrzydła pali
Woleś ia pomáluśku/ przytrzymywáć biegu
Ná hárc niepoide/ będę pilnował szeregu.

Klepárz

KLeparz znowu chcą palić/ więc námowić kogo
By dom kupił/ dostálby teraz go nie drogo.

Rozrywânie Seymow.

OD kogoś ginie Polská/ vważyć to chcieymy?

Gdy zwierzętá / y Ptastwo rozrywaią Seymy
Zgubie Polski / wártołba dosyć iedna głowa
Niezycze sroki vczyć Niepozwalam słowá.

Roskoß Swiatowá.

In summitate Virgæ gustavi parum melis & ecce morior. Reg:

TAkeśmy pochopnego do roskoszy Duchá
Iák owá / do lgniącego lecąc miodu / muchá
Y otoć się vskarżá Krolewicz Ionátá /
Że go trochę liznąwszy / nágle schodźi z świátá.

Brevis esse laboro, Obscurus fio.

MOwiß nie zrozumiáne to / że krotkie Rymy /
A wżdy teß missy ná stoł / przykryte nośimy.

Ná Herb Lis Ich MM. PP. Sapiehow.

DAwid mowi / Ionáty iże nigdy strzałá /
Wypuszczoná z ćiećiwy / wząd się niewrácałá.
Domowe stárożytnych Sápiehow Klinoty
Aß w sáme Empireyskie / mierzą kołowroty
Bystra strzałá wćiąż leći / y nigdy niestawá
Wczym iey sámą Ionáty strzałá przodek dawá.

O Stánku.

NIebył Stánkiel Pielgrzymem / ni minuciarzem /
Gdźieß się tego náuczył / że tákim ieſt łgarzem.

SS. Marćin y Ierzy.

MArćin / z Ierzym ná koniec / gdy z konney są Roty
Muszą w niebie większy ; Żołd brac niżli Piechoty.

Odpowiedź Ex tempore.

BAránowski on lebski / co był Woiewodá
Spyta Báránowskiego / stoiac z nim gospodá
Szláchcicá: słuchay Bráćie! z ktorys ty obory /
Iemu że też nietrudno było o humory.
Odpowie / Wmć tyches co v Krolow w cenie /
Ja zás inszych / co owo hoduia ná sienie.

Táká Druga.

MNich / z ikrámi ie ryby / Pan żártuie. Xiężę
Ostrożnie / boć się w brzuchu nárybek zalęże
Zákonnik iáko prostak / bez okolicznośći
Odpowie / więc ná pirszy spust proszę W.nśći.

Grzech.

CO iest grzech proszę á zwłasczá śmiertelny
Jeśli nie Piorun / ow strászny / subtelny /
Pochwom nieszkodzi / á żelázo skruszy
Ten ćiáłá nietchnie / ranę zádá Duszy.

Crepitus ad crepidam collimat, sed nasum ferit.

KTory to strzelec / ktory lub ku pięćie mierzy
A ku gorze w nos / choćiasz bez kule vderzy.

O Ziemi Swięty.

PAlæstyná / wiem ziemiá święta / iest ná świećie
Ytá niemni w Proszowskim / ktora iest Powiećie.

O Kołtanie.

KOłtan nam fátyguie iby niemoca sroga
Ják y Doktorom gdy co iest / zgadnać niemoga.

Sen Wczesny.

CHcesz dobrze spać / więc myśli z swoiey wyżeń łbice
Zła droga do Leżayska / gdy na Myślenice.

Trzy Krole Krakowskie.

TRzy Krole nam nadchodzą / lecz zrożnym przymiotem
Jest z kadźidłem / iest z mirrhą / iest też trzeci z złotem
Zkadźiłem mirrhy / łatwiey powąchać wich ręku /
Niż złotego w Kasprowych dochrapać się brzęku.

Nieżyczliwość Synowska.

Cave Petri annos Pater Beatissime uivas.

ZYczyć długo żyć / Oycom / Synow iest niewiele
Czego dowod może bydź y w Rzymskim Kościele
Ku Oycu Oycow / affekt Synowski mniey szczyry
Nieprzeżyiesz mowi syn lat dwadźieścia cztyry.

Takći Takći.

CRimina, á Crumena, blisko siebie chodzą
Y z tąd występek ciężki / mieszki często godzą.

Dźiw od Natury.

KTo się rodząc na ten świat / z mieczem się vrodźił?
Nie Ezau / ktory w brzuchu Matki za łeb chodźił /
Nie Phares / ani Zara / ktorzy zły vczynek
Wykonali / w żywocie z wodząc poiedynek
Kto taki? on Bohatyr Jerzy Kastriota
Z mieczem na świat / z Matki swey, wychodźi żywota.

Kolendá Pànnom.

WEnus ná żołwiu stoi. Ná coż łátwo wiedźieć
Ze Pánná niema biegáć / ále wdomu śiedźieć.

Do Tychże z Pisma. Tulerunt pallium meum.

NIechodź Panno po rynku / áni po Bázárze /
Wiesz co śię Dynie stáło / co tákże Thámárze
Często śię ta przechádzká / nienádawá dobrze /
Gdy lub z płászczá / lub z cnoty / mieyscá wárta odrze.

Favoritto.

W Sádźie fáwor / á we grze podkáłá ćię Trynká
Co ćię trzebá mieć / biały kokoszy zá Synká.

Pierzćień Wolnośći.

W Pierzćieniu złoto / w złoćie / perła známienitá /
Kleopátry: lecz wperle / trućizná zákrytá.
Korona Złotem / perła wolność tey Oyczyzny
Ostrożnie / by wtey perle / niebyło trućizny.

Præsto Fatto.

W Dowo odmieniłáś stan / lecz wnim żyiesz zwádą?
R. Wżdyć w nożenki kiedy nosz zginie / drewno kłádą.

Ná Bakier.

ZAdek mu śię zágorzał / więc boiąc śię śápki
Miásto kumina swoiey ták záżywá czápki.

Do Pilokratá.

MAsz śię grzecznym / iżeś te kędźiory zápuśćił /
Ták gęste / żeby śię wnich mogł gnieźdźić y chruśćiel

Wieſz że włoſy Samſoná/ z Abſálonem były/
Tego slepoty/ tego smierci nabawiły.

Perſuaſiá do Zgody.

SKubie nas prawo/ Prawnicy nas ſkuba/
Często y Dekret bywá/ z ſpráwy zguba/
Płátniey ná chudy wdomu przeſtáć Zgodźie
Niſz ná Dekrećie/ by náitłuſtſzym w Grodźie.

Swiecky y Zákonnik.

SWiecky/ od Zákonniká wczym ſię rożny widźi
Wtym iże świát z támtego/ á ten z swiátá ſzydźi/

Dic vt lapides iſti Panes fiant.

TWárdy chleb położono: Gość rzecze moy Pánie
Roſkaż/ że ſię z kámieniá/ ten chleb chlebem ſtanie.

Do Ruzwormá.

RVzwormie/ twey powagi/ wágá tyle nieśie
Ile więc ſtatku w zadku/ bywa po ſeneśie.

O Pánu Márćinie z leſzczyn.

PRzą mi/ iże młodą Marćin dźiewkę bierze/
Zdźiwie ſię ták ſzalony iego manierze.
Komu wkupe rog idźie/ lub kurcz łamie nogi/
A puſzczałby w zawody/ byłby błazen ſrogi.

Ná Popiśie Zárty Rycerſkie.

PRzyiechał ſię ná chudym tłuſty piſáć koniu/
Więc Rycerſtwo/ wſzyderſtwo/ ná onym tám błoniu
On rzecze/ ſługá koniá páſſá nie bez krzywdy
A iá iey zás ſam ſobie/ nieuczynię nigdy.

Herba Parietana do P. Kosna.

NA ściánách/ná Kominách/drzwiách/stołkách/y sczytách
Skrzyniach/pierzśćionkách/Herby są/y ná transytách.
Wiem ći ia/ yżeś ći ty stáry ßlachćic Rośnie
Aleś podobien źielu/ co ná ścianach rośnie.

Szelągi.

ORzeł Polski biały był/ iáko dobrze wiećie
Biały nie tylko w Herbie/ ále y w monećie
Czerwieni się gdy że krwią piorá mu dźiś skubą
Czyli go wstyd? że ná miedź te pátrzy nie lubą.

Abstinentowi.

OBmawiáć kogo/ okim vsczypliwie gádáć/
Ludzkie ieść/ bydlęcego á mięssá nieiadáć.

O SS. Ignacym y Fránćißku Xáwierze S.I.

IGnacy/ z Xáwierem/ popieraiąc wiáry
Dźielą się świáty/ ten wźiął nowy/á ow stáry/
Choć rożne Dźiáły biorą/ biorąc obá świáty
Jedná miłość ták zgodne rospáláłá Bráty.

Memor & immemor lethi.

LVb przyßłá/lub nieprzyßłá/ śmierći nam godźiná.
Ják chćieć vmrzeć/ ták niechćieć/ oboiá to winá.

Wroßká.

KJedy przydźie Pan Sniezek/ przed Gody do Mroßká/
Rad ia tę ßlachtę widzę/ bendźie sanna droßká.

Co Woliſz.

PRzez złota bywa ſmutek / kłopot záś przyzłoćie /
Woliſz iednak zbyć ſmutku / zoſtáć przy kłopoćie.

Do Miſtáxá.

TObie ieno ſámemu waśie nic niewadźi
Choćiáſzci piwá nigdy chłopiec nieprzecádźi
Bo was co ſię nim gębá zágáiłá wſzytká
Może miáſto owego dobrze ſtánąc sitká.

Deriuatia Názwiſk.

KOźiárowſki / z Kozłowſkim / chodzą śiebie bliſko
Ten z Koźiorożcá máiąc / ten z kozłá názwiſko
Lecz wyżey pirſzy chodźić ma / y ważyć śiebie /
Bo kożiel wchlewie śiádá / á tamten ná niebie.

Unus alio Major.

WYżey kłáść świętych Bożych / mam záſługę ktorą
Marćin ſię z Płaſzczem piſze / á Bartłomiey z ſkorą.

Młodźi Ráycy.

MŁody vrząd / mdły teſz rząd / nigdy ſię niedarzy
Młodą bo młodźi rádę / ſtarą dáią ſtarzy.

Przypowieść o P. Gorce.

KIedy z iednym przy ſtole żołtobrzuchem śiedę
Pedá / że bez ogorká nic nieweźmie w gębę /
Wtym ktoś z piianych rzecze / nie pleć Pánie Gorká
Chluſt go wpyſk / á toſz muśiſz wźiąć y bez ogorká.

Opák, pierwy wielkiego tancowáć.

ZNałem tego co ieździł/ Zyżem/ potym Qwatrem/
Potym Tużem/ y Essem/ náostátek wiátrem/
Y dźiś widzę/ ktorzy się swą piedźią nie mierzą
Miewaią tłusty obiad/ lecz chudą wieczerzą.

Przy pełny Przyiaćiel.

PRzyiaźni z drowiem sobie przy kuflu życzemy
A boday nie oboie przy kuflu tráćiemy.

Veneris & Martis Coniunctio.

GDy widzę przy vdatney Máworsá Cyprydźie
Czemu temu golcowi ták się siłe zidźie
Wulkan zá się/ A czemuż? bo iuż siły máło/
Dosyć chęći/ coż potym/ niedołężne ćiáło.

Rotmistrz y Kuchmistrz.

ROtmistrz y Kuchmistrz sobie po nazwisku bliski
Vżák ten Roty przywodźi ten zá się pułmiski
Oboie trzeba vmieć/ wpolu y zá stoły/
Tám bić Nieprzyiaćioły/ tu pić z Przyiaćioły.

Vważnie.

CO czynisz/ czyn rozmyślnie/ skorá ráda szkodźi
Gdyż zá nią iák zá Panią/ sługá/ żalość chodźi.

Zdźiercy.

KRzywdzący drugich grabisz/ á przećięć niesporo
Co ty z kogo/ z ćiebie bies/ weźmie tyle czworo.

Vana sine Viribus ira.

FUkász y od powiádasz Pánu Bráćie miły

Ale wiedz daremny gniew/ kiedy ieſt przez śiły
Kto komu grozi á śił niema go zwyćiężyć
Ten podobny pſu bywa/ co ſczeka na Xiężyc.

O Stokwiſzu.

STowiſz ma ſerce wbrzuchu. Czy ieden ſtokwiſzem
Znaś kiedy/ śię przy pełny z ſwą dźielnośćią piſzem.

Do Stryiá A. K.

COſz potym/ żeć Minerwa záległá śię wgłowie/
Gdy śię Stryiu vkrywſzy/ ná świat nie ozowie.
Ni piorem ni ięzykiem. Wſzák zá Páńſką rádą
Swiece/ záwſze ná lichtarz/ niepod korzec kłádą
Talentem robić trzebá/ gdyſz mało rożnośći
Zákopány Depozit/ od ſkryty mądrośći.

O Hâmanie.

GDy Amáná wieſzono/ Zydowſká háláſtrá
Przy pohyblu wołáłá/ ſic itur ad aſtra.

Kálikom Conſolatoria.

JEśli ták/ że do Niebá żáden śię niewćiśnie
Jeno ślepy/ á chromy/ ták iáko ieſt wpiśmie
Toć Niebo/ co śię gornym zowie Jeruzálem
Dlá nás kálikow Pan Bog vczynił ſzpitalem.

O Rybaldźie de Vagantijs.

SLuſznie śię Rybáłd miſtrzem/ rożnych náuk piſze
Gorzałkę vnie/ śieczkę rznie/ y dźieci kołyſze.

Cum bono bonus eris.

KTo ze złym Towárzyſzy złe ma obyczáie
Ják y kto ze pſy leża/ ze pchły tákże wſtáie.

Day go Bogu.

WJelka Jałmużna/ iako większa bydź niemoże
Vkradszy wieprzá/ á dáć ogon wimie Boże.

Pologi Iowiszowe.

GDy słysze o Genesim tákiey Jowiszowy
Że mu się Bachus zbiodry/ Pallás rodźi zgłowy.
Dźiwna iák się godźiło temu wiele Bogu
Że ibicá/ nie żadnicá ległá wpołogu.

Ná Pástuchá.

JEdney Jałowki Argus nieustrzegł stooki
A mnie bydła dogląda skotak iednooki.

Mortis imago sopor.

SEn iest śmierći obrázem/ ia gdy leżę sobie
Smáczny mię sen/ ná łożu obłapi wtey dobie
Y dźiwno mi/ skąd gorkość w śmiertelnym iest raźie
Kiedy táki smák czuię ia/ w śmierći obráźie.

Zárt pięknу.

MOrski iáko człek Dworski/ spyta się iednego
Jeżeli kiedy widźiał człowieká Morskiego
Ow (prawi) niewidźiałem/ Ná co Morski rzecze
Otom ia iest/ iuż nieieźdi [illegible]

Piial[illegible]

PJiałem zá żyw[illegible]
Teraz [illegible]

K[illegible]

O Koźle.

KOziel wino wynálazł biegáiac ná gory
Koziel muzykę czyniac dudy z swoiey skory
Coć kozłá Przyiacielem trzebá bysmy mieli
Gdy nas dwa rázy/ poiac y graiac weseli.

Zgodna Electia pod Wárszáwę.

Die 19. Iunij 1669.

NIe to szczęście od Bogá Purpuráci maia
Gdy kościelna obierać z wierzchność záśiádaia
Nie to/ kiedy śiedm Mężow/ Rzescy Kurfirstowie
Patrza ná czyiey złożyć trzy korony głowie.
Fortuná z niebá Polskę/ y czyn niesłychany
Bog Krolem naszym władnie/ gdyż od Bogá dany
Malá y wielká Polská/ Prusy/ Kurlandia
Rożne narody/ stroie/ mowá/ Religia/
Przecię ták rożna zgraiá/ ieden odgłos dałá.
Krolem y Oycem wszyscy chcemy mieć MICHAŁA.

Z Owená.

MVlier, iest iákoby mollior, iák z ciástá
[illegible] lecz z kości niewiástá?

Nie iam winien/ lecz trunek/ Sędźia tak te zguby
Sadźi. Flaszy ochronić á vtráćić śkruby.

Słowko wrobląm wyleći.

IAk śnieg/ choćiasz pomáłu/ ba y drobny leći
A przećię wielkie czyni záſſpy/ y zámieći
Ták z błędu/ błędy rosną/ z máłych szeptow wieśći
Ze ſię po wszytkim świećie/ Echo ledwo zmieśći.

Z łym Dźiátkom.

OCzom złośnego Synká/ złá bywa zápłatá
Krzywił nimi ná Oycá/ zákrzywi ná kátá.

Radá niepomyśli.

RAiono komuś Wdowę/ ow rzekł/ do tey ſtrugi
Jákoś mi ſię iść niechce/ gdźie vtonął drugi.

×Drogá do Leżáyſká.

DO Leżáyſká iák z dáwná ſtáre świádczą kwity
Ná Chmielnik/ y Winary/ ieſt gośćiniec bity.

Brutus Rzymſki.

SRogo z Synmi/ lecz pięknie z Oyczyzną poczyna
Brutus/ gdy nieżyczliwym Synom łby vćina
Mowiąc. Choć Oycem Brutá nienázwą Synowie
Dosyć mam/ kiedy mie Rzym/ ſwym Oycem názowie.

Manlius Drugi.

DAy łeb pod miecz kátowſki/ niecnotliwy Synie
Bom ćię spłodźił Oyczyźnie/ á nie Kátylinie.

Do Orphidiusza.

Chowasz sobie Dalilę / ále zthey osoby
Masz stratę / sławy / ciáła / Duszę y chudoby
Bieg żywotá ná schyłku / przestań ścieszki zgubny
Duszę / ciało / sławę / wszi możesz miec przy ślubny.

Ty tułátowi prætereaq; nihil.

STánie Dármochwał w kárczmie / w prawdźieć z Familią
Niewielką / lecz z Titułow pełną Amelią
Pyta żołnierz gościnny iáko się Pan zowie?
On rzecze Hyperbolski / Hæres w Nieznanowie /
Marchio z Janczárychy / Comes de Watory /
Báro de Gultrych / kędy dwie chałup trzy Dwory
Zołnierz biorący miárę / z tey iego powieści
Wtey się kárczmie tá wielkość Tytułow niezmieści.

Myśliwemu Strátoclesowi.

WJdzę iá / że v ciebie záiac ná popiśie
Częśći bywa iák rząćzy / niżeli ná miśie.

O kosterach.

KOsterowie / y że psy máłey są rożnośći /
Gdyż się bawią / y wadzą oba koło kośći.

Quæritur.

CO to iest zá rzemiesło / co niebárdzo tuczy
A przestáć go im się go náilepiey wyuczy.

Kur.

JAm Zegármistrz / y Wáchmistrz / y Prorok niepłony
Y ktory iestem ná świát dwakroć vrodzony
Lew Krol zwierząt / on mocarz strászny zprzyrodzenia.

Bárdźi niż trąby/ mego obáwia śię pienia
Mam y inszych przymiotow chwalnych bárdzo wiele
A nietylko ná grzędźie bywam ná Kośćiele.

Wrobel.

W Enerze święty wrobel / lecz przez zbytnie Fryie
Stárgawszy śię miłośćią/ y trzech lat nieżyie
Przeto ktoś gamratliwy/ przestrzegay wtym miáry
Byś dlá zalotow nieszedł przed/ czáśem ná máry.

Trzy Drogi.

TRzy drogi ludźiom trudne są po wszytkie látá
Ná świát przyść/ná świećie żyć/ y dobrze zyść zświátá
Wszelkie szczęśćie wtey Trynce zwykło śię záwieráć
Dobrze śię rodźić/ dobrze życ/ dobrze vmieráć.

Pámięć Wáleczńemu Woiewodźie K.

V Marłych prożno płakáć prożno y żáłowáć
Ktorych sławá pod niebo zwykłá wylátowáć
Lecz stratę vważywszy słuszną przy twym grobie
Cny Czárniecki wypłakáć Polszcze oczy obie.

O Smoku Krákowie.

APollo Smoká zábił/ báią Poetowie
Pewnieysza że go Krákus zábił nász w Krákowie
Támto báyká : Ale tu widźiemy rzecz sámę/
Kto wiáry nieda/ iego niech náwiedźi iámę.

Rem pro rebus habe, pro verbis verba reporta.

ZKárty bywáią żárty/ á bránty zá Fánty
Domyśl śię co zstych lepsze/ieżeli rzecz z Fránty.

Pares ab Adam.

GDy Ewá kádźiel przędłá/ Adam źiemię kopał/
Kto tam był ßláchćic wten czás/ y kto komu chłopał
Ták Adam gdy nam Oycem/ Ewá gdy nam máćia
Wßyscyśmy sobie rowna ztych Rodźicow Bráćia.

O Złodźieiách.

WJelki Fur, iawnie bierze/ á zaś máły skryćie
Rztad wielki małego/ wießá pospolićie.

Paradoxum.

CO iest? że kilku pomnię táká chuć vnieslá
Ze dlá pieczęći kłádą/ dobrze wyße krzesłá
Lecz temu páradoxum/ dźiwić się nietrzebá
Kto chce chleb ieść/ ßáfárzem chce bydź tego chlebá.

Spowiedźi S. Lemmá.

Venio positura venenum.

JAßczurká/ gdy poczuie Bálsam/ lub go skuśi/
Wßytek iad y truciznę/ z śiebie zrucáć muśi
Coß bálsam? spowiedź święta/ człowiek tá gádźiná
Ktoremu grzech zrucáiąc/ spowiedź medycyná.

Nauita de ventis.

NJech ślis o swey Zegludze/ Formań owá wozách
Prawi Zołnierz o woynie/ á Skoták o kozách
Ow zaś Domátor gniázdoß/ niech gomołki skrobie
A ktora mu się złamie/ niecháy ia pozobie.

Niebespieczny Zart.

O Kręt tonie/ ná ktorym był teß y przecherá

Jnßy wołáią Kátá/ á ow chlebá ſerá.
Nierád (pry) nád czo piiam/ daycie ieść co pręcy
Bo dźiśiay nam pić przydźie/ iáko nigdy więcy.

O Sąmśiedźie.

Z Márłego kogoś ćiáło/ gdy chłopi zdeymuią
Z wozá/ do grobu wory/ ták ſobie rokuią
Ciężki trup? A tákci trup? Trzeći coś zá dźiwy?
Juß niech cięży po śmierći/ ćięßy nam był żywy.

Ná Herb Podkowę Nowodworſkiego Káwáll: Mált:

NOwodworſki fundnie Náuki w Krákowie
W czym ieſt ſwoiemu Herbu ; podobień podkowie
Podkowá/ oſádźiłá Muzy w Helikonie
Tá im funduß dźiś czyni/ y w Polſkiey koronie.

Miecz.

MJecz ktoś zgubił: Ale miecz może ſię tym chlubić
Jego ieden/ on może tyśiąc ludźi zgubić.

Lachryma nil citius areſcit.

W Prędiey tełzy iák wiemy oſycháią dobie
Pánny przy ślubie/ W dowey przy mężowym grobie.

Serbſká Orátia.

Z Vpominkiem iednego posłá ná weſele
Ktory miał kiełbie we łbie/ rozumu niewiele.
Mośćiwa Pánno/ Pan N. poſyłać tę czare
Luboć on nowy ßláchćic/ ále śrebro ſtare.

Slepotá.

MJłość/śmierć/ſprawiedliwość/ ślepe ſą do ſzędu/.
Kocháią/ biorą/ kárzą/bez wßelkiego względu.

O Káznodźieiach.

Sędźia śiedźi á winny stoi przed vrzędem
Gdy Xiądz stoi kázacy to ią nazwę błędem.

Præceptum Præceptorum.

NAypirwsze chrześciáńskiey miłośći iest dźiło
Cego drugiemu nieczyn/ co tobie niemiło.

Do tych Frászek.

NIekwikáyćie ták zbytnie moie miłe Fraszki
Bo pewnie Censor z dryśiow poczyni wałaszki
Niedorzeczy ták bendźie chodźić wam y szpetnie
Iák ná koniu śierc stoi gdy dzwonki odepnie.

O skarbowych Szafárzách.

NIechćiał Brytan Niedźwiedźiá iać śię/ nan spuszczony
Rzekł Krol wiec że że ten pies nazbyt obkármiony
Ozwie śię ktoś/ áppetyt bárdźi trzyma wmierze
Niźli száfarz Skárbowy co choć syty bierze.

Obietnicá.

KTo kármi obietnicą kármi on nádźieią
Lepsze krupy vwrzałe/ niźli co wreią.

Qui parcit malis, nocet bonis.

Sędźia/ co zbrodnią powroz bierze/ sam go godźien;
Kto bowiem złym folguie, táki dobrym szkodźien.

Exoticus Rex.

Kaczká z iáiec kurczęta wylągszy ie wodźi
Kania przypadłá/ káczká ná wodę vchodźi
Przepadłyśćie kurczęta/ Mać bespieczna pływa
Tákći Páństwom, postronnym pod Monárchą bywa.

Do Gryllá Heterodoxá.

NAszym postom przygániasz Gryllu niekásztawy
Ześ o nich wpiśmie żadney nieznalazł vstawy
Aleś slepy / z stworzonym swiatem iák człek stanie,
Wszak pierwsze nie będziesz iadł, wyszło przykazanie.

Nâ Herb Hábdánk.

Z Hábdanku mam W. Hábdank kiedy prosto biere
Jáko zaś gdy wspád / z niego M. miewam litere
Wielka dostoynosć iego znáczy wtey Oyczyźnie
Bo iák Magni w łacinie ták Wielcy w Polszczyźnie.

Pisze ná Marmurze vrážony.

JAk widzę pospolitá to ludzkiey naturze
Laski pisać ná ledzie krzywdy ná Marmurze

Extrema.

ZE żywot nasz ná włosku/ y śmierć záwieszona
Swiadkiem włos Magdáleny/ tákże Absálona.

Pytánie.

CZemu vbodzy zdrowi/ Bogácze stábiuchni?
Więcey żyią z Apteki a niżeli z kuchni
Jednym się trzeba działem kontentowáć bowiem
Możnym Pánom Bogáctwy/vbogiemu zdrowiem.

Awantádźio Functiey Wielickiey.

POdzupkiemes Głuchu
Własnie tesz bez słuchu
Tákiego mieysce to potrzebowało
Gdzie długow siła á pieniędzy máło.
Snadna iest wymowká
Niemowić y słowká.

Choć się Kredytor affektem poruszy
Wybaczy/ respekt na twe maiąc vszy.

O Vrzędach tamecznych.

JAK dźieći zámieniaią mieysca graiąc sitko
Igrácze w szustá kárty swe frymárczą wszytko
Tymże kształtem w Wieliczcze rozdaią Vrzędy
Y kto dáie ma swoie/ y kto bierze względy

Do Pasia Ciągnienie.

POd Chocim Pásiu idąc kilkaś miał czeládźi/
Teraz názad sam idźiesz nikt ćię nie prowadźi
Więcey ćie iednak drogá kosztuie z obozu
Trzeba od kárczmy płaćić trzebá od przewozu.

Hæredis fletus, sub larva risus.

TWoia wnuczku załobá áffektem mniey szczyrem
Bo choćiasz kir ná wirzchu lecz Ryśie pod kirem.

Poeta Anagramma.

WYm litere ze środka á przyłoz do czoła
Nieprz się gdy wirsz pisze że ták czynię zgołá.
Tym się musiatem ostrzy vmnie kozda fraszká
Gdy ia iák wapno wodá winna/ tworzy flászká.

Stárożytność Domow Szláchecckich.

KTory Dom w Polscze stárszy/ iest Chámiec od Chámá
Y Abrámowicz tákże iest od Abraámá
Są do ktorych Listy swe Páwel pisał święty
Od Jakubá Minorá/ y Tecze Dom wźięty.
Jeśli z nazwisk te domy liczą stáre latá
Rayski z Adamowskim są od poczatku świátá.

Tantálowá męká.

WIdząc Pánne/ wtancu iey niemieć ná powodźie
Jest to przy iáblkách łáknąc á pragnąc przy wodźie.

Zárt ex tempore.

W Idząc ieden Cyclopá/ drwi ziego cżerewá
Trzebáć bendźie ná Trunne práwi táfle drzewá
Ktorenu on odpowie/może to bydź pewnie
Tobie z trzećim slemieniem wystarcża dwie Drewnie

Drugi na owo Stridor dentium.

PYtáłá Bábá Xiedzá vprzykrzoná srodze
Ná zbáwienny li oná? czy zgubiony drodze.
Xiądz rzecże/rozdźiew gębę/że zębow niemiáłá
Niebędźiesz práwi w Piekle/ czymżebyś zgrzytáłá.

Do Lupiego.

WDźiałeś Wilki ná wywrot/ psi szczekáiąc bieżą
Do tego stroiu rádzę/ przywdźiey skorę Jeżą.

Náymocnieysza rzecz.

MOcny Krol mocne wino/ mocná y niewiástá
Ale nád wszytko práwdá náymocnieyszá Básztá
Nád Ostendy śilnieysza záwsze Bátterie
Gdysz iey gwałt áni śiłá/ ludzká niepożyie.

Młody Bornek stáremu Hiszurże.

ORoć bielmem záchodźi / pruchno masz ná zębie
W nogách szwánk wbrodźie pytel/y garb duży wkłębie
Aty przećię do młody wypráwuiesz Gonca
Tobie záżyć nie oney po Weselu konca.

Stáry Młodemu.

WSzytko mi śmierć na oczy wyrzucasz młokośie
Nty wierz mi/ áni zwież tey podleżes kośśie
Większy kurcząt ná Targu nilźi Kur dostátek
Nćiełąt więcey wodzą niż wołow do Játek.
Wilk niźli stárą szkápę źrebie woli bárdźi
Ták tá gołá iák stárym ták młodym niegárdźi.

Kto Panem.

PYtasz iáko też Páná y poczem poznáwáć
Ktory ma chlebá dosyć y vmie go dáwáć
Wszák Pan poznan od vczniow iest w łamaniu chlebá
Kto daie Pánem, Pánem názwáć go potrzebá.

Dáleko do Nieba.

A Wszák Astrologowie/ wswey ráchubie pisą?
Jáko wiele do nieba/ kędy gwiazdy wiszą
Ja pułdnia drogi kłádę/ gdyż tam Pan wstępował
Po obiedźie; A niemasz by gdźie noclegował

Zmarły do Zywego.

LEżę pod tym marmurem/ wienc żebyś kámieniem
Człecze niebył/ rátui mię/ choc iednym westchnieniem
Wspomniey czymes/ y iam tym/ vron łezkę zoka/
Nieuroniż / ô wierz mi twárdszyś niż opoká.

Nágrobek Bogâczowi.

JA Bogácz ktorym Bogá ácz miał wswym imieniu
Lecz małom go miał w sercu máło ná sumnieniu
Ztąd ći mi teź do nieba iák pismo rzetelne.
Snádna drogá iák linie przez vcho igielne.

Sknerze.

Tv sknera legł / Charon go powiozł do Kocytu
Niepłaci od przewozu/ y tám sknerá y tu
Co widząc Persephoná/ do Charontá rzekłá
Ja od niego zápłacę/ wieś mi go do piekłá.

Kárłowi.

Zchwalone są Egipskich Pirámid ozdoby
Przepyszne Mauzoleá/ y Krolewskie groby.
Ale nie wtych nasz Karzeł swe zewłoki kładzie
Lecz wpułtrzećiágárcowym zá trunnę bukładzie.

Lotowey Zenie.

CZy to sol? czy to marmur? dźiwne iákieś rzeczy
Słup? czy trup? á to przećie posąg iest człowieczy
Co to iest / chyba ięzyk może się dowiedźieć
Bo od ręki y oká niepodobna wiedźieć.

Teyże y Niobie.

Grob widźisz/ ále ciáłá nieznaydźiesz wtym Grobie
Ják y ciáło przez grobu/ to wtákim sposobie
Wspomniey sobie Lotowę żonę y Niobę
Grob bez ciáłá bez grobu masz człeczą osobę.

Wálkowi S. R.

NA tey Wálek chorągwiey malowan w Kirisie
Ktory żyiąc niebywał nigdy ná Popisie
On broń chybá dlá kształtu przy swym nosił boku/
Lub czasem po Hebráysku bywałá w tłomoku
Lecz mu Malárz Armátę dał ztego dowodu
Ze choć on nie Kawáler z Rhodu/ále z rodu.

Mácosze.

TYm poczciwa Mácochá leży pod Grobsztynem
Ktora swego Pásierbá włásnym miáłá synem.
Boże moy/ gdy oná mnie Mátká byłá práwa
Mátká ziemia/ Mátká iey/ niech bedźie łaskáwa.

Kotlárzowi

TV rzemieśnik ktorego przeklęli sąmśiedźi
Legł/ gdy spali á on miał kołátáć wswe miedźi
Niepuszczą go do niebá y Ráiu wiem otym
Wpiekle sie go przelekną obaczywszy z młotem.

Fvrmanowi.

TV Furman solny leży/ ktory szkáp vćiskiem
Wielkie woził Báłwány z Wieliczki z swym zyskiem
Jeśli wpiekle/ wiem nád nim że czárći sie srożą
On tu konmi sol á támná nim smołę wożą.

Ciurze.

TV legł niegdy Piwowey od Choragwiey Ciurá
Misterny trzesiśkrzynká stáry dławikurá
Jákiey był Profesziey ten to iśći sługá
Swiádczy z kaplonim pierzem czapká y máczugá.

Temuż krotszy.

WOłek Ciurę zabiiá/ wiem że chłopskie modły
Duszycę nie do Niebá lecz piekła záwiodły.

Czárownicy.

TV leży sławna Wiedomá y wspomnieć ią groza
Ktora iák z krowy mleko doiła z powroza.

Iák swe czáry nayczęściey pod prog zákłádáłá
Ták pod progiem piekielnym pogrzeb otrzymáłá.

Bohdánowi Chmielnickiemu.

ACtyle Sármáckiego tá to ziemie bryłá
Strászne Polszcze zewłoki powierzchu pokryłá
Bohdan od Biessá wźięty gdźie posoki kropie
Własny cádźi/ co wludzki krwie pływał potopie
Słucháy okręgu świátá/ánietylko Ruśi
Krew rozlána opłacáć krwią swą Tyrań muśi.

Ráchmistrzowi.

RAchmistrz vmarł zacny nász/ ktory iáko trzebá
Wiedźiał wiele do piekłá mil/ wiele do niebá
Gdźieś on poszedł domyśláć chybá się ták mogę
Ze wolał bliższą obráć niżli dálszą drogę.

Cortezance.

CO Rhodope co Lais/ Phryne y Tháidá
Zenski płci w Historiach niemáłá ohydá
Tu rowná im przekupká swego ległá ciáłá.
Ktore zmárszy gádźinie dármo odkázáłá
Pánie niegardź grzesznicą gdy pokutę czyni
Odpuśćiłeś lotrowi odpuść y łotryni.

Alexándrowi Wielkiemu.

TV leży Alexander ktory nierozumnie (trumnie.
Swiát miał máłym/ przećię się wmnieyszy zmieśćił

P. Máćiejowi Burákowskiemu Tow: Husár.

WStárym Sączu nász czygnał Burákowski duszę

Wiencz kopia/(wyrob kładąc ciáło) nad nim kruszą
Towarzystwo przy trąbach żal swoy ponim znaczą
Aleć go y z Przystástwá prości ludźie płaczą
Pytász czem ponim tákie roznych ludźi żále
Wpamięći im pobożność bo czynił szpitále.

Stryiowi.

TV Florian Stryi leży ktory z Bálábanem
Niemogąc nic wysłużyć płacił sobie dzbanem
Ze się nieba dochrápał wszyscy pewnie tuszem
Bo kędy Pátron z płopcem/ tam y drużbá z kuszem.

Curce.

TV Oćiec nie wszem smutny swą Dźiewuchę schowáł;
Ktorey o męża iáko szpetney się frásowáł.
Tákći kiedy vmárłá/ to rzekł przy pogrzebie
Nie mam źięćia ná źiemi/ będę go miał w niebie.

Podżupkowi.

ÆNeas dla Rodźicá/ Orpheus dla Zony
Spuszczáli się w ćiemnego Orku kiedyś strony
Podżupek Krolewskiego stołu dla Intráty
Zieżdżał często wgránice podźiemney Hekáty
Pánie ieśli ná oń świát/ z zupełnym szedł qwitem
Zápłać tym co dobremu Włodárzowi mytem.

Acciznikowi.

ARciznik Zonę zábił lecz się trudno dźiwić
Bo się łatwiey iednemu niżli dwom pożywić.

Klucznicy.

TU rękáwká ſypána od Dworſkiey czeladźi
Ktorzy w źiemię złożyli kluczniczę nieradźi
Oná záwſze Páchołkom konew piwá dáłá/
Choć ią o wielki rozchod Páni kłopotáłá.
Tá kiedy bez poprawy báwi ſię rozdawką
Zmárſzy pod tą záſſutą ſpoczywa rękáwką.

Vtonionemu.

ZAtoczywſzy ſię wpadłem/ wbyſtrą Wiſłę z moſtu
Y Grob y pogrzeb miałem oboie bez koſztu.
Iáki pogrzeb mężowi cná Arthemizia
Spráwiłá/ táki właśnie otrzymałem y ia
Bo gdy mię ryby ziadły/ a ludźie zás ryby
Mauzoleum mam w brzuchu człowieczym bez chyby.

Deſperátowi.

SCrácíwſzy dla miłości/ y rozum y zmyſły
Zá zdrowie Pánny ſkoczył deſperat do wiſły
Niewiem ná co/ czy gáśić zágorzáłe Fryie?
Czyli przez zdrowie Dámy ſwoiey wiſłę pije.
Ten trup iego pogrzebion/ Co ſię dźieie duſzy
Niewiedźieć/ ſnádź ſię wpiekle z tey mokrádli ſuſzy.

Piiánicy.

TV dębikuſel leży/ ktory iák ſię czopem
Często żegnał/ á ſzepcem kropił nie chizopem
Ták też y przy ſzynkwáſie vſpił go ſen wieczny
Y tu wpiwnicy czeka tráby oſtáteczny.
Ná ſądźie iákaż iego będźie też wymowká
Odpuść Pánie/ bom ći ia ieſt Sierádzká wkowká.

Máchiáwelowi.

KEndy płonna skálistym pod Kaukázem skibá
Tu swe złożył zewłoki z Florentiey scribá.
Niewiem czy oprzewrotność káiác mu się godźi
Chybá że mártwy syny przewrotnośći rodźi.

Dobremu Przyiáćielowy.

KOśći twoie Siemienski Zoná wźiemi grzebie
Lecz by z niemi zágrzebłá rádá sámá siebie
Smierć do wodźi/ iáko kto ukochał prawdźiwie
Gdy niezwietrzałá miłość/ y po śmierći żywie
Niech kto sobie przywłászczá Dánk práwy miłośći
Ten kochał wżywym/ktory mártwe kochał kośći.

Turkom pod Choćimem.

TV od żołdátow Polskich Turcy pogrzeb bioro
Ktorzy złotem brzemienne czerewá im poro.
Nowá Anátomia gdy ich wypátroszá
Pod tę mogiłę ścierwy Bissurmáńskie znoszá.

Fráßkom Autor.

TV Autor mniey zálosny/ swoie Fráßki grzebę
Gdźie Menert/ ma pápierow ná trąbki potrzebę
Lubo Tiution zápála przykrego zápachu
Lubo ich w śćiánie wetchną gośćieś ná Jndermáchu
Sit sane, Przećięć im ten ryię nápis máły.
Lepiey że ia ie/ nißby mnie Fráßki grześć miáły.

Zoilowi z Ruſkiego.

TVt leżyt Zoil łowecz Kráſny Mołodec
Whołowách ſokierká Wnohách Topórec.
Ho ho ho A ſczoß komu do toho?

K O N I E C
F R A S Z K O M.

Ale y te niechay bendą

A. M. D. G. B. V. M.

Honorem.

9937